



BIBLIOTEKA NARODOWA

B 123165
II

TOMASZ MAKOWSKI

POSELSTWO JERZEGO OSSOLIŃSKIEGO DO RZYMU W ROKU 1633



Tomasz Makowski,
ur. w 1970 r., jest
historykiem Kościoła,
absolwentem Wydziału
Kościelnych Nauk Historycznych
i Społecznych Akademii
Teologii Katolickiej w Warszawie.
Obecnie jest asystentem w tej uczelni.
Od maja 1994 r. jest pracownikiem
Zakładu Rękopisów w Bibliotece
Narodowej w Warszawie.

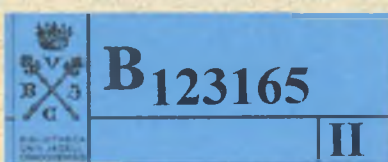
Niniejsza książka
jest rozszerzoną wersją
rozprawy magisterskiej
napisanej pod kierunkiem
ks. prof. Mariana Banaszaka.



gnati da Principi e Titolati Romani

X. L' Eccellentiss. Ambasciatore con Abito d'oro cangiante foderato con pretiose Pelli affibbiato d' Gioielli, con Berrettone
con Gioiello e Pennachio d'esquिता bellezza sopra vago Corsiero con ferr briola e staffe d'oro gioiellate accompagnato dall
Arcueuono d'... e Pannacra Gaetano et altri Prelati della Corte... da...
Y. E' dopo la Carozza di
velluto verde tirata da





TOMASZ MAKOWSKI

POSELSTWO
JERZEGO OSSOLIŃSKIEGO
DO RZYMU W ROKU 1633



BIBLIOTEKA NARODOWA

Bibl. Jag.

202 13-48 10/11

17503/96

POSELSTWO JERZEGO OSSOLIŃSKIEGO

JULIANNIE DUDEK

0082-00360



Illustratio ac Escall^o Domini
D. GEORGII
 DVICIS IN OSSOLIN
 S. R. I. Principis, Comitis a
 Tenczyn Ossolinſki,
 Supremi Regni Poloniae
 CANCELLARII
ORATIONES,
Habitae apud Summum Pontificem,
Imperatorem, Reges, Principes
ac Venetam Rempublicam
Cum nomine duorum Regum Sep-
tuaginta principum
SIGISMUNDI III PATRIS,
at
VLADISLAI IV FILII,
utroſque Inuicem nomine publicas
obicit Legationes.
 DANTISCI,
 Sumpt. Georgii Forsteri
 Biskopole Regii 1647.
 Cum Privileg. S. R. M. Polon. et Suae. M.

Złożenie obediencji
 Urbanowi VIII przez
 Jerzego Ossolińskiego
 na konsystorzu
 publicznym w pałacu
 apostolskim w
 Watykanie w Rzymie
 — przedstawienie w
 starym druku z
 1647 r. (Zakład
 Starych Druków
 Biblioteki Narodowej
 XVII 3.3202)



Illustrationis et Gestae Domini
D. GEORGII
 DVCCIS IN OSSOLIN
 S. R. I. Principis, Comitis à
 Tenczyn Ossolinski,
 Supremi Regni Poloniae
 CANCELLARII

ORATIONES,

*Habitae apud Summum Pontificem,
 Imperatorem, Reges, Principes
 ac Venetam Rempublicam*

*Cum Exc. S. duorum Regum Sep
 tentrionis magistrorum*

SIGISMUNDI III PATRIS,

VLADISLAI IV FILII,
*utroque Imperatorum nomine publicas
 obisset Legationes*

DANTISCI,
*Sumpt. Georgii Forsteri
 Bibliopola Regii a. 1648
 Cum Privilegio S. R. M. Polon. et Suae*

Złożenie obediencji
 Urbanowi VIII przez
 Jerzego Ossolińskiego
 na konsystorzu
 publicznym w pałacu
 apostolskim w
 Watykanie w Rzymie
 — przedstawienie w
 starym druku z
 1648 r. (Zakład
 Starych Druków
 Biblioteki Narodowej
 XVII 3.1596)

Ed. J. J.

TOMASZ MAKOWSKI

POSELSTWO
JERZEGO OSSOLIŃSKIEGO
DO RZYMU W ROKU 1633



1000128473

BIBLIOTEKA NARODOWA
WARSZAWA 1996

Opracowanie redakcyjne

Joanna Gregorczyk

Projekt graficzny

Ryszard Kryśka

Opracowanie techniczne

Maryta Rylska



B 123 165

CIP — Biblioteka Narodowa

Makowski Tomasz

Poselstwo Jerzego Ossolińskiego do

Rzymu w roku 1633 / Tomasz Makowski

. — Warszawa : Biblioteka Narodowa,

1996

ISBN 83-7009-174-1

Stosunki między Stolicą Apostolską a Polską są opracowane w stopniu mniej niż dostatecznym. Luki można dostrzec w każdym okresie i każdej dziedzinie, w której te stosunki były nawiązane. Złożyło się na ten stan wiele przyczyn, w tym mała dostępność do źródeł watykańskich, a także rozległość tematyki. Braki te są szczególnie widoczne na tle osiągnięć badaczy innych krajów. Jednak w przypadku poselstw obediencyjnych można zauważyć brak zainteresowania zarówno polskich, jak i obcych historyków.

Poselstwa obediencyjne należały do największych i najwspanialszych poselstw wysyłanych do papieża. Właściwy im specyficzny charakter pozwala wydzielić je spośród innych. Podstawowym ich celem było dopełnienie obowiązku oświadczenia obediencji (wierności, posłuszeństwa). Poselstwa te były wysyłane z trzech powodów: do nowego papieża, od nowego władcy i z nowego terytorium. Przyjmuje się, że zwyczaj składania obediencji istniał już w XII wieku, ale najlepiej jest znany z czasów wielkiej schizmy zachodniej. Zahamował go rozwój reformacji i postępujący spadek siły politycznej papieżstwa¹. Losy poselstw obediencyjnych po śmierci Jana III Sobieskiego są prawie zupełnie nieznanne.

Poselstwo obediencyjne Jerzego Ossolińskiego w 1633 r., które jest przedmiotem tej rozprawy, ma stosunkowo bogatą literaturę, co sugerowałoby jej pełne opracowanie. Tymczasem większość prac oparta została na monografii Jerzego Ossolińskiego pióra Ludwika Kubali. Dzieło to napisane w XIX wieku było w swoim czasie dos-

konałą rozprawą i do dziś ma znaczną wartość merytoryczną. Jednak poselstwo obediencyjne opisane zostało tam bez znajomości wielu źródeł, co sam autor przyznał. Niestety, nie zdążył przed śmiercią dokonać poprawek i zweryfikować opinii w drugim wydaniu. Mimo publikacji wspomnianych źródeł niewielu historyków sięgało do nich stale, posługując się niepełnym opracowaniem Kubali.

Brak osobnego studium i słabe wykorzystanie źródeł w istniejących opracowaniach, a co za tym idzie, błędne sądy dotyczące tego poselstwa, skłoniły mnie do napisania tej dysertacji.

Poselstwo obediencyjne Ossolińskiego należy w historiografii do najślawniejszych. Trudno znaleźć opracowanie, nawet bardzo ogólne, odnoszące się do XVII wieku, w którym by go nie wspomniano.

Podstawowym dziełem jest monografia Jerzego Ossolińskiego napisana przez Ludwika Kubalę². Pierwsze wydanie ukazało się w 1883 r., drugie, częściowo poprawione, w 1924. Mimo poważnych braków, jest ona wciąż podstawową pracą w badaniach nad pierwszą połową XVII wieku.³ Wcześniejszą publikacją jest *Życie Jerzego Ossolińskiego...* Franciszka Bohomolca — studium oparte na wybranych źródłach, mające wiele błędów. W opisie poselstwa autor oparł się tylko na diariuszu⁴. Za najważniejsze opracowanie poselstwa należy uznać trzeci rozdział dzieła Ewerharda Wassenberga *Gestorum Vladislai IV Poloniae et Sueciae Regia* (pars 2. Gdańsk 1641), zatytułowany *Vladislai IV solennis legatio missa Romam* (ss. 25-48). Posłowi poświęcony został też biogram w *Polskim Słowniku Biograficznym*⁵. Wiele materiału do ogól-

nej oceny Ossolińskiego i jego działalności w sprawach wyznaniowych zawierają rozprawy Jana Dziegielewskiego.⁶ Sporo miejsca poświęcił mu także jezuita Kasper Niesiecki w *Herbarzu polskim*⁷.

Z powodu braku rzetelnego opracowania, postać Ossolińskiego w większości prac ocenia się negatywnie. Opinia ta dotyczy także poselstwa, które oskarża się o przepych rujnujący kraj⁸. Zapewne powodem tych wniosków jest bezkrytyczne przyjmowanie sądów Kubali⁹.

W studiach porównawczych podstawowym dziełem jest praca księdza Mariana Banaszaka *Z dziejów dyplomacji watykańskiej. Poselstwa obediencyjne w latach 1534-1605* (T. 1-3. Warszawa 1975). Jest to jedyne opracowanie poselstw obediencyjnych w języku polskim. Dzieło to stanowiło dla mnie podstawę do opisu pobytu posła w Rzymie. Mniej istotne dla mojego tematu okazało się opracowanie księdza Henryka Damiana Wojtyski *Papięstwo — Polska 1548-1563* (Lublin 1977).

Poselstwa nie można zamknąć w ramach historii Kościoła lub dyplomacji. Sprawy, które zostały powierzone poselstwu do załatwienia, rozciągnęły pole badań poza historię Kościoła lub dyplomacji i objęły historię polityki, gospodarki, prawa, liturgii, a nawet sztuki.

Najważniejszą sprawą do załatwienia w Rzymie było przedstawienie przyczyn ugody z prawosławnymi i uspokojenie papieża, że żadnej szkody Kościół katolicki nie poniósł. Problemem tym zajmowało się wielu historyków, tak więc można przyjąć, że został zbadany dokładnie i szczegółowo. Ostatnia praca na ten temat, napisana przez Jana Dziegielewskiego, wydaje się być całościowym opracowaniem i na niej głównie się oparłem¹⁰.

Dzieje walki o układ między stanami zostały opracowane bez wnikania w szczegóły samych

kwestii dziesięciny, apelacji do Rzymu i kupowania ziemi przez duchownych¹¹. Informacje musiałem pozyskać wprost ze źródeł lub z ogólnych opracowań.

W omówieniu kwestii powołania audytora Roty Rzymskiej pomocna okazała się rozprawa Władysława Nachtmana o tym trybunale¹².

Szczegółowo omówiłem założenie Zakonu Rycerzy Niepokalanej Dziewicy. Wydało mi się to konieczne, gdyż moje twierdzenia znacznie odbiegają od dotychczasowej historiografii.

Spór między Akademią Krakowską a jezuitami nie został dotąd bezstronnie opisany. Najdokładniejsza praca pióra Stanisława Załęskiego *Jezuici w Polsce* (T. 1-5. Lwów-Kraków 1900-1906) nie jest w pełni obiektywna.

Dość dobrze został przedstawiony konflikt między bernardynami a reformatami. Szczegółowe relacje o jego przyczynach i przebiegu zostały udokumentowane w publikacjach obydwu stron sporu¹³.

Obfita literatura dotyczy walki biskupów i kapituły wrocławskiej z arcybiskupstwem gnieźnieńskim o zwierzchnictwo metropolitalne. Dla interesującego mnie okresu pomocny był artykuł księdza Ignacego Subery¹⁴.

Ogromną pomocą w sprawach oficjów brewiarzowych służyło mi wydawnictwo poloników z Kongregacji Obrzędów, przygotowane przez jezuitę Wiktora Gramatowskiego¹⁵.

Dużo lepiej przedstawia się podstawa źródłowa. Można nawet stwierdzić, że jest niemal pełna.

Zachowały się obie instrukcje dla posła. Pierwsza, z czerwca 1633 r., zawiera treść mowy obediencyjnej¹⁶. W drugiej, z 15 lipca, podano szczegółowo sprawy do załatwienia¹⁷. Obie są wpisane w *Acta Cancellariatus Regni I[llustriss]mi et R[everen]d[iss]mi D[omi]ni D[omi]ni Iacobi Zadzik epis-*

copi Cracovien[sis] Anni 1633, 1634, 1635. Przyjęło się w literaturze przedmiotu nazywać pierwszą instrukcję jawną, a drugą tajną. Tymczasem obie były jawne. Pierwszą przekazywał poseł na konsystorz publicznym w mowie obediencyjnej, drugą zaś poseł zwykle przekazywał kardynałowi protektorowi¹⁸. Ossoliński przekazał ją kardynałowi nepotowi Francesco Barberiniemu¹⁹. Poseł otrzymał od biskupów postulaty, częściowo pokrywające się z punktami instrukcji, które dotyczyły spraw ściśle kościelnych. Przekazał je posłowi prymas Jan Wężyk w piśmie z 10 września 1633 r.²⁰

Ze swojego poselstwa Ossoliński zdał relację na posiedzeniu sejmu 14 lutego 1635 r. Zachowały się cztery odpisy tej mowy, trzeci został wydrukowany u Kubali²¹.

W czasie poselstwa był sporządzany diariusz²². Autor podpisany P.D. to zapewne Piotr Daniłowicz²³. Brak szczegółów działań posła w Kurii rzymskiej wyklucza autorstwo pisarza poselstwa Domenico Roncallego, który przez Przybosia i Żelewskiego był uważany za twórcę diariusza²⁴. Gdyby to był Roncalli, otrzymalibyśmy dużo więcej informacji, bowiem był on doskonale zorientowany we wszystkich sprawach poselstwa. Tekst zawiera głównie opis przejazdu do Rzymu i sam wjazd. Mniej, niż należałoby się spodziewać, jest informacji z pobytu poselstwa w samym Rzymie. Zapewne obowiązki członka poselstwa nie pozwoliły autorowi na bardziej szczegółowe relacjonowanie pobytu w Rzymie.

W zbiorach Ossolineum odnalazłem również relację z poselstwa, o podobnym tytule jak diariusz, która jednak głównie skupiła się na wjeździe posła do Wiecznego Miasta²⁵.

Liczną grupę tworzą źródła opisujące wjazd posła do Rzymu. Część z nich wydano drukiem,

część stanowią kopie lub tłumaczenia, bowiem relacje z wjazdu zostały sporządzone po polsku, łacinie i włosku. Nie różnią się zbytnio między sobą²⁶.

Zachowało się więcej tekstów mowy obediencyjnej, przez wiele lat uchodzącej za wzór, niż opisów wjazdów. Łacińskie kopie, lepsze lub gorsze tłumaczenia, znajdują się w wielu bibliotekach, wiele zostało wydanych drukiem²⁷.

Znalazłem trzy listy króla Władysława IV do Ossolińskiego, wysłane już po jego wyjeździe z kraju. W każdym z nich polecał mu inną sprawę; pierwszy, z 15 września 1633 r., dotyczył unii katolików z Ormianami, drugi, z 24 października, kardynałatu dla nuncjusza Viscontiego, oraz trzeci, z 4 listopada, klasztoru bernardynek w Krakowie²⁸.

Jedyny odnaleziony list króla do biskupa Andrzeja Gembickiego, sekretarza poselstwa, napisany już po powrocie Ossolińskiego, dotyczył uzyskania dla kapituły krakowskiej przywileju noszenia fioletowego mucetu²⁹.

Wiele spraw poruszanych w instrukcji zostało zakończonych konstytucjami sejmowymi, których teksty zostały wzięte z *Volumina Legum*³⁰.

Nie udało mi się dotrzeć do wielu źródeł rzymskich, np. diariuszy papieskich ceremoniarzy, avvinsi (o które upomniał się w swojej recenzji Wojciech Tygielski), diariuszy kardynałów i urzędników Kurii rzymskiej. Informacje zawarte w nich znacznie wzbogaciłyby opis poselstwa i wyjaśniły wiele kwestii.

Przy przeprowadzaniu badań porównawczych dotyczących XVI- i XVII-wiecznych posłów posłużyłem się dla XVI wieku opracowaniem księdza Mariana Banaszaka, a w przypadku XVII wieku oparłem się na własnych badaniach przeprowadzonych w 1992 r. w Archiwum Watykańskim.

Przejrzałem 11 woluminów z serii Acta Camerarii, obejmujących okres od 1605 r. do 1699³¹ i jeden tom Acta Miscellanea³². W tym miejscu chciałbym podziękować wszystkim, którzy pomogli mi w przeprowadzeniu kwerendy w Archivum Secretum Vaticanum (ASV), o. dr. Wiktorowi Gramatowskiemu, o. dr. Hieronimowi Fokcińskiemu, mgr Teresie Jastrzębskiej, ks. mgr. Krzysztofowi Bardowskiemu.

Dysertacja została podzielona na cztery części. Pierwsza jest poświęcona okolicznościom wysłania poselstwa, posłowi i jego dworzanom. Druga ukazuje pobyt w Rzymie, przebieg wjazdu i konsystorza publicznego. Dwie pozostałe przedstawiają zagadnienia, które zostały posłowi poruczone: trzecia sprawy państwowo-kościelne, a czwarta kościelne.

Dysertacja ta nie obejmuje poselstw odprawianych po drodze do Rzymu. Obejmowały one osobne kwestie i zasadniczo różniły się od poselstwa obediencyjnego.

Poselstwo to ukazało stan polskiego Kościoła i sytuacji Rzeczypospolitej na arenie międzynarodowej w 1633 r. Poruszane tu sprawy i stosunek do nich Ossolińskiego, króla do papieża i odwrotnie nie są już takie same rok później.

W sprawie nomenklatury, która jest bardzo nieprecyzyjna w siedemnastowiecznej dyplomacji, poszedłem za radą Promotora i ograniczyłem nawiązywanie do *poseł*, *poselstwo*, podczas gdy w tym czasie na określenie dyplomaty o najwyższej randze używano innych określeń: *legat*, *orator*, *ambasador*³³. Wprowadziłoby to jednak zamieszanie, gdyż obecnie te słowa mają inne znaczenie.

Proszę o przyjęcie wyrazów wdzięczności przez księdza profesora Mariana Banaszaka, Promotora tej pracy, za wszystkie uwagi i uzupełnienia.

Podziękowania jestem winien też prof. Annie Filipczak-Kocur i dr. hab. Wojciechowi Tygielskiemu za bardzo wnikliwe recenzje oraz mgr Teresie Sieniateckiej z Zakładu Rękopisów BN za uwagi językowe.

Przypisy

¹ M. **Banaszak**, *Z dziejów dyplomacji watykańskiej. Poselstwa obediencyjne w latach 1534-1605*. T. 1-3. Warszawa 1975.

² L. **Kubala**, *Jerzy Ossoliński*. W: *Dzieła Ludwika Kubali*. T. 1. Lwów-Warszawa 1924.

³ Jan Dzięgielewski zakomunikował, że przygotowuje nową biografię Ossolińskiego. J. **Dzięgielewski**, *Izba poselska w systemie władzy Rzeczypospolitej w czasach Władysława IV*. Warszawa 1992, s. 158.

⁴ F. **Bohomolec**, *Życie Jerzego Ossolińskiego kanclerza wielkiego koronnego, lubelskiego, lubomskiego, lubaczowskiego, bogustawskiego, brodnockiego, ryckiego, derpskiego, adzielskiego, stanisławowskiego i bydgoskiego starosty*. Wyd. K. J. **Turowski**. T. 1-2. Kraków 1860.

⁵ W. **Czapliński**, *Ossoliński Jerzy*. W: *PSB*. T. 24, ss. 403-410.

⁶ J. **Dzięgielewski**, *Izba poselska...; tenże, O tolerancję dla zdominowanych. Polityka wyznaniowa Rzeczypospolitej w latach panowania Władysława IV*. Warszawa 1986.

⁷ K. **Niesiecki**, *Herbarz polski*. Wyd. J. N. **Bobrowicz**. T. 7. Lipsk 1841, ss. 156-165.

⁸ W. **Konopczyński**, *Dzieje Polski nowożytnej*. T. 1. Warszawa 1986, s. 256; S. E. **Nahlik**, *Narodziny nowożytnej dyplomacji*. Wrocław 1971, s. 78. — Nawet w najnowszej syntezie dziejów polskich można znaleźć zdanie, że dążenie do barokowej przesady wzbudzało wszakże na Zachodzie mieszane uczucia, co m.in. uwidoczniło się w ocenie wspaniałych (pełnych zbędnego przepychu) poselstw Jerzego Ossolińskiego

do Rzymu w 1633 roku. J. **Topolski**, *Polska w czasach nowożytnych. Od środkowoeuropejskiej potęgi do utraty niepodległości (1501-1795)*. W: *Polska. Dzieje narodu, państwa i kultury*. Red. J. **Topolski**. T. 2. Poznań 1994, s. 390. — Poselstwo to zostało pozytywnie ocenione przez: *Historia Kościoła w Polsce*. T. 1 cz. 2. Red. B. **Kumor**, Z. **Obertyński**. Poznań-Warszawa 1974, s. 217; W. **Czapliński**, *Władysław IV i jego czasy*. Warszawa 1976, ss. 155-156.

⁹ Pretensje wyrażali też spadkobiercy stron pokrzywdzonych przez działalność tego poselstwa, np. jezuiti. S. **Załęski**, *Jezuici w Polsce*. T. 2. Lwów 1901.

¹⁰ W. **Kaczorowski**, *Sejmy konwokacyjny i elekcyjny w okresie bezkrólewia 1632 r.* Opole 1986; W. **Czapliński**, *Władysław IV...*; Z. **Sułowska**, *Działalność nuncjusza Viscontiego w Polsce (1630-1635)*. „Roczniki Humanistyczne”. T. 9 z. 4, ss. 31-99; L. **Kubala**, *Jerzy Ossoliński*. J. **Dzięgielewski**, *O tolerancję...*

¹¹ J. **Dzięgielewski**, *Sprawa compositio inter status w latach 1632-1635* „Kwartalnik Historyczny”. R. 90: 1983 nr 1, ss. 81-91.

¹² W. **Nachtman**, *Trybunał Roty Rzymskiej. Historia, organizacja, postępowanie*. Lublin 1957.

¹³ A. H. **Błażkiewicz**, *Powstanie małopolskiej prowincji reformatów (1587-1639)*. „Nasza Przyszłość”. T. 14: 1961, ss. 49-160; K. **Kantak**, *Bernardyni polscy*. T. 2. Lwów 1933.

¹⁴ I. **Subera**, *Zależność diecezji wrocławskiej od metropolii gnieźnieńskiej w opinii kapituły wrocławskiej z dnia 5 czerwca 1654 r.* „Analecta Cracoviensia”. R. 7: 1975, ss. 459-482.

¹⁵ **W. Gramatowski**, *Polonika liturgiczne w Kongregacji Obrzędów 1588-1632. Studium z dziejów Kurii Rzymskiej*. Rzym – Warszawa 1988.

¹⁶ *Instructio Ill[ustrissim]o Georgio comiti de Tenczyn Ossoliński, thesaurario curiae regni, Bydgostiensi, Pilznensi, Rycensi praefecto, intimo S[acrae] R[egiae] M[aiestatis] Poloniae et Sueciae camerario et ad sanctissimum ac beatissimum Patrem ac dominum Urbanum VIII pontificem maximum cum publica oboedientia Legato — data Grodnae die men[sis] juni 1633*. W: **L. Kubala**, *Jerzy Ossoliński*, ss. 472-474. Kubala korzystał z rękopisu Ossolineum (rps 225) znajdującego się obecnie we Lwowskiej Bibliotece Naukowej im. V. Stefanika. Ponadto instrukcja została wciągnięta do Metryki Koronnej: LL 32, kk. 65-68. Z tego tekstu odpis w Tekach Naruszewicza. BCzart 210, ss. 219-225.

¹⁷ *Instructio ex cuius praescripto Illustris Georgius Comes de Tęczyn Ossoliński Thesaurarius Curiae Regni [...] et ad Sanctissimum ac Beatissimum Patrem ac Dominum Urbanum VIII Pontificem Maximum Sacrae Regiae M[aiestatis] Poloniae et Sueciae Legatus post publice delatam Nomine ejusdem M[aiestatis] Suae Sanctitati oboedientiam in privata audientia infrascripta Negotia tractare debet*. W: **L. Kubala**, *Jerzy Ossoliński*, ss. 474-477; LL 32, kk. 68-73. Odpis z Libri Legationum w BCzart 210, ss. 227-238.

¹⁸ **H.D. Wojtyska**, *Papiestwo — Polska...*, s. 402. — Druga instrukcja była tajna dla publiczności, podczas gdy pierwsza zawierała mowę posła wygłoszoną publicznie na konsystorzu.

¹⁹ Relacja, s. 483. Nie przeczy temu treść instrukcji, w której nie znalazło się nic, co należałoby ukryć przed papieżem. Zawarto jedynie treść prośby i jej przyczynę. Zob. *Instructio*.

²⁰ *Postulata seu negotia Ill[ustrissim]orum D[ominorum] D[ominorum]: archiepiscopi Gnesnensis et episcoporum Regni et M[agn]i D[ucati] L[ithuani]ae Ill[ustrissim]o D[omino] Georgio comiti de Tęczyn Ossoliński thesaurario curiae Regni Poloniae [...], ad sanctissimum et beatissimum in Christo patrem et dominum Urbanum VIII Pontificem Maximum cum publica oboedientia Legatum, Suae Sanctitati proponenda et commendanda, missa ab Ill[ustrissim]o archiepiscopo Gnesnensi, Lovicio X sept[em]bris 1633*. W: **L. Kubala**, *Jerzy Ossoliński*, ss. 477-481. Nie odnalazłem oryginału.

²¹ BOss 348 i 4228, BCzart 212; **J. Ossoliński**, *Relacja JMP. Jerzego Ossolińskiego legata cum publica oboedientia do Rzymu wysłanego*. W: **L. Kubala**, *Jerzy Ossoliński*, ss. 481-487.

²² **P. Daniłowicz**, *Legatio Georgii Ossoliński a Wladisłai IV ad Urbanum VIII 1633*. Zachowały się dwie kopie: BN 6615, BOss 133. Nie jest wykluczone, że jedna z nich jest oryginałem.

²³ **P. Daniłowicz**, *Legatio...*, kk. 7-8. — Krystyna Muszyńska podejrzewała Dembińskiego o autorstwo diariusza. *Katalog rękopisów Biblioteki Narodowej*. T. 7. Red. **K. Muszyńska**. Warszawa 1969, s. 34.

²⁴ *Dyplomaci w dawnych czasach. Relacje staropolskie z XVI-XVIII stulecia*. Oprac. **A. Przyboś**, **R. Żelewski**. Kraków 1959, s. 221.

²⁵ BOss 134: *Legatio Ill[ustrissim]i Georgii Ducis Ossoliński Romam ad Pontificem brevibus comprehens[is]*.

²⁶ Pełny wykaz odnalezionych opisów w części II.

²⁷ Tamże.

²⁸ BCzart 128 nr 243, 257 i 273.

²⁹ *Władysław IV [...] Listy i inne pisma urzędowe, które do znakomitych w kraju mężów, z kancelaryi królewskiej wychodziły; w których tak sprawy państwa publiczne jako i prywatne królewskie, są traktowane. Materiał dziejowy.* Wyd. A. **Grabowski**. Kraków 1845, ss. 16-17.

³⁰ *Volumina Legum.* T. 3. Wyd. J. **Ohryzko**. Petersburg 1859.

³¹ ASV Archivum Consistoriale Acta Camerarii, vol. 14-24.

³² ASV Archivum Consistoriale Acta Miscellanea, vol. 44.

³³ Por. S. E. **Nahlik**, *Narodziny...*, s. 114.

WYŚLANIE POSELSTWA

I



Elekcja Władysława IV

Każde poselstwo obediencyjne miało swój początek w śmierci papieża lub króla. I tym razem nie było inaczej. Zygmunt III umarł 30 kwietnia 1632 r., wcześniej zrzekając się korony szwedzkiej na rzecz najstarszego syna Władysława¹. Jak napisał Władysław Konopczyński, *trwożne nastroje ogarnęły Rzeczpospolitą* — ostatnie bezkrólewie było 45 lat temu. Sytuacja Rzeczpospolitej wyglądała groźnie: *Za ścianą zachodnią rzeź i spustoszenie trwały już lat 14, za wschodnią dojrzał odwet moskiewski; wewnątrz moc żywiołów niezadowolonych, nie tylko różnowierczych, ale i katolickich; wrzenie wśród Kozaczyzny i szemranie w nie zaspokojonym wojsku koronnym, wybryki wracających z wojny trzydziestoletniej tysiący lisowczyków*². Najpoważniejszym kandydatem do tronu polskiego był Władysław, król Szwecji³.

Stolica Apostolska od śmierci Zygmunta bardzo interesowała się dalszymi losami tronu polskiego. Już w liście kondolencyjnym z 3 czerwca 1632 r. Urban VIII mniemał, że adresat, Władysław, będzie godnym kontynuatorem dzieła ojca na tronie polskim. Mimo zastrzeżeń nuncjusza Onorato Viscontiego, papież stanowczo popierał królewicza. 3 lipca 1632 r. wystosował listy do stanów sejmowych oraz 87 listów indywidualnych do biskupów, wojewodów, kasztelanów większych i ministrów, w których poruszył sprawę kandydatury Władysława⁴.

Sejm konwokacyjny (22 czerwca — 17 lipca 1632 r.) nie rozpatrzył większości egzorbitancji, którymi miał się zająć zjazd elekcyjny (24 listopada — 15 grudnia 1632 r.)⁵. Oprócz spraw religijnych, które omówię przy zadaniach poselstwa, gdyż stały się jego centralnym punktem, naczelnym zagadnieniem była odpowiednia ochrona wolności

szlacheckich. 22 października 1632 r. w imieniu papieża nuncjusz wystąpił wobec stanów zebranych na polu elekcyjnym. Przekazał trzy listy: duchowieństwu, senatorom świeckim i przedstawicielom szlachty. Wygłosił ponadto przemówienie, w którym przekonywał zebranych o konieczności obrony wiary katolickiej i poparł kandydaturę Władysława. 13 listopada 1632 r. prymas Węzyk ogłosił wybór króla⁶. Formalne rozpoczęcie rządów miało miejsce 14 listopada w kolegiacie św. Jana w Warszawie⁷, gdzie Władysław uroczystie złożył przysięgę, że będzie przestrzegał *pacta conventa*. Urban VIII w liście do Władysława z 3 grudnia wyraził zadowolenie z jego wyboru na króla Polski⁸. Również sekretarz stanu, kardynał Francesco Barberini, skierował na ręce Viscontiego list, w którym gratulował pomyślnego przebiegu elekcji⁹.

Ostatnim etapem inauguracji panowania były uroczystości w Krakowie. Najpierw pogrzeb Zygmunta III i jego żony Konstancji, który odbył się 1 lutego 1633 r., następnie hołd św. Stanisławowi, oddany w kościele paulinów na Skałce 5 lutego oraz koronacja, która odbyła się dzień później w katedrze wawelskiej. 8 lutego rozpoczęły się obrady sejmu koronacyjnego¹⁰. Wśród omawianych kwestii przebijają się dwie: wyznaniowa i sprawa środków na prowadzenie wojny moskiewskiej. Epilogiem elekcji i sejmu koronacyjnego było poselstwo Jerzego Ossolińskiego do Rzymu¹¹.

Posel Jerzy Ossoliński

Od początku nasuwa się pytanie o powód powołania właśnie 38-letniego podskarbiego nadwornego koronnego Jerzego Ossolińskiego, hrabiego na Tęczynie. Problem ten nie jest jednoznacznie

wyjaśniony w historiografii, istnieje wiele hipotez opartych na przesłankach historycznych, ale także psychologicznych.

Władysław Czapliński uważał, że wybicie się Ossolińskiego było nieoczekiwane. Będąc sługą rękodajnym królewicza Władysława naraził mu się z powodu rzekomej nielojalności. Dopiero w czasie bezkrólewia Władysław *począł go obdarzać wielkim zaufaniem i używał go do różnych funkcji*.¹² Czapliński podaje trzy możliwe powody: *Może dostrzegł u niego iskrę sympatii dla silnych rządów monarchicznych. Może zorientował się, że ten, będący wówczas jeszcze na dorobku, młody magnat gotów jest dla zapewnienia sobie dochodów podporządkować się woli monarszej. Może po prostu uderzyła go energia i zdolności podskarbiego, cieszącego się wówczas sławą wielkiego mówcy*. Reasumując autor stwierdził: *Istotnie, podskarbiego koronnego zamierzał król z czasem wysunąć na pierwsze w państwie stanowiska*¹³. Tenże w *Polskim Słowniku Biograficznym* napisał, że Ossoliński odzyskał zaufanie królewicza dzięki Urszuli Meierin¹⁴. Natomiast Ludwik Kubala¹⁵ sugerował, że zawarto raczej umowę, na mocy której Ossoliński wspomagał Władysława w czasie elekcji, a w zamian za to Władysław miał mu się odwdziaczyć po wyborze.

Należy również wspomnieć, że na sejmie koronacyjnym zastanawiano się, kogo wysłać w poselstwie do papieża. Kubala notuje opinię marszałka sejmu, Jakuba Sobieskiego: *aby wysłać takiego posła, który nie obawiając się cenzur kościelnych, rozmówił się jak należy z papieżem i kardynałami*¹⁶.

Kim był Jerzy Ossoliński? Ossolińscy już od dawna piastowali wysokie godności w Królestwie Polskim¹⁷. Niesiecki wywodzi ich od Nawoja, kasztelana sandomierskiego (1319 r.), a potem wo-

jewody krakowskiego (1325 r.)¹⁸. Jerzy urodził się 15 grudnia 1595 r. w Sandomierzu. Jego ojcem był Zbigniew, kasztelan małogoski, żarnowski, wojewoda podlaski i sandomierski. Matką zaś Anna Firlejówna, córka wojewody krakowskiego i marszałka w. kor., która zmarła, gdy miał pięć lat. W cztery lata później rozpoczął naukę w kolegium jezuickim w Pułtusku. Kontynuował ją w Akademii w Grazu, pod protektoratem arcyksięcia Ferdynanda, brata polskiej królowej Konstancji. Po krótkim pobycie w kraju został wysłany w 1613 r. w podróż po Europie dla uzupełnienia edukacji. Rok spędził w Louvain, gdzie nawet wygłosił mowę, którą później opublikował. Następnie podróżował po Anglii, Holandii i Francji. W Paryżu pobierał lekcje jazdy konnej i tańca oraz przysłuchiwał się rozprawom w zgromadzeniu Stanów Generalnych i parlamentów. W kwietniu 1615 r. udał się do Włoch, gdzie uczył się włoskiego i pogłębiał znajomość łaciny. Powrócił do kraju w maju 1616 r. **Bibl. Jag.**

Kariere w Rzeczypospolitej rozpoczął od służby rękodajnego królewicza Władysława, wyruszającego wtedy na wyprawę do Moskwy po koronę carską. Początkowa sympatia królewicza z powodu nadmiernej dumy Ossolińskiego zmieniła się szybko w niełaskę. Oskarżony o denuncjowanie przyjaciół królewicza, powrócił do Warszawy, gdzie przeszedł na służbę króla, którego łaską nadal się cieszył. Po długich staraniach 17 maja 1620 r. zawarł związek małżeński z Izabelą Daniłowiczówną, córką podskarbiego koronnego Mikołaja Daniłowicza, w obecności pary królewskiej i nuncjusza Francesco Diotalleviego. W 1621 r. odbył poselstwo do Anglii, zakończone sukcesem, tj. sprowadzeniem oddziału piechoty angielskiej. Wielokrotnie był wybierany na sejm jako poseł województwa sandomierskiego. W 1629 r. został podstolim koron-

nym i deputatem do rokowań pokojowych ze Szwedami. W tym czasie otrzymał dwa starostwa: radoszyckie i adzelskie. W 1631 r. został marszałkiem sejmiku. Zygmunt III na trzy dni przed śmiercią mianował go podskarbinem nadwornym koronnym (27 kwietnia 1632 r.)¹⁹.

Jerzy Ossoliński odegrał dużą rolę w czasie konwokacji i elekcji w 1632 r. Stawał w obronie stanu duchownego, a nawet wypowiedział znane słowa, że Kościół katolicki jest gospodarzem w Polsce. Był członkiem komisji dla załagodzenia sporów między unitami i prawosławnymi. Po elekcji w imieniu Władysława wygłosił mowę do stanów. W czasie uroczystej inauguracji panowania nowego króla w kolegiacie warszawskiej wygłosił mowę pochwalną po krótkim przemówieniu Władysława. W styczniu 1633 r. usprawiedliwił przed sejmem króla, który opóźnił swój przyjazd z powodu choroby. Na sejmie koronacyjnym wystąpił przeciwko nadaniu Jakubowi Zadzikowi prepozytury miechowskiej twierdząc, że jest wystarczająco uposażony.

Po poselstwie do Rzymu szybko awansował do najwyższych godności w Rzeczypospolitej: w 1635 r. marszałek izby poselskiej i namiestnik królewski w Prusach Książęcych, w 1636 r. poseł na sejm Rzeszy w Ratyzbonie i wojewoda sandomierski, w 1638 r. podkanclerzy koronny, w 1643 r. wielki kanclerz koronny. Zmarł 9 sierpnia 1650 r. w Warszawie²⁰.

Zastanówmy się teraz, jak przedstawia się Jerzy Ossoliński wśród XVI- i XVII-wiecznych²¹ posłów obediencyjnych. Po pierwsze, wiek Ossolińskiego jest niemal modelowy, bowiem średnia wieku wszystkich posłów wynosi 39 lat²². Po drugie, według kryterium pochodzenia można zaliczyć Ossolińskiego do najliczniejszej grupy. Najczęściej bowiem król wybierał posła spośród mag-

naterii — 9 osób, potem szlachty — 6, najmniej było mieszczan — 5²³ (nie należy zapominać o pośle z rodu panującego, Andrzeju Batorym). Po trzecie, kryterium pełnionych urzędów pozwala podzielić posłów na: duchownych bez święceń biskupich — 6 osób, biskupów — 5, świeckich senatorów — 5 i świeckich niesenatorów — 4²⁴. Wyjątkowo Ossoliński znalazł się wśród tych ostatnich.

Przy tej okazji chciałbym zwrócić uwagę na ogólną tendencję dotyczącą poselstw obediencyjnych. Od czasów Zygmunta Augusta papieże domagali się wysyłania poselstw regularnie z dobrym skutkiem, natomiast od Stefana Batorego zaczynała zwracać baczniejszą uwagę na osobę posła²⁵. Od poselstwa Uchańskiego (1579 r.) zwiększa się liczba posłów o wysokiej randze społecznej: brat prymasa, bratanek króla, arcybiskup lwowski, biskup łucki, wojewoda łęczycki, biskup łucki, Ossoliński — podskarbi nadworny, a po nim wojewoda wileński. Jak już wyżej wspomniałem, pochodzenie Ossolińskiego pozwalało na pełnienie funkcji posła, mimo braku urzędu senatorskiego²⁶.

Wysłanie poselstwa nie było rzeczą prostą, zwłaszcza wielkiego, do jakiego zaliczano obediencyjne²⁷. Należało znaleźć odpowiedniego kandydata, który musiał zebrać fundusze na wystawne poselstwo i skompletować orszak godny monarchy, przygotować instrukcję i dokumenty, często mowę obediencyjną oraz poinstruować posła o szczegółach jego pobytu w Rzymie, głównie w sprawach precedencji i etykiety. Gdy do tego dodamy częste wojny i niepokoje wewnętrzne oraz braki finansowe, zrozumiemy, dlaczego wysłanie poselstwa z obediencją trwało bardzo długo i było trudnym problemem dla króla, zwłaszcza że Stolica Apostolska zawsze mocno nalegała na spełnienie tego obowiązku.

W XVI wieku²⁸, kiedy Rzeczpospolita dość regularnie wysyłała poselstwa, czas oczekiwania był krótki. Jedynie Zygmunt Stary lekko traktował powinność składania obediencji²⁹. Jego poprzednik, Aleksander Jagiellończyk, złożył obediencję trzy i pół roku po koronacji³⁰. Zygmunt August, jakby na przekór panującej o nim opinii, a może właśnie dlatego, wywiązywał się z obowiązku obediencyjnego nie tylko regularnie, ale także wcześnie. Na żadne z jego pięciu poselstw papież nie czekał dłużej niż rok³¹. Stefan Batory z pierwszym zwlekał aż trzy i pół roku³², ale już następne przybyło po czternastu miesiącach. Zygmunt III, chociaż znany ze swej ortodoksji, obowiązek ten nie zawsze spełniał, a jeśli już, to z dużym opóźnieniem: pierwsze zostało przyjęte na konsystorzu po trzech latach, drugie po dwóch latach, a trzecie, już siedemnastowieczne, aż po ośmiu. Za średni czas oczekiwania na poselstwo w XVI wieku można przyjąć półtora roku³³.

W XVII wieku sytuacja poselstw obediencyjnych radykalnie się zmieniła. Nie są już traktowane jako obowiązek, ale jako argument w stosunkach król — papież. Oprócz wspomnianego poselstwa Zygmunta III z 1613 r.³⁴, doszły do skutku tylko dwa poselstwa: omawiane Władysława IV w 1633 r. i Jana III Sobieskiego w 1680 r.³⁵ Jak już wspomniałem, Paweł V czekał na poselstwo osiem lat, Urban VIII rok, a Innocenty XI sześć lat³⁶.

Oficjalnie poinformowano papieża o wysłaniu Jerzego Ossolińskiego jako posła obediencyjnego w liście z 30 czerwca 1633 r.³⁷ Listy sporządzono również do kardynała sekretarza stanu Francesco Barberiniego, nepota Urbana VIII³⁸, do innych kardynałów, lecz bez podania ich nazwisk³⁹, oraz do brata papieża⁴⁰. Zawiadomiono również o poselstwie tych władców, przez których państwa

będzie przejeżdżało poselstwo: cesarza i cesarzową, króla Węgier, księcia i księżną Toskanii i księcia Mantui⁴¹.

Nie wiadomo dokładnie, kiedy Władysław IV mianował swoim posłem Ossolińskiego, można jedynie stwierdzić, że było to w czasie lub po sejmie koronacyjnym⁴². Zapewne nastąpiło to do 27 marca 1633 r., gdyż wtedy król przekazał Ossolińskiemu starostwo bydgoskie, które miało zrekompenzować wydatki związane z poselstwem⁴³. Nuncjusz pierwszy raz pisze o Ossolińskim, jako o posle obediencyjnym 29 marca⁴⁴.

Instrukcje wraz z listami otrzymał poseł na początku sierpnia 1633 r., a nie 15 lipca, jak napisał Czaplinski⁴⁵. Przedtem zaś dostał ustne polecenia od króla⁴⁶. Czy nowe, nie umieszczone w instrukcjach, czy tylko król polecił przestrzegać te zapisane, nie wiadomo.

Przygotowanie i wyprawienie poselstwa

Ossoliński prawdopodobnie już od nominacji rozpoczął przygotowania do odbycia poselstwa. Największym problemem dla niego było znalezienie funduszy na okazałe poselstwo. Jego dochody, szacowane na 30 000 zł, były niewystarczające. Zaciągnął więc pożyczkę w wysokości 200 000 zł.⁴⁷ Król, oprócz starostwa bydgoskiego, podarował mu 60 000 zł, sześć koni, szablę (bułat) o wartości 10 000 zł, pięć arrasów tworzących serię *Dzieje Mojżesza* i plac pod budowę w Warszawie⁴⁸. Dużą oszczędność własnej kiesy osiągnął kompletując orszak, mianowicie zaprosił do niego młodych ludzi tylko z najprzedniejszych rodzin — takich, które stać było na kosztowną wyprawę. Większość z nich przebywała na studiach i w podróży w Europie⁴⁹.

Przygotowano dla Ossolińskiego dwie instrukcje: pierwszą, ogólną z czerwca 1633 r.⁵⁰, i drugą, szczegółową, datowaną w Wilnie 15 lipca 1633 r.⁵¹ Zawierała ona przedstawione kolejno sprawy poleczone posłowi do wykonania⁵², które dotyczyły:

- 1) pomocy finansowej dla Rzeczypospolitej,
- 2) ugody z dyzunitami,
- 3) kompozycji między stanami (kupowania ziemi przez kler, apelacji do Rzymu, dziesięcin),
- 4) sporu Akademii Krakowskiej z Towarzystwem Jezusowym,
- 5) sporów między bernardynami a reformatorami,
- 6) kanonizacji Stanisława Kostki, Jana z Dukli i Jana Kantego,
- 7) rozszerzenia kultu św. Teresy,
- 8) Zakonu Rycerzy Niepokalanej Dziewicy,
- 9) nominacji na beneficja w miesiącach papieskich,
- 10) audytora Roty Rzymskiej,
- 11) opłat przy nadawaniu beneficjów,
- 12) nadania tytułu *illustrissimus* biskupom,
- 13) przejazdu posła przez kraje w drodze do Rzymu⁵³.

Uzupełnieniem do tej instrukcji są postulaty episkopatu polskiego⁵⁴, zarówno dotyczące spraw wyżej wymienionych, jak również innych, głównie wewnętrznych Kościoła:

- 1) ugoda z prawosławnymi,
- 2) kupowanie ziemi przez zakony,
- 3) apelacje do Rzymu,
- 4) spór Akademii Krakowskiej z Towarzystwem Jezusowym,
- 5) dziesięciny,
- 6) zatwierdzenie oficjum brewiarzowego św. Wojciecha,
- 7) zatwierdzenie oficjum brewiarzowego ku czci zwycięstwa nad Turkami w 1621 r.,

8) tytułatura i prawa honorowe prymasa i biskupów,

- 9) egzempcja diecezji wrocławskiej,
- 10) audytor Roty Rzymskiej,
- 11) przywileje kościelne.

Oprócz instrukcji i postulatów polecenia zawierały dwa listy króla do Ossolińskiego, wysłane już po wyjeździe z Rzeczypospolitej⁵⁵.

Zachowane diariusze i relacje z omawianego poselstwa pozwalają na dość dokładne ustalenie nazwisk dworzan, a nawet ich funkcji, niestety nie podają ich kompetencji. Łatwo oddzielić członków poselstwa od członków asysty, którzy stanęli przy pośle w czasie wjazdu do Rzymu.

Dwór poselski był podzielony na: uczestników poselstwa, służbę wyższą, komorników i młodych pokojowców⁵⁶. Oto porządek dworu według autora diariusza⁵⁷.

Członkowie poselstwa:

Andrzej Gembicki — sekretarz poselstwa, syn podczaszego poznańskiego Jana i Katarzyny Cieleckiej, brat Piotra, sekretarza wielkiego koronnego, i Jana, regenta mniejszej kancelarii; dziekan krakowski, opat trzemeszeński i biskup-sufragan gnieźnieński⁵⁸,

Piotr Daniłowicz syn Mikołaja, podskarbiego wielkiego koronnego i Heleny Uchańskiej; starosta parczowski i podstoli koronny⁵⁹,

Mikołaj Ossoliński⁶⁰,

Andrzej Grudziński syn Zygmunta, wojewody kaliskiego, i Anny Opalińskiej⁶¹,

Jakub Zieliński, podczaszcy braclawski⁶²,

Krzysztof Lanckoroński, pokojowy królewski⁶³,

Dobiesław Ciekliński syn Mikołaja; sekretarz królewski⁶⁴,

Franciszek Bądzyński⁶⁵,

Stanisław Minocki⁶⁶,

Morski⁶⁷,

Domenico Roncalli — pisarz poselstwa, sekretarz królewski⁶⁸,

Jakub Uchański — spowiednik posła, bernardyn⁶⁹,

Andrzej Rzeczycki — kapelan posła⁷⁰.

Służba wyższa: Joachim Stylarski — skarbnik posła, Jugoszewski, Kaski, Lipnicki, Ruszkowski, Magdaleński, Giza, Ujejski, Dembiński, Kutłowicki, Parisi⁷¹.

Komornicy: Lipnicki, Brzeski, Czechowski, Łencz, Trzebuchowski, Romanowski, Lasocki, Godlewski, Rosal, Rogaliński, Wachowski.

Młodzi pokojowcy: Lipski, Somorok, Wojutyński, Szamowski, Bidziński, Nieznanowski, Wogrowski, Maniecki, Gos, Ogonowski, Fogelweder, Jugoszewski, Gembicki, Cwiklicz, Kociszewski (w opisach wjazdu określany starszym pokojowym), Feliński, Pawłowski, Kochanowski.

Do wymienionych z nazwiska dworzan należy dodać jeszcze inne osoby dobrane do obsługi posła i dworzan, koni i bagaży. Należy pamiętać, że oprócz zwykłych koni szło trzydzieści *szlachetnych*, dwadzieścia wozów i jedenaście wielbłądów. Wszystko to wymagało specjalnej opieki i ochrony przed złodziejami zarówno na drogach, jak też w czasie postojów. Autor diariusza oceniał cały dwór na przeszło trzysta osób⁷².

Pochodzenie i urzędy pełnione przez dworzan wskazują dokładnie, że posłowi zależało nie tylko na godnym wystąpieniu, ale także na kompetentnym odbyciu poselstwa. Przybrał sobie sekretarzy i dworzan królewskich, biskupa, zakonnika i księdza diecezjalnego, starostów i młodego wojewodzica⁷³.

Postępując się analizą układu sił politycznych w czasach Władysława IV, dokonaną przez Jana Dziegielewskiego, mogłem ogólnie określić obli-

cze polityczne dworu posła. Generalnie dworzanie byli wybrani z kręgów prokrólewskich, szczególnie z dwóch grup tzw. *dworskich prałatów*. Pierwsza była związana z Jerzym Ossolińskim i do niej można zaliczyć: Mikołaja Ossolińskiego⁷⁴ i Jakuba Zielińskiego⁷⁵, a zapewne też Dobiesława Cieklińskiego⁷⁶; druga zaś z Gembickimi, wśród których znaleźli się: Andrzej Gembicki i Andrzej Grudziński⁷⁷. Franciszek Bądziński był związany z facją Tomasza Zamoyskiego, która często wspomagała króla⁷⁸. Nieznana jest przynależność polityczna Krzysztofa Lanckorońskiego, Stanisława Minockiego, Morskiego i Domenico Roncallego. Sympatie polityczne Jakuba Uchańskiego i Andrzeja Rzeczyckiego, jeśli takowe były, należy sytuować po stronie posła, czyli obozu prokrólewskiego. Wnioski tutaj przedstawione nie zaskakują, bowiem to Jerzy Ossoliński trwał przy królu cały czas, znacznie wspierając siły obozu królewskiego czy wręcz go tworząc⁷⁹. Nic więc dziwnego, że współpracowników wybierał spośród przyjaciół politycznych.

Wśród wymienionych tutaj osób wydawałoby się, że brak o. Waleriana Magniego, kapucyna, polskiego ojca Józefa⁸⁰. Diariusz w ogóle o nim nie wspomina, gdy tymczasem wiadomo, że odegrał ważną rolę w wypełnieniu misji Ossolińskiego. Brał czynny udział w pracach kardynałów i teologów Kongregacji Propagandy Wiary, w celu przekonania o słuszności działań królewskich w sprawie ugody z prawosławnymi⁸¹. Nie we wszystkich źródłach jest potwierdzone żądanie Władysława IV, skierowane do posła, aby starał się o kapelusze kardynalski dla o. Magniego. W instrukcji nie ma żadnej wzmianki o takim poleceniu⁸². Należy pamiętać, że Magni nie był członkiem poselstwa, a jedynie je nieoficjalnie wspomagał. Misja

ta była jedynie epizodem w jego działalności w służbie królewskiej⁸³.

Zwyczajowo poseł wiozł dary dla papieża. Ossoliński dostał od króla pięć arrasów tworzących serię *Dzieje Mojżesza*, ze zbioru Zygmunta Augusta. Według Tomkiewicza trzy z nich były przeznaczone dla Urbana VIII, zaś dwa dla posła jako nagroda za odbycie poselstwa⁸⁴. Drugim darem była wspomniana w pierwszej instrukcji

Donacja Konstantyna, dokument rzekomo oryginalny, zawierająca nadanie papieżowi zwierzchnictwa nad czterema patriarchatami: antiocheńskim, aleksandryjskim, konstantynopolitańskim i jerozolimskim, a także przekazanie pałacu na Lateranie wraz z licznymi przywilejami honorowymi, mającymi podkreślić jego prymat w Kościele powszechnym⁸⁵.

Przypisy

- ¹ W. **Czapliński**, *Władysław IV...*, s. 95.
- ² W. **Konopczyński**, *Dzieje Polski...*, s. 243.
- ³ Włodzimierz Kaczorowski wśród wielu powodów, dla których właśnie Władysław został królem, nie uwzględnia posiadania przez niego korony szwedzkiej. W. **Kaczorowski**, *Stanowisko Stolicy Apostolskiej wobec elekcji królewicza Władysława. „Odrodzenie i Reformacja w Polsce”*. T. 29: 1984, s. 156.
- ⁴ Tamże, ss. 157-158.
- ⁵ W. **Czapliński**, *Władysław IV...*, s. 109.
- ⁶ W. **Kaczorowski**, *Stanowisko...*, ss. 164-165.
- ⁷ W. **Czapliński**, *Władysław IV...*, s. 119.
- ⁸ W. **Kaczorowski**, *Stanowisko...*, s. 166.
- ⁹ Tamże.
- ¹⁰ W. **Czapliński**, *Władysław IV...*, ss. 138-140.
- ¹¹ Tamże, s. 155.
- ¹² Tamże, s. 147.
- ¹³ Tamże.
- ¹⁴ W. **Czapliński**, *Ossoliński...*, s. 404.
- ¹⁵ Zob. L. **Kubala**, *Jerzy Ossoliński*.
- ¹⁶ Tamże, s. 48. — Przy cytowaniu tego stwierdzenia Kubala wskazuje na Ossolińskiego, że to przeciw

niemu wystąpił marszałek izby poselskiej. Jednak po zbadaniu, kogo mieli zwyczaj wysyłać królowie polscy, należy stwierdzić, że Sobieski głosował przeciw posłowi **duchownemu**, a nie Ossolińskiemu. Kubala twierdzi, że był niemiłym szlachcie kandydatem, ponieważ był gorliwym katolikiem. Jednak trudno sobie wyobrazić, jakiego posła szlachta miałaby wysłać do papieża: protestanta lub dyzunitę? Wydaje się, że sąd Kubali jest mylny.

¹⁷ Kubala twierdzi, że Ossolińscy *nie piastowali wysokich urzędów*, a **Zbigniew Ossoliński**, ojciec **Jerzego**, *wyniósł się pierwszy w rodzie do godności wojewody*. L. **Kubala**, *Jerzy Ossoliński*, s. 4. — Jest to opinia częściowo trafna, tzn. Zbigniew był pierwszym wojewodą, lecz jego przodkowie byli już senatorami, ale z racji kasztelanii. I tak ojciec Zbigniewa, Hieronim, był kasztelanem sądeckim, wojnickim, a w końcu sandomierskim, co dawało mu 52 miejsce w Senacie, a 37, gdybyśmy nie liczyli senatorów duchownych. Z. **Wdowiszewski**, *Porządek senatorów ustanowiony na sejmie lubelskim w r. 1569*. W: *Chronologia polska*. Pod red. B. **Włodarskiego**. Warszawa 1957, ss. 476-477; Pradziad Hieronima, Jan, w XV w. był kasztelanem radomskim, a jego ojciec, Jaśko, kasztelanem wiślickim. W. **Dworzaczek**, *Genealogia*. T. 2. Warszawa 1959. Tabl. 144; Jeszcze jeden argument może świadczyć, że pochodził ze znacznego rodu. Mianowicie do poselstwa obediencyjnego bezwzględnie wybierano męża znacznego rodu. Pół wieku wcześniej Sykstus V odmówił przyjęcia obediencji od Stanisława Reszki, który był opatem jędrzejowskim i posiadał wszystkie przymioty dobrego dyplomaty, ale nie był z możnego rodu. Skromne podskarbiostwo nadworne Ossolińskiego musiało zostać uzupełnione powagą jego rodu.

¹⁸ Nawój dał początek również Tęczyńskim, co prawdopodobnie stało się przyczyną tytułu Ossolińskich, *de Tęczyn*, używanego od 1621 r. Zob.

L. Kubala, *Jerzy Ossoliński*, ss. 27-28.;
K. Niesiecki, *Herbarz polski*. T. 7, s. 148.

¹⁹ Oficjalnie został mianowany 22 II 1633 r.
A. Filipczak-Kocur, *Skarb Koronny za
Władysława IV 1632-1648*. Opole 1991, s. 13.

²⁰ W. Czaplinski, *Ossoliński...*, ss. 403-410.

²¹ Przy przeprowadzaniu tych badań posłużyłem się dla XVI wieku opracowaniem księdza Mariana Banaszaka, zaś dla XVII wieku własnymi badaniami przeprowadzonymi w 1992 r. w Archiwum Watykańskim. Omawiany okres zamknąłem w latach 1501-1696, biorąc pod uwagę wszystkie poselstwa, nawet specjalne, np. wielkich książąt litewskich Aleksandra i Zygmunta Augusta oraz Stefana Batorego z Infant.

²² W badaniach nad wiekiem posłów, co zrozumiałe, uwzględniłem jedynie tych, których daty urodzenia są znane, czyli 16 na 21 posłów. Najmłodszym posłem był bratanek Stefana Batorego, Andrzej Batory (20 lat), zaś najstarszym — prymas Jan Łaski (57 lat). Najwięcej posłów było w wieku 30-40 lat (7), następnie 40-50 (4), 50-60 (3) i do 30 lat (2). Średnia wieku posłów duchownych wynosiła 40 lat, a świeckich — 36. Nie zaskakują badania nad związkiem wieku i doświadczenia dyplomatycznego: 4 najstarszych posłów ma za sobą wiele lat spędzonych w dyplomacji, zaś u 6 najmłodszych doświadczenie dyplomatyczne można uznać za małe lub żadne. Nie można się doszukać jakichś związków w obu nominacjach najmłodszych posłów: 20-letniego Batorego i 27-letniego Ciołka. Ani pochodzenie, ani kariera ich nie łączą, jedynie brak doświadczenia dyplomatycznego.

²³ Ta dziwnie duża liczba mieszczan nie zaskakuje, gdy sprawdzi się ich urzędy: arcybiskup lwowski, biskup płocki, dziekan wileński, prepozyt

wrocławski i sekretarz królewski, czyli duchowne. Tylko do tych urzędów mieli dostęp i ta droga pozwalała na zrobienie kariery, w której poselstwo do papieża mogło znacznie pomóc.

²⁴ Można ich także równo podzielić na senatorów i niesenatorów. W tym przypadku uwzględniono 20 posłów, gdyż nie znalazłem pełnionych funkcji przez Wiktoryna ze Sienna.

²⁵ Wymownym faktem jest odrzucenie przez Sykstusa V kandydatury Stanisława Reszki, gdyż był jedynie opatem jędrzejowskim. M. Banaszak, *Z dziejów...* T. 1, s. 70.

²⁶ Ossoliński nie należał do grupy posłów uczestniczących wcześniej w poselstwach obediencyjnych, a było ich dwóch: Erazm Ciołek był dwukrotnie posłem obediencyjnym, Paweł Wołucki, zanim został posłem, był sekretarzem poselstwa.

²⁷ Oprócz posłów wielkich występowali posłowie, gońcy i komisarze. Należy pamiętać, że nie pokrywa się to dokładnie z nomenklaturą łacińską. Posłowie wielcy byli wysyłani do zatwierdzania lub przedłużania traktatów, z obediencją do papieża oraz w celu poślubienia *per procuram* wybranki królewskiej i towarzyszenia jej do Polski. *Historia dyplomacji polskiej*. T. 2. Pod red. Z. Wójcika. Warszawa 1982, ss. 133-134. — Zawsze reprezentowali osobiście majestat królewski, podczas gdy inni wysłannicy jedynie załatwiali sprawy w imieniu króla, ale nie w jego zastępstwie.

²⁸ W XVI w. z Polski wysłano 12 poselstw: 1 III 1505 r. Aleksander do Juliusza II — Erazm Ciołek, Wiktoryn ze Sienna, Mikołaj (prepozyt wrocławski); 13 VI 1513 r. Zygmunt Stary do Leona X — Jan Łaski, Stanisław Ostroróg; 4 VII 1537 r. Zygmunt Stary do Pawła III — Tomasz Sobocki;

27 VIII 1548 r. Zygmunt August do Pawła III
— Marcin Kromer;
19 XI 1550 r. Zygmunt August do Juliusza III
— Andrzej Czarnkowski;
5 V 1556 r. Zygmunt August do Pawła IV
— Stanisław Maciejowski;
9 V 1560 r. Zygmunt August do Piusa IV — Adam
Konarski;
15 I 1567 r. Zygmunt August do Piusa V — Piotr
Barzy;
11 IV 1579 r. Stefan Batory do Grzegorza XIII
— Paweł Uchański;
14 VI 1586 r. Stefan Batory do Sykstusa V — Jan
Dymitr Solikowski;
7 VII 1590 r. Zygmunt III do Sykstusa V
— Bernard Maciejowski;
27 I 1594 r. Zygmunt III do Klemensa VIII
— Stanisław Miński.

²⁹ Zygmunt Stary nie widział potrzeby
organizowania poselstwa bez wyraźnego powodu, np.
potrzeby wsparcia finansowego Rzeczypospolitej przez
Stolicę Apostolską. M. **Banaszak**, *Z dziejów...* T. 2,
s. 10.

³⁰ Tamże, s. 9.

³¹ Na pierwsze 5 miesięcy, drugie — 10, trzecie —
12, czwarte — 6, a piąte — 11.

³² Stolica Apostolska czekała na to poselstwo 7 lat,
bowiem śmierć papieża zbiegła się ze zgonem
Zygmunta Augusta w 1572 r., a później krótkie
panowanie Henryka Walezego i kolejne bezkrólewie
przeciągnęły sprawę.

³³ Za daty ramowe przyjąłem, przy powyższych
badaniach, rok wstąpienia na tron Zygmunta Starego
(1506) i śmierć Jana III Sobieskiego (1696). Daty
składania obediencji w XVI wieku zaczerpnąłem z:
M. **Banaszak**, *Z dziejów...* T. 2.

— Obediencji XVII-wieczne opracowałem na
podstawie własnych badań w Archiwum
Watykańskim. W powyższych wyliczeniach nie
uwzględniłem poselstw, które nigdy się nie odbyły,
poselstw specjalnych: Zygmunta Augusta z Litwy i
Stefana Batorego z Inflant, oraz poselstwa Zygmunta
III do Grzegorza XIV.

³⁴ Obediencję złożył Paweł Wołucki 31 I 1613 r.
ASV Archivum Consistoriale Acta Camerarii, vol. 14,
s. 470.

³⁵ Obediencję złożył Michał Kazimierz Radziwiłł
8 VIII 1680 r. ASV Archivum Consistoriale Acta
Camerarii, vol. 23, k. 47 v. Zob. J. **Jaroszuk**,
*Poselstwo z obediencją Michała Kazimierza Radziwiłła
do Rzymu w latach 1679-1680*. W: „Miscellanea
Historico-Archivistica”. T. III. Warszawa - Łódź
1989, ss. 105-119.

³⁶ Z tego zestawienia wynika, że Władysław IV
rzeczywiście był zainteresowany w wysłaniu
poselstwa do Rzymu. Jedynie Zygmunt August tak
gorliwie wypełniał ten obowiązek. Prowadząc badania
nad poselstwami w obu wiekach nie mogłem
odpędzić myśli, że jeżeli w XVI w. załatwiano przy
okazji składania obediencji jakieś sprawy w Stolicy
Apostolskiej, to w XVII w. wysyłano poselstwo
dopiero wtedy, gdy chciano coś u papieża uzyskać.

³⁷ AGAD LL 32, k. 59v-60.

³⁸ Tamże, k. 60; Theiner podaje treść listu do
kardynała Francesco Barberiniego w tej sprawie, przy
czym jest mała różnica między nim a tym w LL,
polegająca na zmianie daty, zamiast 30 VII podaje
31 VII. Również zamiast łaciny użyto języka
włoskiego. *Vetera Monumenta Poloniae et
Lithuaniae...* Wyd. A. **Theiner**. T. 3. Romae 1862,
s. 404. - Adresatem listu był Francesco Barberini,
faktycznie kierujący polityką zagraniczną Stolicy

Apostolskiej, bratanek Urbana VIII. Urodził się 23 IX 1597 r. we Florencji, w 1623 r. został kardynałem i od tej chwili stał się wręcz kolekcjonerem urzędów kościelnych: biskup Sabiny, Porto i Ostii, dziekan św. Kolegium, archiprezbiter Bazyliki Matki Bożej Większej i św. Piotra, protektor Aragonii, Anglii, Portugalii, Szkocji i Szwajcarii, opat Grottaferrata, gubernator Tivoli i Fermo. Piastował również kluczowy urząd wicekanclerza Kościoła. Zmarł 10 II 1679 r. Zob. J. **Bazydło**, *Barberini*. W: Enc. Kat. T. 2. Red. F. **Gryglewicz**, R. **Łukaszyka**, Z. **Sułowskiego**. Lublin 1976, kol. 22; A. **Merola**, *Barberini Francesco*. W: *Dizionario biografico degli italiani*. T. 6. Roma 1964, ss. 172-176.

³⁹ *Similis [i]t[er]ra ad alios cardinales*. Choć użyto tu liczby pojedynczej, to wątpliwe wydaje się, by król wysłał wspólny list do wszystkich kardynałów, a raczej należy to rozumieć, że podobny list do **każdego** kardynała. AGAD LL 32, k. 60v. Jak wskazał mi W. Tygielski, chodzi o listy *in blanco*.

⁴⁰ Tamże, k. 61v-62.

⁴¹ Tamże, k. 60v-62.

⁴² Gdyby został mianowany w czasie sejmu, należałoby się spodziewać protestów zarówno protestantów i dyzunitów, jak i katolików, albowiem Ossoliński był znany z oddania Kościołowi. Kubala cytuje słowa Jakuba Sobieskiego, który uważał, że należy *wysłać takiego posła, któryby nie obawiając się cenzur kościelnych, rozmówił się jak należy z papieżem i kardynałami*. Jak już wyżej wspomniałem, odnosił te słowa do Ossolińskiego, co, jak sądzę, mijają się z prawdą. Por. L. **Kubala**, *Jerzy Ossoliński*, ss. 48-49.

⁴³ A. S. **Radziwiłł**, *Pamiętnik o dziejach w Polsce*. T. 1. Opr. A. **Przyboś**, R. **Żelewski**. Warszawa 1980, s. 300.

⁴⁴ BAV Fondo Barberini Latini 6585, k. 75.

⁴⁵ Czapliński w biogramie Jerzego Ossolińskiego w PSB (t. 24. s. 405) napisał: *Instrukcję poselską otrzymał O[ssoliński] dopiero w połowie lipca [1633]*, czemu przeczy wyraźnie relacja samego Ossolińskiego: *Wziąwszy tedy od JMX kanclerza koronnego [...] listy i instrukcje circa principium augusti* [podkr. T. M.]. Relacja, s. 482.

⁴⁶ *wziąwszy [...] wprzód w Warszawie [...] usną od samej WKMci informację*. Relacja, s. 482. — Może wtedy król polecił mu starać się o kapelusze kardynalski dla Waleriana Magniego?

⁴⁷ W. **Czapliński**, *Ossoliński...*, s. 405.

⁴⁸ A. S. **Radziwiłł**, *Pamiętnik...*, s. 304; W. **Tomkiewicz**, *Z dziejów polskiego mecenatu artystycznego w wieku XVII*. Wrocław 1952, s. 43.

⁴⁹ Uczestników poselstwa omawiam w tej części, zaś tych, którzy jedynie brali udział we wjeździe, w części II.

⁵⁰ Można ją traktować jako wstęp do poselstwa oraz pierwowzór mowy obediencyjnej. Zob. L. **Kubala**, *Jerzy Ossoliński*, ss. 472-474. Została wpisana do Ksiąg Poselskich Metryki Koronnej. Zob. AGAD LL 32, kk. 65-68.

⁵¹ Trudno ustalić z całą pewnością, kto był autorem instrukcji, ale zapewne był to kanclerz w. kor. Jakub Zadzik lub sekretarz w. kor. Piotr Gembicki, brat sekretarza poselstwa. Podkanclerzego w. kor., Tomasza Zamoyskiego, należy wykluczyć, gdyż przebywał wtedy we Włoszech. Por. *Historia dyplomacji polskiej*. T. 2, s. 129.

⁵² Tekst tej instrukcji został wydrukowany jako dodatek w monografii Ludwika Kubali o Jerzym Ossolińskim. Zob. *Instructio*, ss. 474-477; tekst został wpisany do Ksiąg Poselskich Metryki Koronnej.

Zob. AGAD LL 32, kk. 68-73. Przy przygotowaniu tej pracy korzystałem z tekstu drukowanego.

⁵³ Wszystkie te sprawy (oprócz ostatniej) są przedstawione szczegółowo w częściach III i IV.

⁵⁴ Zostały wydrukowane w ww. pracy Kubali o Ossolińskim. Zob. Postulata, ss. 477-481.

⁵⁵ AGAD LL 32, kk. 75-76.

⁵⁶ *Comites Legationis* można przełożyć na polski jako: towarzyszy, uczestników, członków, dwór lub orszak poselstwa. P. **Daniłowicz**, *Legatio...*, kk. 8-9. — W przypadku omawianego poselstwa powstaje wiele wątpliwości. Na przykład, czy członkiem poselstwa był o. Walerian Magni, czy byli nimi magnaci uroczystie wjeżdżający z posłem do Rzymu, jak traktować biskupa Rafała Korsaka, czy jak wspomagającego posła, czy raczej utrudniającego uznanie ugody z prawosławnymi. Przy ustalaniu dworu posła dosłownie trzymałem się diariusza jako jedyne całkowicie ścisłego źródła. Zob. P. **Daniłowicz**, *Legatio...*, kk. 8-9.

⁵⁷ Zachowałem kolejność, którą przyjął autor diariusza. P. **Daniłowicz**, *Legatio...*, kk. 8-9. — Franciszek Bohomolec w swojej monografii odmiennie niż w diariuszu, na którym się opierał, podzielił dworzan posła na: towarzyszy poselstwa (A. Gembicki, P. Daniłowicz, M. Ossoliński, A. Grudziński i J. Zieliński), dworzan królewskich (K. Lanckoroński, F. Bądziński, S. Minocki, Morski, D. Roncalli, J. Uchański i A. Rzeczycki), dworzan posła (J. Stylarski, Jugoszowski, Ruszkowski, Ujejski, Kaski, Magdaleński, Dembiński, Lipnicki, Giza, Kutłowski; nie wymienia Parisiego, mimo że ten w diariuszu występuje); komorników (Lipnicki, Trzebuchowski, Rosak, Brzeski, Romanowski, Rogaliński, Czechowski, Lasocki, Waldowski, Łencz i Godlewski) i pokojowych (Lipski, Wogrowski,

Gembicki, Somorok, Maniecki, Cwiklicz, Woityński, Gos, Chociszewski, Szamowski, Ogonowski, Feliński, Bidziński, Fogelweder, Pawłowski, Nieznanowski, Jugoszewski i Kochanowski). F. **Bohomolec**, *Życie...* T. 1, ss. 121-122.

⁵⁸ Adam Przyboś podaje, że *wkrótce* po 1628 r. został koadiutorem łuckim. W dokumentach poselstwa tytułatura Gembickiego ogranicza się do sufragana gnieźnieńskiego i opata trzemeszeńskiego. Przyczyny tego ograniczenia nie jestem w stanie podać. W 1638 r. został biskupem łuckim (†1654 r.). — A. **Przyboś**, *Gembicki Andrzej*. W: PSB. T. 7, ss. 375-376; J. **Korytkowski**, *Prałaci i kanonicy katedry metropolitalnej gnieźnieńskiej od roku 1000 aż do dni naszych*. T. 2. Gniezno 1889, s. 58. — Poseł określił działalność jego rzymską w tych słowach: *Jego extraordinariae prace i ich następujące skutki już dobrze zaleciły WKMci*. Relacja, s. 486.

⁵⁹ Potem krajczy i stolnik koronny. Brat żony Ossolińskiego († 1643 lub 1645 r.). K. **Piawski**, *Daniłowicz Jan Karol*. W: PSB. T. 4, s. 416; K. **Niesiecki**, *Herbarz polski*. T. 3, s. 305; Relacja, s. 486.

⁶⁰ Trudno wytropić, który z czterech Mikołajów Ossolińskich pojechał do Rzymu. Różnymi określeniami go obdarzano: *starosta radoszycki, brat mój* (Relacja, s. 486); *stryjeczny posła (Sławny wiadz do Rzymu... b.d. i m., s. 3); synowiec posła (L. Kubala, Jerzy Ossoliński, s. 53); starosta radomski (F. Bohomolec, Życie... T. 1, s. 121); Ossolinij Principis Patruelis (E. Wassenberg, Gestorum..., s. 37)*, zaś w diariuszu poselstwa napisano: *Cap[itane]us Radomien[is]*, co można odczytać także: *Cap[itane]us Radosnien[is]* (P. **Daniłowicz**, *Legatio...*, k. 8). Ponieważ brak spisu starostów radomskich i radoszyckich, próbowałem inaczej dojść do ustalenia faktycznej jego

godności. Istotnie poseł miał stryjecznego brata, dworzanina królewskiego, lecz był on jedynie obdarzony godnością starosty wojnickiego (w 1648 r.). Wśród dalszej rodziny *po mieczu* występuje starosta radoszycki, syn Prokopa, zmarły w 1663 r. Oprócz nich występują: syn Mikołaja († 1648 lub 1649 r.) i syn Hieronima († 1657 r.) (zob. W. Dworzaczek, *Genealogia*, Tabl. 144). Sytuacji nie wyjaśnia też fakt, że sam poseł został obdarzony starostwem radoszyckim ok. 1630 r. (W. Czaplinski, *Ossoliński Jerzy*, s. 404), gdy tymczasem ten tytuł nie został umieszczony w żadnym dokumencie poselstwa. To doprowadziło mnie do wniosku, że poseł scedował to starostwo na któregoś z Mikołajów, by ten mógł godnie wystąpić z odpowiednim tytułem licującym z ambicją posła. Może był to syn Prokopa, tytułujący się dalej tym starostwem, może brat stryjeczny, który wkrótce zwrócił to starostwo, może była to tylko fikcja dla splendoru. Wszystko są to tylko przypuszczenia, które wyjaśnić mogą spisy starostów radoszyckich i radomskich.

⁶¹ W 1648 r. został kasztelanem nakielskim, w 1653 r. wojewodą kaliskim, w 1661 r. wojewodą poznańskim († 1678 r.). J. Wisłocki, *Grudziński Andrzej*. W: PSB. T. 9, ss. 42-43.

⁶² W kilka miesięcy po przybyciu poselstwa do kraju został mianowany na przełomie 1634 i 1635 r. postem do Stambułu. *Historia dyplomacji polskiej*, ss. 108-109; K. Niesiecki, *Herbarz polski*. T. 10, ss. 163-164. — Wielką pochwałę jego zawarł Ossoliński w swojej relacji: *ŹMPana podczaszego braclawskiego, który i teraz z starego Rzymu ledwo powróciwszy się, nowy z wielką odwagą dla usługi WKMcI lustrare musiał [do Turcji], tym goręcej WKMcI zalecić muszę, im większe staranie jego było, aby ten tak numerosus comitatus na pochwałę u postronnych narodów, a nie na jakie zarobił opprobrium, co on samą praestitit dexteritate et*

prudentia, godzien wielkimi rządzić dworami. Nie wątpię, że i tameczna i ta świeża usługa jego [poselstwo do Turcji] w pamięci będzie WKMcI. Relacja, s. 486.

⁶³ P. Daniłowicz, *Legatio...*, k. 8v. — Boniecki znalazł go dworzaninem królewskim dopiero w 1635 r. W 1646 r. został starostą małogoskim, a w 1651 r. kasztelanem radomskim († 1666 r.). A. Boniecki, *Herbarz polski. Część I. Wiadomości historyczno-genealogiczne o rodach szlacheckich*. T. 13. Warszawa 1909, s. 346.

⁶⁴ Od 1648 r. kasztelan czchowski, w 1649 r. poseł do Moskwy († 1653 r.). W. Czaplinski, *Ciekliński Dobiesław*. W: PSB. T. 4, s. 42.

⁶⁵ Zapewne syn Jana i Barbary z Saryń. Poseł ziemi chełmskiej, deputat dla opatrzenia prowiantem wojsk ukraińskich w 1633 r., pokojowy królewski. P. Daniłowicz, *Legatio...*, k. 8v; A. Boniecki, *Herbarz polski...* T. 1, s. 138. — Wątpliwości nasuwa informacja, że był deputatem w tym samym roku, w którym brał udział w poselstwie Ossolińskiego. Trudno wyjaśnić, jak mógł pogodzić te dwie funkcje.

⁶⁶ Niesiecki notuje dwóch Stanisławów Minockich, niestety niemożliwe jest ustalenie, o którego chodzi. Zob. K. Niesiecki, *Herbarz polski*. T. 6, s. 416. — Z diariusza wynika, że był pokojowym królewskim. P. Daniłowicz, *Legatio...*, k. 8v. Także BOss 134, k. 317.

⁶⁷ O nim również wiadomo tylko to, że był pokojowym królewskim. Niesiecki notuje rodzinę Morskich, niestety nie można wskazać na właściwego. Zob. K. Niesiecki, *Herbarz polski*. T. 6, s. 464; P. Daniłowicz, *Legatio...*, k. 8v.

⁶⁸ Domenico Roncalli na służbę dworu polskiego wstąpił około 1623 r. Według T. Wasilewskiego w 1633 r. był protonotariuszem

apostolskim, sekretarzem królewskim, doktorem filozofii i teologii oraz kanonikiem warmińskim. W źródłach do poselstwa tytułowano go tylko sekretarzem królewskim, zaś kanonikiem warmińskim tylko raz w relacji poselskiej, wygłoszonej wiele miesięcy po powrocie z Rzymu. Nie mam podstaw do stwierdzenia, że protonotariuszem został w Rzymie, ale nie mam ich także do wykluczenia takiej możliwości. To samo dotyczy kanonikatu warmińskiego. W 1639 r. był drugim sekretarzem poselstwa Aleksandra Gosiewskiego wysłanego do Paryża, w celu oswobodzenia z więzienia królewicza Jana Kazimierza. W 1643 r. został rezydentem polskim w Paryżu, a w 1647 r. w Rzymie i Wenecji († 1658 r.). T. **Wasilewski**, *Roncalli Domenico*. W: PSB. T. 32, ss. 10-12.

⁶⁹ Bernardyn, a nie, jak napisał Bohomolec, dominikanin, o czym świadczy diariusz poselstwa. Potwierdza to także Kamil Kantak. Por. P. **Daniłowicz**, *Legatio...*, k. 8v; F. **Bohomolec**, *Życie...* T. 1, s. 121; K. **Kantak**, *Bernardyni...*, s. 91.

⁷⁰ Wśród Rzeczyckich znalazłem jednego Andrzeja, syna Andrzeja († 1608 r.). W. **Kłaczewski**, *Rzeczycki Andrzej*. W: PSB. T. 34, s. 16. — Z diariusza wiadomo, że był prepozytem klimontowskim. P. **Daniłowicz**, *Legatio...*, k. 8v.

⁷¹ Zapewne jest to ten sam Virginio **Parisi**, który napisał: *Relatione della solenne Entrada [...] 1633*. Roma 1634.

⁷² P. **Daniłowicz**, *Legatio...*, k. 9.

⁷³ Z powodu skąpych informacji źródłowych nie mogłem przeprowadzić pełnych badań nad dworem posła. Jedną prawidłowość mogłem jednak uchwycić. Otóż większość dworzan osiągnęła znaczne urzędy w późniejszych latach: biskupa łuckiego, stolnika koronnego, wojewody poznańskiego, posła do Turcji,

kasztelana radomskiego, kasztelana czchowskiego i rezydenta Rzeczypospolitej w Paryżu i Rzymie.

⁷⁴ J. **Dzięgielewski**, *Izba poselska...*, s. 86 i 113.

⁷⁵ Jest to prawdopodobne, gdyż był marszałkiem dworu Ossolińskiego i był przez niego bardzo wychwalany. Zob. Relacja, s. 486.

⁷⁶ W. **Czapliński**, *Ciekliński Dobiesław*, s. 42.

⁷⁷ J. **Dzięgielewski**, *Izba poselska...*, ss. 86-87.

⁷⁸ Tamże, s. 118.

⁷⁹ Tamże, s. 112.

⁸⁰ Walerian Maksymilian Magni (1586-1661), kapucyn. Pełnił różne urzędy w zakonie: gwardiana w Linzu i Pradze, definitora i prowincjała austriacko-czeskiego, był także mistrzem nowicjatu i lektorem. W latach 1624-1628 występował przeciw jezuitom w sporze o Uniwersytet Karola w Pradze. W 1626 r. został mianowany przez Kongregację Propagandy Wiary prefektem i wikariuszem apostolskim misji na terenach Niemiec, Czech, Węgier i Polski. Do Polski przybył po raz pierwszy w 1617 r., w związku z planem osadzenia kapucynów w Rzeczypospolitej. Zaprzyjaźniony w Władysławem IV wykonywał wiele misji dyplomatycznych w całej Europie, stając się bardzo wpływową osobą na polskim dworze. W 1648 r. osiadł w Brnie na Morawach, gdzie prowadził ostrą polemikę z jezuitami. Był uznanym teologiem i filozofem. E. **Ozorowski**, *Magni Walerian Maksymilian*. W: *Słownik polskich teologów katolickich*. Pod red. H. E. **Wyczawskiego**. T. 3. Warszawa 1982, ss. 33-35; K. **Targosz**, *Magni Walerian*. W: PSB. T. 19, ss. 137-140; J. **Cygan**, *Valerianus Magni (1586-1661)*. „*Vita prima*”, *operum recensio et bibliographia*. W: *Subsidia scientifica franciscalia cura Instituti Historici Capuccini*. T. 7. Romae 1989.

⁸¹ J. **Cygan**, *Valerianus Magni...*, ss. 245-246. — Zapewne chodzi o komisję wspomnianą przez Ossolińskiego w relacji, złożoną z czterech kardynałów, prałatów i teologów. Zob. Relacja, s. 485.

⁸² Tak twierdzi *Vita prima*, a za nią J. Cygan, jakoby kandydatura była wysunięta publicznie, lecz sam Magni nic o tym nie wiedział. J. **Cygan**, *Valerianus Magni...*, ss. 65-66 i 245-246. — Możliwe, że król wyraził polecenie popierania kandydatury Magniego do Kolegium Kardynalskiego ustnie, w czasie pożegnalnej audiencji. Król wysłał list do posała proponując do kapelusza kardynalskiego nuncjusza w Polsce, Onorato Viscontiego. BCzart 128, ss. 695-696.

⁸³ Udział Magniego w poselstwie Ossolińskiego zasługuje na osobne studium. Na podstawie

wszystkich źródeł należałoby wyznaczyć sprawy, w których brał udział osobiście jako bardzo wpływowa osoba w Rzymie.

⁸⁴ W. **Tomkiewicz**, *Z dziejów polskiego mecenatu...*, s. 43.

⁸⁵ G. **Labuda**, J. **Tazbir**, Rec. **Valla L.**, *De falso credita et ementita Constantini donatione, herausgegeben von Wofram Setz*. W: *Monumenta Germaniae Historica, Quellen zur Geistesgeschichte des Mittelalters*. T. 10, Wyd. H.B. **Nachfolger**. Weimar 1976; i *Das Constitutum Constantini (Konstantinische Schenkung)*. Wyd. H. **Fuhrmann**. W: *Fontes iuris Germanici antiqui in usum scholarum*. T. 10. Hannoverae 1968, ss. 55-106. „*Studia Źródłoznawcze*.” T. 23: : 1978, ss. 208-209.

ZŁOŻENIE OBEDIENCJI

II



Przybycie do Rzymu

Na początku sierpnia 1633 r. poseł odebrał od kanclerza wielkiego koronnego Jakuba Zadzika listy i instrukcje¹, przedtem zaś spotkał się w Warszawie z królem, który przekazał mu ustne polecenia. Nie wiadomo, kiedy wyruszył z Warszawy. 15 września 1633 r.² dotarł do Krakowa, gdzie był hucznie przyjmowany przez jezuitów³. Kraków opuścił 23 września⁴. Jechał *zwykłą drogą* przez Wiedeń, Treviso, Padwę, Ferrarę, Bolonię, Rimini i Loreto⁵.

Pierwszym aktem powitania poselstwa przez papieża było przysłanie 19 listopada do Castellany karet przez kardynałów Barberinich. Tamże przybył biskup Andrzej Gembicki, wcześniej wysłany z Loreto do Rzymu, i opat Orsi (Ursi) — rezydent króla polskiego w Wiecznym Mieście⁶. Następnego dnia po deszczowej nocy, która nie wróżyła dobrej pogody na wjazd, poseł udał się do gospody, gdzie spotkał kilku sekretarzy różnych dostojników, którzy specjalnie zostali wysłani, aby go powitać. Szczególnie gorąco Ossoliński przywitał sekretarza kardynała Cosmy de Torresa, protektora Polski⁷. Sześć mil od Rzymu witał polskiego posła sam kardynał de Torres, co nie było w zwyczaju i stanowiło wyróżnienie dla Rzeczypospolitej i jej reprezentanta⁸. Ponad 160 karet zostało wysłanych przez kardynałów, posłów i najznakomitszych obywateli Rzymu. Przybył też opat Annibale Bentivoglio, który kilka miesięcy wcześniej zawiózł biskupowi krakowskiemu, Janowi Albertowi Wazie, kapelusz kardynalski⁹. Ossoliński już wtedy zdobył uznanie dla swojej wymowy, gdyż bez trudu odpowiadał przybyłym w ich ojczystych językach.

Powstał przy tej okazji tradycyjny spór o pierwszeństwo między woźnicami francuskim a hisz-

pańskim¹⁰. Podczas gdy w wyniku równoczesnego wjechania w wąską bramę tkwili nie mogąc się rozłączyć, na polecenie posła inne karety wyjechały drugą bramą. Bez dalszych przeszkód doprowadziły go do pałacu kardynała de Torresa, gdy tymczasem karety i cała służba, z wyjątkiem towarzyszących posłowi, udała się do winnicy Juliusza III (Vigno di Papa Giulio), która otaczała willę — zwykle miejsce postoju posłów przed uroczystym wjazdem¹¹.

Po przybyciu na miejsce poseł poczekał aż do rozejścia się towarzyszącego mu tłumy, a potem udał się w towarzystwie kardynała de Torresa oraz Piotra Daniłowicza i Jakuba Zielińskiego w zamkniętej karecie do pałacu papieskiego na Kwirynale. Na dziedzińcu pałacu oczekiwało 30 karet i wielka rzesza ludzi pragnących poznać posła. Audiencja przebiegała nietypowo, bowiem papież z powodu złego stanu zdrowia przyjął Ossolińskiego leżąc w łóżku. To pierwsze, nieoficjalne spotkanie przebiegło pomyślnie. Papież przyjął posła z dużą życzliwością, ucałował go serdecznie i zagadnąwszy o trudy podróży radził mu po przyjacielsku, aby pomyślał o odpoczynku. Nie odbiegało to od sposobu przyjęcia innych posłów¹².

Po kurtuazyjnej wizycie u papieża, poseł udał się do kardynała Francesco Barberiniego, który przyjął go życzliwie¹³. Następne wizyty złożył bratu papieża, kardynałowi Antonio Barberinemu starszemu¹⁴, i bratankowi — kardynałowi Antonio Barberinemu młodszemu¹⁵. Opuściwszy pałac papieski udał się do niedawno zbudowanego, prywatnego pałacu rodziny papieskiej, gdzie odwiedził Costanzę Barberini, bratową papieża, która była matką Francesca, Antonia młodszego i Taddea¹⁶. Bratanek papieża, Taddeo Barberini, prefekt Rzymu, nie pozwolił się odwiedzić, jak stwierdził Piotr Daniłowicz *mniewając o swojej wyższo-*

ści, i wyjechał poza Rzym¹⁷. Po odwiedzinach u członków rodziny papieskiej poseł wrócił do pałacu kardynała de Torresa, z którym pożegnał się około godziny siedemnastej. Do winnicy Juliusza III odprowadził go nepot kardynała protektora. Przybywszy do swojej siedziby, zasiadł do uczyty złożonej z darów papieża: kogutów, indyków, kuropatw, bażantów, wina i wielu innych wiktuałów. Resztę dnia przeznaczył na wypoczynek¹⁸.

Następnego dnia, 21 listopada, poseł przyjął wielu sekretarzy kardynałów i posłów innych państw. Następnie przybył do niego poseł francuski, książę Charles de Crequi¹⁹. Na powitanie wybiegł marszałek dworu poselskiego Jakub Zieliński. Ossoliński zaś, z Piotrem Daniłowiczem i innymi dworzanami, wyszedł na spotkanie gościa do połowy schodów i zaprowadził do komnaty, gdzie rozmawiali sami około godziny²⁰. Pożegnawszy się, książę de Crequi oświadczył publicznie, że umyślnie opóźni swój wyjazd z Rzymu, aby zobaczyć wjazd polskiego poselstwa. Sam poseł odprowadził gościa do karety i zczekał, aż ruszy, co było wielkim wyróżnieniem, bowiem według zwyczaju wystarczyło odprowadzić go do drzwi wejściowych pałacu²¹. Po spożyciu obiadu udał się w zamkniętej karecie na kilka godzin do Miasta, gdzie załatwiał sprawy związane z urządzeniem pałacu poselskiego²². Około siedemnastej pojechał z zapalonymi pochodniami do posła francuskiego z rewizytą. Po powrocie zasiadł do wieczerzy, po której odpoczywał²³.

Następne dni poświęcono przyjmowaniu dwudziestu siedmiu przybyłych osób prywatnych, przygotowaniu do uroczystego wjazdu i punktom instrukcji. W ciągu tych dni przywożono cenne dary od papieża i jego nepotów²⁴.

Dzień przed wjazdem papież wysłał list do króla polskiego, w którym pogratulował mu sukcesów w wojnie smoleńskiej²⁵.

Wspaniały wjazd Ossolińskiego do Rzymu odbył się 27 grudnia 1633 r. i został dokładnie opisany przez jego uczestników²⁶, zaś przez Stefano della Bellę szczegółowo ukazany w cyklu akwafort²⁷. Dokładna analiza i porównanie istniejących opisów umożliwia odtworzenie układu kawalkady.

Trudno dokładnie określić godzinę rozpoczęcia pochodu. W diariuszu napisano, że *około godziny 20 po południu zaczęły schodzić się*²⁸ osoby uczestniczące w orszaku. To wskazywałoby na dwunastą w południe²⁹, oczywiście w przybliżeniu, co potwierdza Bohomolec, umieszczając wjazd cztery godziny przed zachodem słońca³⁰. W jednym z druków jest informacja, że wjazd odprowadził poseł *po obiedzie*³¹. Można więc przyjąć, że rozpoczął się około pierwszej lub drugiej po południu³².

Pierwszym etapem wjazdu było powitanie zjeżdżających uczestników kawalkady. Autor diariusza odnotował kolejność przybycia: najpierw orszaki kardynałów na mułach, potem biskupi, prałaci, opaci, książęta, margrabiowie i reszta szlachty rzymskiej, następnie orszaki posłów: cesarskiego, hiszpańskiego, francuskiego i tokańskiego. Na końcu szwajcarzy i pokojowcy papiescy z bębnami i innymi instrumentami muzycznymi³³.

W powitaniu istniała gradacja, której zapewne i Ossoliński przestrzegał. Poseł osobiście witał arystokrację i szlachtę rzymską w drugich lub trzecich drzwiach swego apartamentu, sekretarzy poselstw i majordomów kardynalskich w drzwiach sali, w której wszyscy się zbierali. Przy powitaniu składał podziękowanie za przybycie i udział we wjeździe, każdemu innymi słowami, gdyż goście już powitani stali obok i pilnie słuchali. Był to ważny element, bowiem elokwencja posła znacz-

nie wpływała na zainteresowanie jego wystąpieniem na konsystorzu³⁴. Zwyczajowo posłowie witali w języku łacińskim³⁵, w przypadku Ossolińskiego, mimo braku bezpośredniej informacji, można założyć, że czynił to w ojczystych językach przybyłych gości, był wszak erudytą władającym wieloma językami³⁶.

Przed wyruszeniem przybywał ceremoniarz papieski, do którego należało pilnowanie precedencji i prowadzenie aż do bramy całej kawalkady³⁷.

Skład orszaku nie był przypadkowy. Oprócz dworu posła do wzięcia w nim udziału byli zobowiązani: prefekt i ceremoniarz papieski, arcybiskupi, biskupi, prałaci i niżsi duchowni, służba świecka i gwardia papieska, familie kardynalskie na czele z majordomami, zaś dobrowolnie arystokracja i szlachta rzymska oraz familie posłów rezydencyjnych na czele z sekretarzami. Licznie też uczestniczyli przebywający w Wiecznym Mieście rodacy posła³⁸.

Uroczysty wjazd zwykle składał się z trzech etapów. Pierwszym było zbieranie się uczestników przy willi, gdzie poseł dotąd mieszkał. Drugim było powitanie przy bramie, przez którą oficjalnie wjazd się odbywał. Trzecim było pożegnanie uczestników przy oficjalnej rezydencji posła³⁹.

Poseł wyruszał z willi w towarzystwie licznego orszaku. Przy jednej z bram czekali dworzanie papiescy na czele z prefektem pałacu apostolskiego, zwykle biskupem, i jednym z biskupów Kurii rzymskiej, zwykle patriarchą. Między nimi poseł odbywał dalej wjazd. Przy tej bramie czekali również inni biskupi, zazwyczaj wszyscy aktualnie przebywający w Rzymie. Tamże odbywało się powitanie posła. W imieniu papieża krótko witał prefekt pałacu apostolskiego, na co, również krót-

ko, odpowiadał poseł. Potem, według precedencji, kłaniali się parami obecni biskupi i inni duchowni z dworu papieskiego. Również od bramy towarzyszyła posłowi gwardia papieska, najczęściej szwajcarzy, i lekka kawaleria⁴⁰.

W diariuszu zanotowano fakty, które nie do końca pokrywają się z XVI-wiecznym zwyczajem. I tak na przykład biskupi, prałaci, opaci i inni dworzanie papiescy ze szwajcarami przybyli do willi Juliusza III (Vigno di Papa Giulio), a nie czekali przy Porta del Popolo⁴¹. Można przyjąć, że tylko część biskupów oczekiwała z prefektem pałacu apostolskiego przy bramie, podczas gdy inni od początku uczestniczyli we wjeździe.

Ostatnim etapem było pożegnanie uczestników i złożenie im podziękowania za udział we wjeździe.

Wszyscy uczestnicy wjazdu mieli wcześniej ustalone miejsca w pochodzie. Na przodzie jechało dwóch szlachciców ze służby posła, ubranych po polsku w atłasy szkarłatne. Za nimi dwadzieścia dwa wozy okryte drogim czerwonym suknem z herbami panów polskich biorących udział we wjeździe⁴². Następnie dziesięć wielbłądów z grzywami przyozdobionymi srebrnymi nićmi, pokrytych oponami⁴³ z czerwonego aksamitu haftowanego w złote listki z kolcami srebrnymi i ze sznurami jedwabnymi, które przechodziły przez srebrne sprzączki. Dokoła rozlegało się dźwięczenie małych srebrnych bębenków przywiązanych do ich piersi. Zwierzęta prowadzili Tatarzy i Ormianie ubrani w ferezje ze złotogłowiu, przepasani złotymi łańcuchami, w zawojach na głowie⁴⁴. Za nimi szło czerech trębaczy posła w zielonych ferezjach⁴⁵ aksamitnych, ozdobionych złotymi klamrami, mający przy trąbach bogato haftowane herby posła.

Po nich jechało trzydziestu kozaków, uzbrojonych w muszkiety i rusznice, ubranych w ferezje

szkarłatne przetykane złotem, ozdobione białymi piórami żurawimi. Następny był oddział jazdy papieskiej ze swoimi trębaczami i pokojowcy jazdy papieskiej ze swoimi trębaczami oraz pokojowcy kardynalscy jadący na mułach. Każdy z nich trzymał na ramieniu kapelusz swego kardynała. Później starszy pokojowy posła Kociszewski, wymachujący dzidą, ubrany na biało ze skrzydłami z piór żurawich. Koń miał rząd turkusowy i pióra na nogach⁴⁶. Za nim trzydziestu pokojowych posła w błękitnych ferezjach atlasowych, o podbiciu pomarańczowym, z żołnierskim rynsztunkiem. W opisach wjazdu wymieniono wśród nich Gembickiego i Lipskiego.

Postępowali dalej służący prowadzący pięć koni tureckich. Siodło pierwszego było wysadzone diamentami, drugiego turkusami, trzeciego rubinami, czwartego różnymi drogimi kamieniami, zaś piątego, wyjątkowo piękne, świeciło diamentami, a szczególnie błyszczał rząd, którego nie było widać spod diamentów. Umieszczono tam klejnot szacowany na 30 000 złotych. Na głowie miały konie kosztowne kity. Dwa z nich miały złote podkowy, które, umyślnie źle przymocowane, rozpadły się między pospólstwo. Prowadzili je Tatarzy i Ormianie. Za nimi jechał koniuszy posła, trzymający w ręce srebrny buzdygan.

Następną grupę tworzyli dworzanie posła hiszpańskiego ze szlachcicami z dworów kardynalskich i familie innych posłów. Następnie jechało na tureckich koniach trzydziestu dworzan posła, pierwszy Jakub Zieliński, podczaszy braclawski i marszałek dworu Ossolińskiego. Ubrany w ferezję rysią z wieloma klejnotami trzymał w ręce srebrną buławę. Potem synowiec posła francuskiego Charlesa de Crequi, książę de Richemont z dworzanami.

Najznakomitsi z orszaku posła obediencyjnego jechali między dwoma arystokratami rzymskimi⁴⁷.

Najpierw Jan Komorowski, kanonik krakowski⁴⁸, dalej trzech synów podskarbiego wielkiego litewskiego Krzysztofa Naruszewicza: Aleksander, Jan i Kazimierz. Zapewne razem z nimi wjeżdżał też Jan Dowgiałło Zawisza, towarzysz ich europejskiej podróży⁴⁹. Dalej jechali: Wężyk, bratanek prymasa Jana⁵⁰, Krzysztof Lanckoroński i Stanisław Minocki — pokojowi królewscy. Po nich siostrzeniec posła Karol Korniakt⁵¹, kanonik płocki Filip Lipski⁵² oraz dwaj sekretarze królewscy: Domenico Roncalli — pisarz poselstwa — i Dobiesław Ciekliński. Jego koń zerwał łańcuch złoty u rzędu, umyślnie słabo przymocowany, który rozsypał między gapiów.

Za nimi jechali młodzi magnaci z najświetniejszych polskich domów. Na początku Zebrzydowski ubrany po francusku⁵³, Piotr Potocki⁵⁴ — wojewodzie braclawski, Krzysztof Gosiewski — wojewodzie smoleński⁵⁵, Henryk i Zbigniew Firlejowie — wojewodzie sandomierscy⁵⁶, hrabia Teodor Tarnowski⁵⁷ — wojewodzie inflancki, Aleksander Lubomirski — wojewodzie ruski⁵⁸, Mikołaj Ossoliński, Andrzej Grudziński — wojewodzie kaliski, i Piotr Daniłowicz — starosta parczowski.

Następnie podążało dwóch mistrzów ceremonii, za którymi szedł trzydziestoosobowy oddział piechoty posła. Nie wyjaśniona jest kwestia miejsca biskupa Andrzeja Gembickiego, sekretarza poselstwa. Wiadomo, że do bramy del Popolo towarzyszył posłowi, gdzie zastąpili go arcybiskup Fausto Poli, prefekt pałacu apostolskiego⁵⁹, i patriarcha Aleksandryjski Onorato Caetani⁶⁰. Może jechał przed posłem? Ale raczej za nim, razem z innymi biskupami i prałatami.

Posel był ubrany w biały, altembasowy dołoman⁶¹ ze złotymi kwiatami, z dwudziestoma pętlcami i guzem diamentowym. Przy boku miał

szablę oprawną w złoto i rubiny, szacowaną na 5000 skudów, czyli 20 000 złotych. Na dołomanie miał ferezję (delię) altembasową też z dwudziestoma pętlcami i guzami diamentowymi⁶², a za czapkę zaponę z kitą⁶³, która świeciła od diamentów. Wjeżdżał na koniu *farbowanym*, który rządził z rubinów, siodło zaś wysadzane drogimi kamieniami, przy uszach końskich dwie kity. Poseł otoczony był papieskimi szwajcami, przed którymi szło trzydziestu ludzi z oddziału posła.

Za posłem podążali biskupi i prałaci, a za nimi jechała karetka posła z aksamitnym czerwonym obiciem, haftowanym złotem i ze złotymi frędzlami. Ciągnęło ją sześć koni tarantowatych⁶⁴, darowanych posłowi przez króla. Woźnice ubrani byli w aksamitne, zielone ferezje ze złotymi pętlcami⁶⁵.

Cała kawalkada prowadzona była przez wiele ulic, aby jak najwięcej chętnych mogło zobaczyć niezwykle widowisko. Gdy zaś przejeżdżano obok Zamku św. Anioła, dano salut armatni na powitanie poselstwa. Wjazd zakończył się przed pałacem na Trinita dei Monti (prawdopodobnie Gabrielli), który był oficjalną siedzibą posła. Brama pałacu była ozdobiona obrazem nieznanego malarza, przedstawiającym *rozmaite dzieła teraźniejszego Króla*⁶⁶. Poseł wszedłszy do pałacu podziękował wszystkim, którzy go odprowadzili, oczywiście stosownie do godności każdego. Jego dworzanie odprowadzali do bramy pałacu każdego z tych, którzy im towarzyszyli⁶⁷.

Niemożliwe jest ustalenie liczby osób biorących udział we wjeździe oraz bardzo licznej publiczności. Był wśród niej poseł francuski Charles de Blanchefort de Crequi, odbywający ingres przed Ossolińskim. Jak podano w jednym z opisów, poseł ów specjalnie pozostał, aby zobaczyć ten pochód⁶⁸.

Wspaniały wjazd Ossolińskiego zrobił ogromne wrażenie na ówczesnych rzymianach, o czym donoszą wszystkie źródła. Największe wrażenie robiły stroje, w których historycy ubiorów dopatrywali się wręcz szczególnej harmonii: *Podkreślano w nim [układzie pochodu] przede wszystkim elementy orientalne w uzbrojeniu i ubiorach oraz niespotykany przepych w klejnotach. Scenariusz pochodu przewidywał stopniowanie efektów barwnych, zamykając go grupą orszaku skupioną wokół jadącego posła*⁶⁹. Ważnym elementem były konie, które w przypadku poselstwa Ossolińskiego, były wielką atrakcją⁷⁰.

Wspaniałości wjazdu chyba nie pomniejszyła nieobecność świeckiego nepota, prefekta Rzymu, który nie tylko nie wziął udziału w ingresie posła, ale nawet nie pozwolił się odwiedzić 20 listopada, gdy poseł składał wizyty papieżowi i jego rodzinie⁷¹.

Celem wjazdu było jak najlepsze zaprezentowanie się poselstwa wobec papieża, kardynałów, posłów innych państw i rzymian. Okazałość wjazdu świadczyła o znaczeniu monarchy i państwa⁷². Wieść o tym szła, bez przesady, po całej Europie, gdyż posłowie rezydencyjni innych krajów szczegółowo informowali swoich zwierzchników o przebiegu i wystawności wjazdu⁷³. Także ówczesne źródło wiadomości o świecie „Gazette de France” przekazało dokładny opis uroczystości.

Po rozejściu się uczestników wjazdu poseł zasiadł do uczyty, a resztę wieczoru przeznaczył na wypoczynek⁷⁴.

Następny dzień, 28 listopada, poseł spędził odpoczywając i przyjmując na audiencjach osoby prywatne⁷⁵. Potem udał się w zamkniętej karecie do kardynała Francesco Barberiniego, z którym odbył konferencję. Z powodu nominacji siedmiu nowych kardynałów na ulicach Rzymu rozpalono

ognie. Poseł, stosując się do tego zwyczaju, kazał również rozniecić je przed swoim pałacem⁷⁶.

W dniu 30 listopada Ossoliński wziął udział incognito w uroczystości w kościele św. Andrzeja della Valle, gdzie można było uzyskać odpusty. Zanotowano, że *muzycy zebrani z całego Rzymu grali mile brzmiące pieśni*. Byli tam obecni również dworzanie posła, siedzący na wyznaczonych miejscach, serdecznie przyjęci przez teatynów⁷⁷.

Nazajutrz, 1 grudnia, poseł przyjmował posłów⁷⁸, a później udał się do kardynała Barberiniego, któremu przedstawił punkty instrukcji: apelacje do Rzymu, dziesięciny, kupowanie ziemi przez zakony, spór jezuitów z Akademią Krakowską i ugodę z prawosławnymi⁷⁹. Poinformował kardynała, że Rzeczpospolita nie ma zamiaru odstąpić od *przodków naszych dla Stolicy Apostolskiej obserwacji* oraz, że nic przeciw fundamentom Kościoła czynić nie ma zamiaru. Kardynał pochwalił pobożność króla i Rzeczpospolitej, uznał powagę spraw przedstawionych. Wziął je do relacji papieżowi⁸⁰.

Kardynał Barberini 2 grudnia poinformował posła, że może on, wbrew zwyczajowi, omawiać punkty instrukcji, spotykając się z kardynałami i prałatami, wyznaczonymi osobno dla każdej sprawy przed złożeniem obediencji⁸¹. Tego samego dnia Ossoliński zajął się kwestią Akademii Krakowskiej. Okazją do tego było zaproszenie przez jezuitów na uroczystość św. Ksawerego do kolegium *il Gesu*. Przy tej okazji spotkał się z generałem Towarzystwa Vitelleschim i — jak w dzienniku lakonicznie zanotowano — *doprowadził do skutku to, co zamierzał*⁸².

Papież zwołał 3 grudnia konsystorz, na którym sześciu z siedmiu nowych kardynałów otrzymało kapelusze⁸³. Poseł obejrzał uroczystość przez ukryte okno, zaś dworzanie wzięli udział w ceremonii.

W niedzielę, 4 grudnia, po wzięciu udziału we mszy świętej w pałacu apostolskim, Ossoliński udał się do kardynała Barberiniego, z którym omawiał sprawę poselstwa. W południe przyjął posła weneckiego *wytrwale czekającego*, którego odprowadził *uprzedzająco grzecznie aż do karety*. W dzienniku zanotowano pod tą datą, że biskup Gembicki *czynił usilne starania, aby przedłożone życzenia posła osiągnęły jak najprędzej pomysłny skutek*⁸⁴.

W tym tygodniu, między wjazdem a konsystorzem publicznym, poseł udzielał kongregacjom różnych informacji, spotykał się z kardynałami prywatnie, objaśniając wszelkie kwestie, powołując się na szczególną pozycję Polski jako *przedmurza Chrześcijaństwa*⁸⁵.

Konsystorz publiczny

Nie wiadomo, kiedy dokładnie ustalono dzień konsystorza, na którym poseł złożył obediencję. Zwyczaj obediencję składano w ciągu dwóch dni od uroczystego wjazdu⁸⁶. Tym razem jednak choroba papieża odwlekała termin konsystorza. Papież tłumaczył posłowi, że odbycie konsystorza w sali królewskiej byłoby niebezpieczne dla jego zdrowia i z tego też powodu nie mógłby przyjąć posła obiadem, co było w zwyczaju. Ossoliński replikował papieżowi, że obediencja może się odbyć w innej sali, gdyż *S. Aula Regia a regibus a nie z reguły S. Aulae Regiae bierze denominację*, a obiad można odłożyć do chwili, gdy papież poczuje się lepiej. W odpowiedzi papież wyznaczył konsystorz na 6 grudnia w sali królewskiej, a obiad przełożył na dogodniejszy termin⁸⁷.

W dniu składania obediencji do rezydencji posła przybyli biskupi, prałaci, arystokracja rzymska i dwory posłów rezydencyjnych. Na czele fran-

cuskiego stał synowiec posła, księżę de Riche-
mont, a hiszpańskiego — syn posła⁸⁸. Orszak li-
czył siedemset koni⁸⁹.

Kawalkada szła podobnym porządkiem jak
w czasie wjazdu, z drobnymi różnicami: młodzi
pokojowcy posła byli ubrani w czerwony jedwab,
a oddział posła szedł za nim. Poseł na koniu pod-
kutym złotymi podkowami jechał między arcy-
biskupem Santa Severiny Fausto Caffarellim⁹⁰
i biskupem Akwinu Alessandro Filonardim⁹¹.
Przejazd zapewne odbył się obok Zamku św.
Anioła, ponieważ do tradycji należała salwa ar-
matnia na cześć posła⁹².

Udział tych samych uczestników, co we wjeź-
dzie, wydawał się być naruszeniem ceremoniału,
bowiem w dniu konsystorza poseł powinien wjeź-
dzać otoczony przyjaciółmi i stronnikami swego
władcy. Wliczano do tego kardynałów, lecz tylko
tych najbardziej związanych z danym monarchą,
np. protektorów. Jednak już od Sykstusa V notu-
je się częsty udział rodziny kardynalskich i papies-
kiej, co potwierdzone przypadkiem Ossolińskiego
może sugerować utrwalenie się zwyczaju uczestni-
ctwa w przejeździe na konsystorz tych samych osób,
które brały udział w ingresie do Rzymu⁹³.

Po przybyciu do pałacu apostolskiego w Wa-
tykanie, gdzie przed wejściem oklaskiwano posła
*obsypując pochwałami jego osobę i sławiąc go w nie-
zwykły sposób, tak ze względu na zalety jego ducha
jak i kształtność jego ciała*⁹⁴, Ossoliński został od-
prowadzony konno aż do schodów. Następnie udał
się *do pokojów dla odpoczynku naznaczonych*⁹⁵. Nie
zanotowano, czy były to apartamenty jakiegoś kar-
dynała, czy specjalnie przygotowane dla posła⁹⁶.
Po około pół godzinie przyszedł po niego prefekt
pałaców apostolskich, arcybiskup Fausto Poli,
i patriarcha aleksandryjski — Onorato Ceatani
wraz z wieloma prałatami⁹⁷.

Papież siedział *na Majestacie* między dwoma
kardynałami asystentami⁹⁸: Ippolito Aldobrandi-
nim⁹⁹ i Antonio Barberinim¹⁰⁰. Kardynałowie sie-
dzeli dokoła na ławach, podobnych do polskich
sejmowych, zaś pośrodku stało wielu protonotar-
iuszy apostolskich, adwokatów i referendarzy¹⁰¹.

Poseł został wprowadzony przez dwóch wspo-
mnianych wyżej biskupów. Po trzykrotnym przy-
klęknieniu przystąpił do ucałowania stóp papie-
skich. Po oddaniu listu uwierzytelniającego, kre-
dencu, został odprowadzony na miejsce *po lewej
ręce umyślnie postawione i aksamitem czerwonym
obite*, znajdujące się za ławami kardynalskimi¹⁰².
Gdy tam zasiadł, odczytano kredens, po którym
poseł wygłosił mowę obediencyjną¹⁰³. Miała ona
zawsze ogromne znaczenie propagandowe i sta-
nowiła dobry punkt wyjścia do dalszego działania
po złożeniu obediencji¹⁰⁴.

Mowa ta stała się powszechnie znana, gdyż
drukowano ją wielokrotnie i dawano za przy-
kład¹⁰⁵. Rozpowszechniano ją w wielu odpisach,
dokonywano przekładów, a nawet uczono się na
niej stylu łacińskiego¹⁰⁶.

W mowie, po przypomnieniu spotkania pa-
pieża z Władysławem, wtedy królewiczem, które
miało miejsce dziewięć lat wcześniej w Rzymie,
poseł przedstawił sukcesy króla w walce z inno-
wiercami. Wspomniał o przywiezionym z sobą,
rzekomo prawdziwym, dokumencie *Donacji Kon-
stantyna*. Porównując Władysława IV do najmłod-
szego syna przypomniawszy, że papież poparł kandy-
daturę króla w czasie elekcji. Następnie ukazał
rozległość panowania Władysława: *od Karpat do
Kaspjskiego Morza, od Lodowatego Oceanu do
Morza Czarnego*¹⁰⁷, podając, że Polsce należy się
pierwsze miejsce, gdyż monarchom swoim *dobro-
wolnie ulega* oraz religię zachowuje nie zmuszona
przemocą. Dodał, że żadna herezja ani schizma

z Polski nie wyszła, a jeśli są tacy, którzy przyjęli sąsiedzką zarazę, to zostają od całości szlachty odcięci. W sprawie ugody z prawosławnymi poseł powiedział: *A chociaż dziś złym czasem i miłości braterskiej cokolwiek pobłażać się zdamy, nigdyśmy prawa tego znieść nie dopuścili ani dopuścimy, chcąc dać świadectwo potomności, że trwałość ojczyzny i ustaw naszych na całości jednej religii opieramy. Nawet w onej niedawno żalostnej dla Rzpltej chwili, gdyśmy króla Zygmunta, żywy pobożności obraz z ziemi do nieba zabrany, oplakiwali, obaczyłyś był Ojczy Najświętszy, cały sejm, senat i naród polski, więcej walką o religię z współobywatelami swymi zarażonymi kacerstwem zajęty, niż bezpieczeństwem i całością wspólną ojczyzny, niż elekcją przyszłego pana. Żarliwość świeckich stanów dorównywała skrzętności biskupów i zastąpiła sobie tak od nich, jak od Twego apostolskiego posła publicznie podziękowania.*

Następnie wygłosił prawdziwą apoteozę Rzeczypospolitej, w której podniósł takie zasługi, jak: oddanie biskupom pierwszeństwa w senacie, budowanie i ozdabianie gmachów kościelnych, pobożność, walki z Turcją i Moskwą, pielęgnowanie starego surowego wychowania i wykształcenie¹⁰⁸. Na koniec oficjalnie złożył obediencję Stolicy Apostolskiej, używając słowa *oboedientia*, wymaganego przez papieża, a często zastępowanego innym, np. *obsequium*, *observantia*, które tutaj także zostały użyte¹⁰⁹.

Sądząc z wypowiedzi posła, że Polacy ufają [swojej] wymowie łacińskiej, można wnioskować, że przygotował ją samodzielnie. Mowa zawierała pierwszą instrukcję poselską datowaną w Grodnie w czerwcu 1633 r.¹¹⁰, którą można nazwać publiczną, gdyż treść jej została przedstawiona publicznie¹¹¹. Poseł osobiście wygłosił orację, co świadczy o jego humanistycznym wykształceniu.

We wcześniejszych poselstwach posługiwano się często zawodowymi retorami lub sekretarzami poselstwa¹¹², uznając posłów za nie dość wykształconych. Sądząc z XVI-wiecznej tradycji, mowa została wcześniej przedstawiona w kancelarii papieskiej, w celu przygotowania na nią odpowiedzi¹¹³. Nie znając diariuszy ceremoniarzskich z tego okresu nie można stwierdzić, czy tekst tej mowy został tam wpisany, co było praktykowane¹¹⁴. Ossoliński opublikował swoją mowę obediencyjną, co nie było przypadkiem rzadkim¹¹⁵.

Według Piotra Daniłowicza mowa została bardzo dobrze przyjęta¹¹⁶. Nie wiadomo dokładnie, kto na nią odpowiedział. W Relacji poseł stwierdził, że *secretarius brevium*¹¹⁷, co by wskazywało na sekretarza brewiów Herrera¹¹⁸, zaś w Legatio napisano, że *Secretarius Pontificius*¹¹⁹. Ta druga wersja jest zgodna z tradycją wcześniejszą¹²⁰, nie przesądza to jednak, kto odpowiedział w imieniu papieża. W odpowiedzi tej znalazło się uznanie dla panowania Władysława i wierności Rzeczypospolitej Stolicy Apostolskiej¹²¹. Daniłowicz uznał, że *nie dorównała wymowie Polaka*¹²².

Opis samego aktu obediencji, który potem nastąpił, także nie jest identyczny w obu źródłach. Legatio zdecydowanie stwierdza, że: *Legatus a Magistris Ceremoniarum deductus [est]*¹²³, zaś sam poseł w Relacji powiedział: *Zawołano tymczasem tych kardynałów, którychem ja mianował za konfidenty WKMci i Domu królewskiego, aby mnie ad actum oboedientiae prowadzili, a mianowałem był kardynałem Decanum*¹²⁴, *brata*¹²⁵ *i synowca Ojca św.*¹²⁶, *kardynała Borgia jako protektora Hiszpanii*¹²⁷, *kardynała Savelego, protektora Germanji*¹²⁸, *kardynała Bentivolego, protektora Gallii*¹²⁹, *kardynała Toresa, protektora naszej i kardynała Gajetana*¹³⁰, *protektora weneckiej Rzpltey*¹³¹. W dia-

riuszu nie zwrócono uwagi na akt obediencji. Oczywiście sam Ossoliński zdawał sobie z tego sprawę i tak to w Relacji przedstawił: *do nóg imieniem WKMc i postuszeństwo, które Ojciec św. przy pocałowaniu głowy mojej temi słowami przyjął: et Regem et Regna et Oratorem paterno excipimus animo*¹³². Następnie do ucałowania stopy papieża dopuszczono sześciu lub siedmiu z orszaku posła, bowiem zły stan zdrowia papieża nie pozwalał na przyjęcie wszystkich trzydziestu do tego wyznaczonych. Przedstawiał ich sam Ossoliński stojąc po prawicy papieża¹³³. Po skończeniu ceremonii, jak przewidywał zwyczaj, odprowadził papieża do osobnego pokoju, gdzie ów rozebrał się z szat pontyfikalnych, a następnie towarzyszył mu do jego apartamentów¹³⁴. Posła do schodów pałacu odprowadził jeden z kardynałów Barberinich z wielką życzliwością¹³⁵.

Należało do tradycji przyjęcie posła w dniu konsystorza uroczystym obiadem, ale z powodu złego stanu zdrowia papieża odłożono to na inny dzień¹³⁶.

Działalność posła po złożeniu obediencji

Po akcie obediencji składano wizyty wszystkim kardynałom, co zwykle zabierało wiele czasu¹³⁷. Ossolińskiemu udało się to w dwa i pół dnia¹³⁸. Odwiedzając kardynałów, poseł jechał w pięknej i kosztownej karecie, poprzedzany jadącymi konno członkami orszaku i młodymi pokojowcami. Reszta służby szła pieszo. Towarzyszyła posłowi wielka liczba karet wysłanych przez prałatów i arystokratów rzymskich¹³⁹.

Ossoliński, obok pełnienia funkcji poselskiej, również oddawał się pobożności w stolicy chrześ-

cijaństwa. W sobotę, 10 grudnia, pieszo pielgrzymował do siedmiu kościołów Rzymu¹⁴⁰. W połowie drogi, koło bazyliki św. Jana czekał na niego Domenico Roncalli, pisarz poselstwa i sekretarz królewski, który zaprosił go wraz z całym 150-osobowym orszakiem na ucztę do swojego pałacu¹⁴¹.

W niedzielę, 11 grudnia, udał się z kardynałem de Torresem i Barberinim do *Academia degli Umoristi*, gdzie Domenico Roncalli wygłosił panegiryk na cześć Rzeczypospolitej¹⁴².

Zapowiedziana uczta odbyła się 12 grudnia, w poniedziałek, w pałacu watykańskim¹⁴³. Zarówno na jej początku, jak i na końcu, poseł usługiwał papieżowi przy myciu rąk. Siedział przy osobnym stole i otrzymywał od papieża talerze z jedzeniem, po uprzednim tegoż błogosławieństwie. Po skończeniu posiłku odbyli rozmowę. W tym samym czasie orszak poselski był podejmowany *satis splendide et magnifice*. Po zakończeniu uczty poseł odprowadził papieża do jego apartamentów i udał się do kardynała Francesco Barberiniego, z którym rozmawiał o punktach swojego poselstwa. Powrócił do pałacu w karecie papieskiej¹⁴⁴.

Tego samego dnia około dwunastej w południe zaczęli przybywać do posła kardynałowie z rewizytą. Jak zauważono w diariuszu poselstwa, niewiele czasu marnowano na te odwiedziny, bowiem wielu kardynałów przybywało razem. Zdarzyło się nawet, że aż dwunastu jednocześnie przyjechało, co autorowi diariusza przywodziło na myśl pełny konsystorz. Po wizytach kardynalskich przybywali posłowie obcych dworów, których poseł od razu rewizytował¹⁴⁵.

Po zakończeniu ceremonii związanych ze złożeniem obediencji, poseł zajął się sprawami powierzonymi w instrukcji. Sprawy te były omawiane przez komisarzy, którzy odwiedzali posła w dowolnym czasie, nawet wieczorem¹⁴⁶. *Nie szły mi*

jednak tak smarownie konkluzye, jakom sobie życzył — powiedział poseł zdając relację. Z tego powodu nastąpił na kardynała Francesca Barberiniego, który wzruszony [...] staraniem, chcąc i na łaskę WKM i wszystkim Rzpltej sobie i domowi swemu zarobić przyjechał osobiście po posła, którego zabrał do swojego pałacu, gdzie załatwiono trzy punkty instrukcji: o dziesięcinach, apelacji do Rzymu i kupowaniu dóbr przez zakony. Najważniejszy punkt poselstwa — uгода z prawosławnymi — zajął specjalnej kongregacji pięć tygodni. Czterech kardynałów, prałatów i teologów nie mogło znaleźć możliwości zwrotu dóbr przejętych przez unię brzeską odradzającej się hierarchii prawosławnej. Dokończenie tej kwestii pozostawił Ossoliński sekretarzowi poselstwa biskupowi Gembickiemu, który pozostał w Rzymie¹⁴⁷.

Oczekując na pisma z Kancelarii Apostolskiej, poseł zwiedzał Wieczne Miasto. Do towarzystwa przysłał mu kardynał Francesco Barberini swego osobistego sekretarza, Georgio Laneo Szkota, który zdobył sobie uznanie i przyjaźń Ossolińskiego¹⁴⁸. Poseł obejrzał również wille we Frascati i ogrody rzymskie¹⁴⁹.

Miesięczny pobyt w Wiecznym Mieście był również wykorzystywany do innych celów niż dyplomatyczne. Dotyczy to samego posła, ale też jego orszaku. Należy pamiętać, że pobyt w stolicy chrześcijaństwa sprzyjał zakupom książek, wyrobów artystycznych, ozdobnych i rzadko widywanych w Rzeczpospolitej dóbr, sprawiano też prezenty rodzinom. Poseł obediencyjny, jako znający się na sztuce humanista, zapewne dokonał wielu zakupów dzieł sztuki. Jak podkreślił Tomkiewicz, pałace Ossolińskiego w Warszawie i Ossolinie były pełne płócien pierwszych mistrzów i antycznych posągów¹⁵⁰. Zachowany inwentarz dóbr pozostawionych Helenie Tekli Lubomir-

skiej, córce Jerzego Ossolińskiego, tylko przy jednym obrazie notuje proveniencję: z Rzymu¹⁵¹. Jest to *Kupido łuk strzający* oryginał lub kopia Parmiggianina¹⁵². Oprócz tego poseł wydrukował w oficynie Francisca Corbeilletiego *Conclusiones Theologicae...*¹⁵³. Podobno zainteresował się wtedy pijarami, jako konkurentami jezuitów w nauczaniu, i polecił ich królowi, który pomógł w ich sprowadzeniu w 1642 r.¹⁵⁴

Sekretarz poselstwa, biskup Andrzej Gembicki, był obciążony nie tylko punktami poleceniami w instrukcji od króla, ale także postulatami biskupów polskich¹⁵⁵. Oprócz tego załatwiał prywatne sprawy arcybiskupa gnieźnieńskiego, którego był sufraganem, oraz kapituły katedralnej krakowskiej, której był dziekanem. W diariuszu zaznaczono, że brał czynny udział w rozmowach z urzędnikami Kurii rzymskiej¹⁵⁶. Pozostał również dłużej w Rzymie, aby doprowadzić wszystkie sprawy do końca¹⁵⁷ i doglądać ekspedycji dokumentów papieskich. Arcybiskup gnieźnieński polecił Gembickiemu złożenie w jego zastępstwie wizyty *ad limina apostolorum*. Pozostała po niej relacja o stanie archidiecezji, którą złożył w Kongregacji Soboru¹⁵⁸. Dla kapituły katedralnej krakowskiej wystarał się o przywilej noszenia kap rzymskich, na co otrzymał brewe z 13 września 1634 r. Do Polski wrócił przed marcem 1635 r.¹⁵⁹

Dobiesław Ciekliński, sekretarz królewski, wydał w Rzymie rozprawę, napisaną w czasie bezkrólewia 1632 r., pt. *Devinatio pro interregno*, w której omawiał kandydatury Władysława IV i Gustawa Adolfa, opowiadając się za pierwszym¹⁶⁰.

Domenico Roncalli 11 grudnia wygłosił mowę w Akademii Humorystów, w której sławił Polskę; wydał ją potem drukiem¹⁶¹.

Tuż przed wyjazdem otrzymał poseł brewe, w którym papież zamienił posiadłości Ossolińskie-

go w księstwo¹⁶². Ludwik Kubala napisał, że poseł otrzymał dużo podarunków, nie podał niestety, skąd wziął tę informację¹⁶³. Wiadomo, że papież obdarzali posłów darami, lecz w przypadku Ossolińskiego nie znalazłem pewnej informacji, jakie prezenty dostał¹⁶⁴. Jedyne w *Rejestrze rzeczy po Szwedach i ucieczkach zostających spisany roku 1661, dnia 1 grudnia, na Wiśniczu*, sporządzonym na polecenie Aleksandra Lubomirskiego i Heleny Tekli Lubomirskiej, zanotowano w rzeczach po nim pozostałych mozaikę przedstawiającą świętego Franciszka w mosiężnych, złocistych ramach, którą opatrzone informacją: *Od papieża*. Oczywiście tylko prawdopodobnie był to dar z 1633 r.¹⁶⁵

Poseł opuścił Rzym 23 grudnia 1633 r. Świadczy o tym datacja brewiów papieskich. Wszystkie one noszą datę 23 grudnia¹⁶⁶. Wiadomo, że pierwszą noc spędził poseł w Capraroli, zaś następną, wigilię Bożego Narodzenia, w Banai¹⁶⁷.

W diariuszu krótko opisano audiencję pożegnalną. Poseł przybył w towarzystwie wielkiego tłumy i pożegnał się z papieżem; doświadczył wiele życzliwości z jego strony. Prawdopodobnie wtedy

otrzymał brewe do króla polskiego, w którym chwalono go jako dyplomatę¹⁶⁸. Również służba poselska była dopuszczona do ucałowania stopy papieskiej. Ossoliński złożył też wizytę nepotom papieskim, którzy go życzliwie pożegnali. Żegnany przez wielu rzymian udał się w drogę powrotną, wcześniej wysyłając bagaże¹⁶⁹.

Jak było w zwyczaju, poseł otrzymywał dar dla swojego monarchy¹⁷⁰. Dla Władysława IV Ossoliński zabrał poświęcony strój rycerza Zakonu Rycerzy Niepokalanej Dziewicy, który wraz z listem przesłany został bratu Władysława, biskupowi krakowskiemu Janowi Albertowi, który miał króla w ten strój odziać¹⁷¹. O innych darach źródła milczą.

Zanim przybył do Rzeczypospolitej, złożył wizyty we Florencji, Wenecji i Wiedniu, gdzie przyjmowano go z wielką pompą.¹⁷² Niestety, nie wiadomo, kiedy przekroczył polską granicę, ani kiedy przybył do Krakowa. Ossoliński zamknął poselstwo 14 lutego 1635 r. składając na posiedzeniu sejmu relację i dokumenty wydane przez kancelarię papieską¹⁷³.

Przypisy

¹ Zapewne miało to miejsce w Warszawie, gdzie przebywał król, szykując się do wyprawy moskiewskiej. Relacja, s. 482.

² Tamże.

³ P. **Daniłowicz**, *Legatio...*, k. 9v.

⁴ Tamże. — Niezrozumiała jest informacja podana przez Albrychta Radziwiłła, że na początku maja *odprawiono do Rzymu Ossolińskiego*. A. S. **Radziwiłł**, *Pamiętnik...*, s. 304.

⁵ Cała trasa przejazdu poselstwa została szczegółowo opisana w diariuszu poselstwa, ale bez omawiania kwestii dyplomatycznych. Ponieważ celem niniejszej dysertacji nie było omówienie pobocznych zadań poselstwa, czyli załatwianych w czasie podróży do Rzymu, nie uznałem za konieczne przedstawienie marszruty. Zob. P. **Daniłowicz**, *Legatio...*, kk. 9v-40v.

⁶ P. **Daniłowicz**, *Legatio...*, k. 40-40v.

⁷ P. **Daniłowicz**, *Legatio...*, k. 40v. — Błędnie odczytano datę w: *Dyplomaci...*, ss. 222-224. *9bris* odczytano jako wrzesień, podczas gdy jest to listopad (*novembris*).

⁸ W diariuszu szczególnie podkreślono, że *nunquam aliarum Nationum Protectores fuere, nec Legato Gallico suus praestitit Protector*. P. **Daniłowicz**, *Legatio...*, k. 40v. — Potwierdzenie tych słów znajdujemy u Banaszaka. Nie ma natomiast informacji o zaferowaniu przez Torresa karety posłowi, co zwykli czynić protektorzy w XVI w. Trudno orzec, czy to nowa praktyka, czy wynik wcześniejszego przysłania karet przez kardynałów nepotów. Zob. M. **Banaszak**, *Z dziejów...* T. 1, ss. 88-89.

— Cosimo de Torres (1584-1642) był nuncjuszem w Polsce w latach 1621-1622. Od 1623 r. kardynał protektor Polski. *Hierarchia Cattolica medii et recentionis aevi*. T. 4. [Opr.] P. **Gauchat**. Monasterii 1935. ..., s. 16; H. D. **Wojtyska**, *De fontibus eorumque investigatione et editionibus. Instructio ad editionem. Nuntiorum series chronologica*. W: *Acta Nuntiaturae Polonae*. Red. H. D. **Wojtyska**. T. 1. Romae 1990, s. 248.

⁹ Przyboś i Żelewski mylnie podali, że jest to: *Kardynał Guido Bentivoglio, doradca i przyjaciel Urbana VIII. Dyplomaci w dawnych czasach*. Opr. A. **Przyboś**, R. **Żelewski**. Kraków 1959, s. 224. — Por. H. D. **Wojtyska**, *De fontibus eorumque investigatione et editionibus. Instructio ad editionem. Nuntiorum series chronologica*. W: *Acta Nuntiaturae Polonae*. Red. H. D. **Wojtyska**. T. 1. Romae 1990, ss. 255-256; A. S. **Radziwiłł**, *Pamiętnik...*, s. 290.

¹⁰ Spór ten zakłóci również przejazd posła na konsystorz 6 grudnia. P. **Daniłowicz**, *Legatio...*, k. 45v.

¹¹ Tamże, s. 64; M. **Banaszak**, *Z dziejów...* T. 1, s. 89.

¹² Tamże.

¹³ Tamże.

¹⁴ Antonio Barberini starszy (1569-1646), kapucyn, od 1624 r. kardynał wielki penitencjarz. J. **Bazydło**, *Barberini*, kol. 22; A. **Merola**, *Barberini Antonio*. W: *Dizionario biografico degli italiani*. [T.] 6. Roma 1964, ss. 165-166.

¹⁵ Antonio Barberini młodszy (1607-1671), kardynał od 1627 r., dowódca wojsk papieskich. J. **Bazydło**, *Barberini*, kol. 22; A. **Merola**, *Barberini Antonio*. W: *Dizionario biografico degli italiani*. T. 6. Roma 1964, ss. 166-170.

¹⁶ P. **Daniłowicz**, *Legatio...*, kk. 41v-42.

¹⁷ Tamże, k. 42. — Taddeo Barberini (†1647 r.) pełnił wiele urzędów: prefekta Rzymu, generała Kościoła, gubernatora Borgo, kasztelana Zamku św. Anioła, a nadto od 1630 r. był księciem Palestriny. A. **Merola**, *Barberini Taddeo*. W: *Dizionario biografico degli italiani*. T. 6. Roma [1964], ss. 180-182.

¹⁸ P. **Daniłowicz**, *Legatio...*, k. 42.

¹⁹ Charles de Blanchefort de Crequi (1578-1638), diuk de Lesdiguières i marszałek Francji. W 1633 r. pełnił poselstwo do papieża. P. **Hamon**, *Crequi (Charles I^{er} de Blanchefort de)*. W: *Dictionnaire de Biographie Française*. [Red.] R. **d'Amat**. T. 9. Paris 1961, kol. 1207-1208. — Przyboś i Żelewski nazywają go: *książe de Croy*. Zob. *Dyplomaci...*, s. 223.

²⁰ P. **Daniłowicz**, *Legatio...*, k. 42-42v.

²¹ Tamże. Por. M. **Banaszak**, *Z dziejów...* T. 1, s. 182.

²² P. **Daniłowicz**, *Legatio...*, k. 42v. — Przyboś i Żelewski przetłumaczyli *prandium* jako śniadanie. Wydaje się jednak, że był to obiad, gdyż od posiłku tego do godziny siedemnastej, kiedy pojechał z rewizytą do posła francuskiego, minęło kilka godzin, co wskazuje na porę obiadową. *Dyplomaci w dawnych czasach*. Opr. A. **Przyboś**, R. **Żelewski**. Kraków 1959, s. 225.

²³ Tamże, k. 42v.

²⁴ Tamże.

²⁵ *Vetera Monumenta...*, s. 405.

²⁶ Wydane zostały z tej okazji cztery druki: *Słowny wjazd do Rzymu [...] Jerzego Ossolińskiego*

wielkiego posła polskiego, z włoskiego na polskie przetłumaczony, de data 3 Decemb[ris] 1633. B. m. i r.w.; V. **Parisi**, *Relatione della solenne entrata [...] Giorgio Ossolinschi [...] Ambasciadore Straordinario d'Ubedienza [...]*. Romae 1633; tenże, *Vera relatione della solenne entrata [...] Giorgio Ossolinschi [...] Ambasciadore straordinario d'Ubedienza [...]*. Romae 1633; *Solennita dell'Entrata in Roma, e cavalcate Dell'Eccelesissimo Signor Giorgio Ossolinschi [...] Ambasciatore Straordinario, d'Ubbidenza [...]*. Romae 1633, 2 wydania. — Bardzo wiele opisów znajduje się w rękopisach: BOss 133, ss. 67-71; BOss 134, ss. 315-322; BOss 188, ss. 413v-414v; BOss 229 kk. 155v-157; BCzart 1662, ss. 325-329; BCzart 1320, ss. 247-248; BN BOZ 855, ss. 261-262; BPANKórník 201, ss. 425-431. — Opisy wjazdu można znaleźć też w „Gazette de France” R. 1633. Nr 116, s. 505; Nr 119, s. 513. i E. **Wassenberg**, *Gestorum...*, ss. 33-39. Opis ten wydrukowano jako aneks do artykułu: M. **Wallis**, *Obrazy Canaletta z dziejów Polski*. „Biuletyn Historii Sztuki”. R. XVI: 1954, nr 1, ss. 131-133. — Zajmowano się wjazdem także w czasach późniejszych: *Wjazd wspaniały Jerzego z Tenczyna Ossolińskiego posła [...] Władysława IV do Rzymu dnia 27 listopada R. 1633*. Odb. z *Pamiętnika Sandomierskiego*. Warszawa 1830; F. **Bohomolec**, *Życie...* T. 1, ss. 129-132. Przedrukowano ten opis jako aneks do artykułu: M. **Wallis**, *Obrazy...*, ss. 133-134. *Ossoliński w Rzymie*. „Biesiada Literacka”. T. 14: 1882 nr 361, ss. 350-251; *Słowny wjazd do Rzymu JW. JP. Jerzego Ossolińskiego, Wielkiego Posła Polskiego. Z włoskiego na polskie przetłumaczony, de data 3 Decemb. 1633*. „Lwowianin.” R. 1842 z. 4, ss. 105-107; L. **Kubala**, *Jerzy Ossoliński*, ss. 51-53; A. **Broż**, *Wjazd posła Ossolińskiego*. „Tygodnik Powszechny”. R. 30: 1976, nr 19, s. 6; M. **Paszkievicz**, *Tematyka polska w twórczości Stephano della Belli*. „Rocznik Historii Sztuki.” T. 14: 1984, ss. 201-215. — Wydano również tłumaczenie z łaciny części diariusza poselstwa dotyczącego wjazdu (BOss 133, ss. 64-71)

w: *Dyplomaci w dawnych czasach. Relacje staropolskie z XVI-XVIII stulecia*. Opr. A. Przyboś, R. Żelewski. Kraków 1959, ss. 224-226.

²⁷ S. Della Bella, *Entrata in Roma dell'ambasciatore G. Ossoliński*. Roma 1633. — Na ten temat obszerny artykuł M. Paszkiewicza cytowany w przyp. 26. — Oprócz akwafort istnieje rycina J. de Rossiego, dedykowana księciu Lorenzo Medici w 1633 r. Franciszek Maksymilian Sobieszczański podał, że w jednej z sal zamku w Ossolinie było wielkich rozmiarów płótno przedstawiające wjazd poselski Jerzego Ossolińskiego do Rzymu.

F. M. Sobieszczański. *Wiadomości historyczne o sztukach pięknych w dawnej Polsce*. T. 2. Warszawa 1849, s. 162. — W zamku w Kórniku znajduje się XVII-wieczny obraz nieznanego malarza, przedstawiający wjazd, nie ma jednak powodu, aby identyfikować go z tym, który znajdował się w Ossolinie. W zbiorach Muzeum Śląskiego we Wrocławiu znajduje się obraz Canaletta, przedstawiający wjazd Ossolińskiego do Rzymu. M. Wallis, *Obrazy...*, ss. 98-134.

²⁸ P. Daniłowicz, *Legatio...*, k. 43.

²⁹ Ówczesnie mierzono czas od zachodu słońca, który wtedy można określić na około szesnastej po południu. Po dodaniu dwudziestu godzin otrzyma się dwunastą w południe. Zob. A. Gieysztor, *Zarys nauk pomocniczych historii*. Warszawa-Łódź 1945, s. 70; J.S. Bystroń, *Dzieje obyczajów w dawnej Polsce. Wiek XVI-XVIII*. T. 2. Warszawa 1976, s. 14.

³⁰ F. Bohomolec, *Życie...* T. 1, s. 129.

³¹ *Sławny wjazd...*, s. 1.

³² XVI-wieczne wjazdy odbywały się w różnych porach dnia. M. Banaszak, *Z dziejów...* T. 1, ss. 103-104.

³³ P. Daniłowicz, *Legatio...*, k. 43.

³⁴ M. Banaszak, *Z dziejów...* T. 1, ss. 99-100.

³⁵ Tamże, s. 100.

³⁶ BOss 134, s. 315.

³⁷ M. Banaszak, *Z dziejów...* T. 1, s. 100. — W tych czasach przestrzegano rygorystycznie zasad precedencji, co prowadziło do wielu sporów.

³⁸ Jak wskaże układ orszaku posła obediencyjnego z 1633 r., niewiele się zmieniło od XVI wieku. Tamże, ss. 97-98.

³⁹ Tamże, s. 99.

⁴⁰ Tamże, s. 100-103.

⁴¹ P. Daniłowicz, *Legatio...*, k. 43.

⁴² W tym miejscu źródła cytują bardzo różną liczbę mułów, od 6 do 30. Pewne, że muły ciągnęły wspomniane wozy.

⁴³ Zasłona lub obicie.

⁴⁴ Źródła polskie nie odnotowały pochodzenia prowadzących, oprócz stwierdzenia, że byli ubrani po turecku. Możliwe, że byli to orientalnie ubrani Polacy.

⁴⁵ Suknia wierzchnia.

⁴⁶ Raz podano, że Włosi myśleli, że Kociszewski miał latać. BN BOZ 855, k. 261v.

⁴⁷ Podano nazwiska niektórych z nich, niestety trudne do odczytania i zidentyfikowania. Zob. *Sławny wjazd...*, s. 3; *Solennita...*, s. 6.

⁴⁸ Jan Komorowski (1612-1647) syn Jana, podstarościego krakowskiego, i Doroty Lipskiej. Scholastyk kujawski i kanonik krakowski w 1633 r., a potem archidiakon krakowski i proboszcz kruszewicki; w 1644 r. został sekretarzem królewskim, w 1645 r. opatem wąchockim, a w 1646 r. regentem kancelarii mniejszej. J. **Bakowa**, *Komorowski Jan Adam*. W: PSB. T. 13, ss. 417-418.

⁴⁹ Synowie Krzysztofa — podskarbiego wielkiego litewskiego i Elżbiety Szymkowiczówny. Po ukończeniu nauk w domu zostali wysłani na studia zagraniczne. 21 IV 1631 r. zapisali się na wydział filozoficzny uniwersytetu w Ingolsztacie, 2 X 1632 r. na uniwersytet w Padwie, a w 1633 r. w Bolonii. Jesienią przebywali w Rzymie. Podróżowali w towarzystwie Jana Dowgiałły Zawiszy i Piotra Narbutta, który 18 X 1633 r. zmarł. Wystawili mu nagrobek w polskim kościele św. Stanisława. I. **Polkowski**, *Groby i pamiątki polskie w Rzymie*. Drezno 1870. — Aleksander (†1668 r.) w 1646 r. został starostą lidzkim, w 1654 r. pisarzem litewskim, a w 1658 r. podkanclerzym litewskim. Jan (†1663 r.) był w 1638 r. ciwunem wieszwińskim, w 1661 r. cześnikiem litewskim i podskarbis nadwornym litewskim. Kazimierz był starostą bułhakowskim. A. **Rachuba**, *Naruszewicz Aleksander Krzysztof*. W: PSB. T. 22, ss. 561-564; T. **Wasilewski**, *Naruszewicz Krzysztof*. W: PSB. T. 22, ss. 565-567.

⁵⁰ Prymas miał dwóch braci: Wojciecha i Piotra. Piotr miał też dwóch synów: Wojciecha i Jana. Był to jeden z nich. K. **Niesiecki**, *Herbarz polski*. T. 10, s. 288.

⁵¹ Karol Korniać (1612-1672), syn rotmistrza Konstantego i Elżbiety Ossolińskiej, siostry pośła obediencyjnego. Od 1630 r. studiował w Akademii Krakowskiej, potem w Grazu i Padwie. Odbył długą podróż po całej Europie: Niemcy, Włochy, Francja, Hiszpania, Anglia, Niderlandy. Był rotmistrzem

i marszałkiem sejmiku w 1657 r., w 1658 r. deputatem do Trybunału Lubelskiego. W. **Urban**, *Korniać Karol Franciszek*. W: PSB. T. 14, s. 82.

⁵² Filip Lipski (†1645 r.) syn Wawrzyńca, sędziego ziemskiego rawskiego. Kanonik płocki od 1628 r., potem kanonik łowicki i łęczycki, od 1634 r. sekretarz królewski, kanonik sandomierski, scholastyk gnieźnieński, a od 1641 r. opat wąchocki. A. **Boniecki**, *Herbarz polski*. T. 14, s. 342. — H. E. Wyczawski błędnie podał, że we wjeździe uczestniczył Jan Lipski, późniejszy prymas, a brat Filipa. Jan był wtedy kantorem włocławskim, gnieźnieńskim i łęczyckim, prepozytem krakowskim, opatem w Wąchocku, kanonikiem sandomierskim i referendarzem koronnym. Do kapituły płockiej wszedł dopiero w 1635 r. Do pomyłki doszło zapewne z powodu wydania w Rzymie panegiryku z okazji pogrzebu Zygmunta III i Konstancji, dedykowanego Urbanowi VIII, ale wydanego w 1635 r., co świadczy, że nie stało się to w czasie poselstwa Ossolińskiego. Poza tym w 1633 r. był na Litwie, gdzie łagodził rozruchy szlacheckie. Zob. H. E. **Wyczawski**, *Lipski Jan*. W: PSB. T. 17, s. 423; J. **Korytkowski**, *Arcybiskupi gnieźnieńscy, prymasowie i metropolici polscy od roku 1000 aż do roku 1821 czyli do połączenia arcybiskupstwa gnieźnieńskiego z biskupstwem poznańskim*. T. 3. Poznań 1889, s. 763. Całkowicie potwierdza to Virginio Parisi, wyliczając uczestników wjazdu: *Monsignor Lipschi Canonico di Plochko, fratello di Monsignor G. Referendario del Regno*. V. **Parisi**, *Relatione...*, s. 7; tenże, *Vera relatione...*, s. 7.

⁵³ Nigdzie nie natrafiłem na informację, która pozwoliłaby rozpoznać, który z Zebrzydowskich był wtedy w Rzymie. Zapewne był to jeden z synów Jana (Michał i Franciszek Florian), Melchiora (Adam, Stanisław i Aleksander) lub Marcjana (Andrzej i Franciszek). W. **Dworzaczek**, *Genealogia*, tabl. 134.

⁵⁴ Piotr Potocki (†1648 r.) syn wojewody braclawskiego. W tym czasie podróżował i odbywał studia w Europie. Podobno poniósł duże koszty w związku z wjazdem Ossolińskiego. W przyszłości został rotmistrzem wojsk koronnych i starostą śniatyńskim. M. **Nagielski**, *Potocki Piotr*. W: PSB. T. 28, ss. 119-121.

⁵⁵ Krzysztof Gosiewski (†1643 r.) — pisarz litewski, syn wojewody smoleńskiego. Zwiedzając Europę, zapewne przy okazji, został zwerbowany do orszaku Ossolińskiego. Autor jego biogramu w PSB podaje mylną datę wjazdu posła do Rzymu, zamiast 1633 r. 1636 r. Pełnił wiele urzędów w latach późniejszych: referendarza litewskiego, posła do Francji, wojewody smoleńskiego. J. **Perdenia**, *Gosiewski Krzysztof Korwin*. W: PSB. T. 8, ss. 342-343.

⁵⁶ Mikołaj Firlej, wojewoda sandomierski, miał z małżeństwa z Reginą Oleśnicką pięciu synów: Zbigniewa, Henryka, Stanisława, Jana i Andrzeja. Niesiecki odnotował, że Henryk mając 12 lat został wysłany w podróż po Europie i *zwiedziwszy Niemieckie kraje, z Jerzym Ossolińskim posłem, do Rzymu pospieszył*. Zmarł w 1640 r. K. **Niesiecki**, *Herbarz polski*. T. 4, ss. 36-37. — Drugim synem był zapewne Zbigniew, w 1632 r. studiujący w Bolonii. Od 1636 r. starosta lubelski, zmarł w 1649 r. W. **Czapliński**, *Firlej Zbigniew*. W: PSB. T. 7, s. 17.

⁵⁷ Teodor Tarnowski (†1647 r.) syn Joachima, wojewody inflanckiego, i Anny Firlejówny. Wtedy starosta krzepicki, a potem jeszcze kłobucki i zyzmorski. K. **Niesiecki**, *Herbarz polski*. T. 9 s. 48.

⁵⁸ Aleksander Lubomirski (1614-1677) syn wojewody ruskiego, potem krakowskiego, był w tym czasie w trakcie podróży i studiów w Europie. W Rzymie przebywał pod opieką podczaszego braclawskiego Sebastiana Kokwińskiego, co sugeruje udział tegoż w orszaku, choć nie ma o nim żadnej wzmianki.

Aleksander Lubomirski ożenił się w 1637 r. z córką posła obediencyjnego Heleną Teklą Ossolińską. W 1668 r. został wojewodą krakowskim. A. **Przyboś**, *Lubomirski Aleksander*. W: PSB. T. 17, ss. 638-640.

⁵⁹ Fausto Poli, arcybiskup tytularny Amasii od 14 III 1633 r., prefekt pałaców apostolskich. Kardynał od 1643 r. Zmarł w 1653 r. *Hierarchia...*, s. 25 i 80.

⁶⁰ Onorato Caetani (1599-1647) był patriarchą aleksandryjskim od 11 IV 1633 r. *Hierarchia...*, s. 77.

⁶¹ Węgierska kurtka wierzchnia z grubo tkanego jedwabiu ze złotem.

⁶² Jak podaje tradycja, poseł został pochowany w Klimontowie w tejrzej delii. Fragment jej, przysłany w 1824 r. do zbiorów w Puławach, znajduje się obecnie w Muzeum Czartoryskich w Krakowie. M. **Gutkowska-Rychlewska**, *Historia ubiorów*. Wrocław – Warszawa – Kraków 1968, s. 514.

⁶³ Pióropusz.

⁶⁴ O maści czarno-białej nakrapianej, cętkowane.

⁶⁵ Układ wjazdu został dokonany na podstawie wszystkich dostępnych opisów wjazdu, wymienionych w przyp. 26 w tej części.

⁶⁶ *Sławny wjazd...*, s. 4.

⁶⁷ P. **Daniłowicz**, *Legatio...*, k. 44v.

⁶⁸ BN BOZ 855, k. 262.

⁶⁹ M. **Bartkiewicz**, *Polski ubiór do 1864 roku*. Wrocław 1975, s. 81.

⁷⁰ Wjazdów dokonywano na koniach, oprócz biskupów oraz rodziny kardynalskich i papieskiej. **M. Banaszak**, *Z dziejów...* T. 1, s. 104.

⁷¹ **P. Daniłowicz**, *Legatio...*, k. 42.

⁷² **M. Banaszak**, *Z dziejów...* T. 1, s. 154.

⁷³ **M. Banaszak** cytuje *Monumenta Poloniae Vaticana*, t. 4, s. 158, gdzie znajdują się relacje o przebiegu wjazdu sporządzone dla doży weneckiego, księcia Ferrary i księcia tokańskiego. — Z wjazdu Ossolińskiego znalazłem sprawozdanie w: *Relacje ambasadorów tokańskich w Rzymie o stosunkach Urbana VIII i Innocentego X z Polską 1624-1648*, znajdujących się w Bibliotece Jagiellońskiej, rps 5809, ss. 22-29.

⁷⁴ **P. Daniłowicz**, *Legatio...*, k. 44v.

⁷⁵ Tamże. — Wśród nich zapewne były osoby proszące o wsparcie posła w załatwieniu swoich spraw. Wiadomo, że za Klemensa VIII praktyka przyjmowania przez posła spraw osób obcych była rozpowszechniona. Stanisław Miński w 1594 r. otrzymywał wiele takich próśb, które chętnie przyjmował, bowiem świadczyły one o autorytecie i wzięciu posła u rzymian. **M. Banaszak**, *Z dziejów...* T. 1, ss. 175-176.

⁷⁶ **P. Daniłowicz**, *Legatio...*, k. 44v.

⁷⁷ Tamże.

⁷⁸ Niestety, nie wiem, jakich posłów wspomina się w diariuszu. Z relacji poselskiej wynika, że 21 XI przyjął Ossoliński posłów: francuskiego, cesarskiego i hiszpańskiego, zaś weneckiego 4 XII. Nie znam liczby innych, wówczas przebywających w Rzymie.

⁷⁹ Tamże, ss. 69-70; Relacja, s. 483.

⁸⁰ Relacja, s. 483.

⁸¹ Tamże. — Nazywa je kongregacjami. Jaka była relacja między nimi a stałymi kongregacjami? Czy wspomniani kardynałowie byli powoływani z kongregacji o zbliżonych kompetencjach? Brak informacji w dostępnych źródłach.

⁸² **P. Daniłowicz**, *Legatio...*, k. 45.

⁸³ Kapelusze otrzymali wtedy: Francesco Brancaccio, Alessandro Bichi, Ulderico di Carpegna, Stefano Durazzo, Agostino Oreggi da S. Sofia i Benedetto Ubaldi. Siódmy kardynał, Marco Antonio Franciotti, został mianowany *in pectore*, a jego nazwisko zostało ujawnione w 1637 r. *Hierarchia...*, s. 24.

⁸⁴ **P. Daniłowicz**, *Legatio...*, k. 45-45v.

⁸⁵ Relacja, s. 484.

⁸⁶ *Dyplomaci...*, s. 128.

⁸⁷ Relacja, s. 484.

⁸⁸ **P. Daniłowicz**, *Legatio...*, k. 45v. — Między nimi nastąpił wręcz tradycyjny spór o pierwszeństwo, który tym razem rozegrał się przy bramie. Poseł nie chcąc tracić czasu kazał ceremoniarzowi zostawić ich i ruszać. Dopiero wtedy ruszyli pomieszani z sobą. Tamże.

⁸⁹ **V. Parisi**, *Vera relatione...*, s. 11.

⁹⁰ Urodzony w 1595 r., w 1624 r. został arcybiskupem Santa Severina. W latach 1634-1640 pełnił funkcję nuncjusza w Sabaudii. Zmarł w 1651 r. *Hierarchia...*, s. 314; **R. Becker**, *Caffarelli Fausto*. W: *Dizionario biografico degli italiani*. T. 16. Roma 1973, ss. 245-249.

⁹¹ Biskup Aquino (†1645 r.) w latach 1615-1645. *Hierarchia...*, s. 91.

⁹² M. **Banaszak**, *Z dziejów...* T. 1, s. 126.

⁹³ Zob. tamże.

⁹⁴ P. **Daniłowicz**, *Legatio...*, k. 45v.

⁹⁵ Relacja, s. 484.

⁹⁶ Były to zazwyczaj apartamenty kardynała nepota lub wikariusza Rzymu, często jednak innych kardynałów. Zob. M. **Banaszak**, *Z dziejów...* T. 1, ss. 126-127.

⁹⁷ Relacja, s. 484. — Zupełnie inny opis znajduje się w diariuszu poselstwa: *Ingressus palatium Ill[ustrissimus] Legatus recta in conclave deductus est, ubi Sanctissimum D[omi]num in suo expectantem Apostolico solio, totam[ue] Cardinalium frequentiam invenit.* P. **Daniłowicz**, *Legatio...*, 45v-46.

⁹⁸ Relacja., s. 484.

⁹⁹ V. **Parisi**, *Vera relatione...*, s. 10. Ippolito Aldobrandini (1591-1638), kardynał od 1626 r. *Hierarchia...*, s. 16.

¹⁰⁰ Tamże.

¹⁰¹ Relacja, s. 484.

¹⁰² Tamże; P. **Daniłowicz**, *Legatio...*, k. 46.

¹⁰³ Tamże.

¹⁰⁴ M. **Banaszak**, *Z dziejów...* T. 1, s. 167.

¹⁰⁵ F. **Bohomolec**, *Życie...* T. 2, ss. 257-261, 311-316; L. **Kubala**, *Jerzy Ossoliński*, ss. 54-57.

Estreicher notuje wiele łacińskich wydań mowy oraz tłumaczeń na polski: ...*Georgii Ossoliński [...]* *Tergemina Legatio [...]* *Oratio...* [Wyd.] D. **Roncalli**. Romae, Kraków 1633; *Mowa [...]* *Jerzego Ossolińskiego [...]* *Którą miał w pałacu na Watykanie dnia 6 grudnia [...]* 1633... Tłum. K. **Ossoliński**. Wyd. J. **Cynerski Rachtamowiusz**. 3 wydania: Kraków 1634, b.m. i r., Kraków 1639; *Mowy Jerzego Ossolińskiego...* Tłum J. M. **Ossoliński**. Warszawa 1784; ...*Georgii Ossolinii [...]* *Oratio habita [...]* *in Aula Regia Vaticana sexta Decemb. 1633...* [Wyd.] D. **Roncalli**. 4 wydania: Romae 1633, tamże, Kraków b.r., Dantisci 1648; E. **Wassenberg**, *Gestorum...*, ss. 41-47. *Georgii [...]* *Ossoliński [...]* *Orationes...* 3 wydania: Dantisci 1647, [...] *Dantisci 1648, Gedani 1686*. Także w: *Vetera Monumenta Poloniae et Lithuaniae...* Wyd. A. **Theiner**. T. 3. Romae 1862, ss. 405-407.

¹⁰⁶ BOss 133, 188, 221, 14182; BCzart 128, 438, 1320; BPANKraków 2253; BN BOZ 1154.

¹⁰⁷ Budzące się wątpliwości wyjaśnia, że *albo prawem dziedzicznym do jego Majestatu należą, albo orężem pobite za Pana uznają*, czyli składał obediencję z trzech krajów: Rzeczypospolitej, Szwecji i Moskwy.

¹⁰⁸ Przy przygotowaniu streszczenia mowy korzystałem z, opartego na większości odpisów i przekładów, tekstu zamieszczonego w: L. **Kubala**, *Jerzy Ossoliński*, ss. 54-57; oraz z przekładu Józefa Maksymiliana Ossolińskiego, zamieszczonego w: F. **Bohomolec**, *Życie...* T. 2, ss. 311-316. W kwestiach spornych posiłkowałem się tekstem oryginalnym zamieszczonym w ww. książce, na ss. 259-261.

¹⁰⁹ W drugiej połowie XVI wieku brak słowa *oboedientia* powodował poważne komplikacje. Zwykle przez konsyсторzem tekst mowy przedstawiano w kancelarii papieskiej, co miało na celu przygotowanie

odpowiedzi na nią. Przy tej okazji kontrolowano, czy znajduje się tam wspomniana *oboedientia*.

M. **Banaszak**, *Z dziejów...* T. 1., ss. 130-131.

¹¹⁰ *Instructio Illmo Georgio de Tenczyn Ossoliński [...] ad [...] Urbanum VIII pontificem maximum cum publica oboedientia Legato — data Grodnae die men. juni 1633*. W: L. **Kubala**, *Jerzy Ossoliński*, s. 472-474.

¹¹¹ Instrukcja druga była tajna dla publiczności, a jawna dla kierujących polityką Stolicy Apostolskiej, co potwierdza relacja posła: *Wziął zatem [kardynał Francesco Barberini] do relacji Ojca św. te wszystkie punkta*. Relacja, s. 483. Czy słowo *wziął* należy traktować dosłownie? Wojtyska stwierdził, że w latach 1548-1563 instrukcje tajne pokazywano jedynie kardynałom protektorom i wiceprotektorom Polski. H. D. **Wojtyska**, *Papiestwo — Polska...*, s. 402.

¹¹² M. **Banaszak**, *Z dziejów...* T. 1, s. 135-142.

¹¹³ Tamże, s. 130.

¹¹⁴ Tamże, s. 131.

¹¹⁵ Na osiemnaście wygłoszonych mów obediencyjnych w XVI i XVII w. drukiem wydano dziesięć: dwie Erazma Ciołka (1501, 1505), Jana Łaskiego (1513), Piotra Barzego (1567), Pawła Uchańskiego (1579), dwie Bernarda Maciejowskiego (1590, 1591), Stanisława Mińskiego (1594), Pawła Wołuckiego (1613), Jerzego Ossolińskiego (1633). W tych obliczeniach nie uwzględniłem późniejszych wydań, np. Michała Kazimierza Radziwiła w: J. Ch. **Lunig**, *Orationes Procerum Europae [...]*. Lipsiae 1712.

¹¹⁶ P. **Daniłowicz**, *Legatio...*, k. 49.

¹¹⁷ Relacja, s. 484.

¹¹⁸ *Solennita...*, s. 9. — Według „Gazette de France” (R. 1634. Nr 6, s. 21) był to Errera, sekretarz brewiów.

¹¹⁹ P. **Daniłowicz**, *Legatio...*, k. 49.

¹²⁰ M. **Banaszak**, *Z dziejów...* T. 1, s. 146.

¹²¹ Relacja, s. 484. — Tekst odpowiedzi znajduje się w: *Vetera Monumenta...*, ss. 407-408.

¹²² P. **Daniłowicz**, *Legatio...*, k. 49.

¹²³ Tamże.

¹²⁴ Domenico Ginnasi (1550-1639), kardynał od 1604 r., dziekan Kolegium Kardynalskiego od 1630 r. P. **Paschini**, *Ginnasi Domenico*. W: Enc. Catt. T. 6. Citta del Vaticano 1951, kol. 398-399; *Hierarchia...*, s. 37. Tamże, jednak podano imię Ioannes, czyli Giovanni.

¹²⁵ Antonio Barberini starszy.

¹²⁶ Antonio Barberini młodszy. Por. V. **Parisi**, *Vera relatione...*, s. 11.

¹²⁷ Gaspare Borgia (1580-1645) od 1611 r. kardynał, od 1632 r. arcybiskup Sewilli, w 1645 r. mianowany biskupem Toledo. Protektor Hiszpanii. E. **Santovito**, *Borgia Gaspare*. W: Enc. Catt. T. 2. Citta del Vaticano 1949, kol. 1914; *Hierarchia...*, s. 12.

¹²⁸ Giulio Savelli od 1615 r. kardynał, legat w Bolonii. Zmarł w 1644 r. P. **Paschini**, *Savelli Giulio*. W: Enc. Catt. T. 10. Citta del Vaticano 1953, kol. 1973; *Hierarchia...*, s. 13.

¹²⁹ Guido Bentivoglio (1579-1644), kardynał od 1621 r. W latach 1628-1635 przewodniczył

Kongregacji św. Oficjum. A. **Merola**, *Bentivoglio Guido*. W: *Dizionario biografico degli italiani*. T. 8. Roma 1966, ss. 634-638; P. **Paschini**, *Bentivoglio Guido*. W: *Enc. Catt.* T. 2. Citta del Vaticano 1949, kol. 1359-1360; *Hierarchia...*, s. 14.

¹³⁰ Luigi Caetani (1565-1642) od 1622 r. patriarcha antiocheński, od 1626 r. kardynał. P. **Paschini**, *Caetani Luigi*. W: *Enc. Catt.* T. 3. Citta del Vaticano 1949, kol. 279; *Hierarchia...*, s. 19.

¹³¹ Relacja, s. 485. — Liczba i ranga kardynałów konfidentów (*cardinales confidentes*) miała wpływ na opinie o poselstwie i kraju, z którego przybyło. M. **Banaszak**, *Z dziejów...* T. 1, s. 150. — Ossoliński zachował umiar przyjmując ośmiu kardynałów, bowiem większą liczbę uznawano za zbyt dużą. Wyrównał to rangą purpuratów, dobierając najznakomitszych, *chcąc tem pokazać, WKM bez żadnej partialitatem ze wszystkimi Pany chrześcijańskimi równą zachowywać racyzsz konfidencją*. Relacja, s. 485.

¹³² Tamże.

¹³³ P. **Daniłowicz**, *Legatio...*, 49. — Przedstawianie orszaku również miało znaczenie prestiżowe, gdyż świadczyło o wspaniałości poselstwa. M. **Banaszak**, *Z dziejów...* T. 1, s. 151.

¹³⁴ *Pontifex postea e solio levatus, a Cardinalibus ad conclave suum deducebatur, quem subsecutus Illmus Legatus extrema vestis Pontificiae (ita mos obtinuit) usque in cubiculum eius detulit*. P. **Daniłowicz**, *Legatio...*, k. 49. — Nie wspomina się o ważnym elemencie odprowadzenia, mianowicie o przywileju niesienia kaudy kapy papieskiej. Zob. M. **Banaszak**, *Z dziejów...* T. 1, s. 151. — Papież zapewne rozbierał się w sali paramentów, jak to było w XVI w. W tym czasie poseł ze świtą papieską klęczał. Tamże.

¹³⁵ P. **Daniłowicz**, *Legatio...*, k. 49.

¹³⁶ Relacja, s. 485; P. **Daniłowicz**, *Legatio...*, k. 49.

¹³⁷ Stanisław Miński stracił miesiąc na wizyty. M. **Banaszak**, *Z dziejów...* T. 1, s. 179.

¹³⁸ Po zakończeniu konsystorza odwiedził pięciu kardynałów, a pozostałych w ciągu następnych dwóch dni. P. **Daniłowicz**, *Legatio...*, k. 49.

¹³⁹ Tamże.

¹⁴⁰ Tamże, k. 50; V. **Parisi**, *Vera relatione...*, s. 11. — Zapewne odwiedził bazyliki większe: św. Piotra, św. Jana na Lateranie, św. Pawła za Murami, Matki Bożej Większej, św. Wawrzyńca za Murami, św. Krzyża Jerozolimskiego i św. Sebastiana. — W *Legatio...* podano złą datę, 9 XII, podczas gdy w sobotę był 10 XII. Zob. P. **Daniłowicz**, *Legatio...*, k. 50.

¹⁴¹ V. **Parisi**, *Vera relatione...*, s. 11.

¹⁴² Tamże. Mowa ta została wydrukowana. Zob. K. **Konieczny**, *Roncalli w XVII w. głosi chwałę Polski w Rzymie*. W: *Sacrum Poloniae Millenium*. T. 11. Rzym 1965, ss. 663-675.

¹⁴³ *Solennita...*, s. 9; V. **Parisi**, *Vera relatione...*, s. 11; „Gazette de France.” R. 1634. Nr 6, s. 21.

¹⁴⁴ P. **Daniłowicz**, *Legatio...*, k. 49v. — Szczegółowy opis ceremoniału uczytury można znaleźć w: S. **Miński**, *Sposób odprawowania poselstwa z obedyencyją do Rzymu*. Wyd. J. **Korzeniowski**. Kraków 1889, s. 17-18.

¹⁴⁵ Tamże.

¹⁴⁶ Tamże.

¹⁴⁷ Relacja, s. 485.

- ¹⁴⁸ P. **Daniłowicz**, *Legatio...*, k. 50.
- ¹⁴⁹ V. **Parisi**, *Vera relatione...*, s. 11.
- ¹⁵⁰ W. **Tomkiewicz**, *Z dziejów polskiego mecenatu...*, s. 262.
- ¹⁵¹ Tamże, s. 268.
- ¹⁵² Tamże, s. 263.
- ¹⁵³ J. **Ossoliński**, *Conclusiones Theologicae De Verbi Incarnati Mysterio...* Romae 1633.
- ¹⁵⁴ *Historia Kościoła w Polsce*, s. 201.
- ¹⁵⁵ *Negotia Ecclesiastica, quae separato scripto Venerabili Andreae Gembicki Suffraganeo Gnesnensi Secretario Legationis a D.D. Episcopis Regni tradita et commissa sunt, ut ex mente eorundem expeditantur, curae erit Domino Legato. Instructio*, s. 477.
- ¹⁵⁶ P. **Daniłowicz**, *Legatio...*, k. 45-45v.
- ¹⁵⁷ ...podług woli WKMcI użyłem JM księdza sufragana gnieźnieńskiego pro secretario legationis przydanego, aby tak długo w Rzymie pozostał i tej jednej materji [ugody z prawosławnymi] aż do ostatniej per eos terminos Congregationis zwyczajnej decyzji. Relacja, s. 485.
- ¹⁵⁸ *Relatio de statu almae Ecclae[siae] Metropol[itanae] totiusque Archidioecesis Gnesnensis*. BCzart 128. — Sykstus V w 1585 r. wprowadził obowiązek, osobistego lub przez prokuratora, złożenia relacji ze stanu diecezji, odwiedzenia grobów św. Piotra i Pawła i spotkania się z papieżem. Zob. *Relacje o stanie diecezji krakowskiej 1615-1765*. Wyd. W. **Müller**. Materiały źródłowe do dziejów Kościoła w Polsce. T. 7. Lublin 1978, ss. 5-20.
- ¹⁵⁹ J. **Korytkowski**, *Pralaci...*, ss. 58-59.
- ¹⁶⁰ W. **Czapliński**, *Ciekliński Dobieślów*, s. 42.
- ¹⁶¹ D. **Roncalius**, *Panegyris in laudem Polonorum*. Roma 1633.
- ¹⁶² Drukowane w: F. **Bohomolec**, *Życie...* T. 2, ss. 287-291. — Autor nazwał ten dokument bullą, Kubala dyplomem, L. **Kubala**, *Jerzy Ossoliński*, s. 60, według zaś podanego przez Rabikauskasa znaczenia słów bulla i brewe można ten dokument nazwać brewe. P. **Rabikauskas**, *O znaczeniu słów bulla i brewe*. „Informationes. Biuletyn Papieskiego Instytutu Studiów Kościelnych”. T. 4, ss. 53-60. — Potwierdza to odpis w BOss 541 k. 7-7v, gdzie użyto nazwy *breve*.
- ¹⁶³ L. **Kubala**, *Jerzy Ossoliński*, s. 60.
- ¹⁶⁴ Juliusz III darował każdemu z sześciu posłów florenckich po złotym łańcuchu i mianował rycerzami św. Piotra. Podobne dary otrzymali posłowie weneccy od Sykstusa V. Ten sam papież ofiarował posłowi hiszpańskiemu relikwie z cierniowej korony w złotym krzyżyku. Polski poseł, Paweł Uchański, otrzymał od Grzegorza XIII tytuł papieskiego miecznika, a Andrzej Batory przez tegoż papieża został mianowany protonotariuszem apostolskim. M. **Banaszak**, *Z dziejów...* T. 1, ss. 192-194.
- ¹⁶⁵ W. **Tomkiewicz**, *Z dziejów polskiego mecenatu...*, s. 267.
- ¹⁶⁶ Zob. V. **Parisi**, *Vera relatione...*, s. 11.
- ¹⁶⁷ P. **Daniłowicz**, *Legatio...*, k. 50v.
- ¹⁶⁸ *Vetera Monumenta...*, ss. 408-409. — W rps BN 6610 (kk. 159v-160) zachował się odpis tego brewe, różniący się trochę od drukowanego przez Theinera.

¹⁶⁹ P. **Daniłowicz**, *Legatio...*, k. 50-50v.

¹⁷⁰ Marian Banaszak zanotował w XVI w. dwa takie prezenty: miecz poświęcony dla Stefana Batorego i relikwię świętego Krzyża dla króla francuskiego Henryka III. M. **Banaszak**, *Z dziejów...* T. 1, s. 194.

¹⁷¹ *Vetera Monumenta...*, s. 408.

¹⁷² Droga powrotna i składane wizyty zostały przedstawione w: P. **Daniłowicz**, *Legatio...*, k. 50v-56v.

¹⁷³ A. S. **Radziwiłł**, *Pamiętnik...*, s. 147.
— Relacja została wydrukowana w: L. **Kubala**, *Jerzy Ossoliński*, ss. 481-487. Kopie znajdują się w Bibliotece Ossolineum we Wrocławiu (rpsy 348 i 4228) i Bibliotece Czartoryskich w Krakowie (rps 212).

SPRAWY PAŃSTWOWO – KOŚCIELNE

III



Powierzone posłowi sprawy tworzą pełny obraz sporów i kłopotów zaistniałych między stanem duchownym a królem i szlachtą. Od tego poselstwa uzależniono wiele spraw wewnętrznych Rzeczypospolitej, np. dziesięciny, zakup ziemi przez kler itd., co spowodowało, że stało się ono ważnym elementem życia politycznego, gospodarczego i społecznego. Zainteresowanie nim nie było ograniczone do grupy królewskich dyplomatów i urzędników, ale rozciągnęło się na każdy dwór szlachecki, każdy klasztor i plebanię.

Ugoda z prawosławnymi

Najważniejszą sprawą do załatwienia przez poselstwo w Rzymie było przedstawienie przyczyn ugody z prawosławnymi i uspokojenie papieża, że żadnej szkody Kościół katolicki nie poniósł¹.

Ugoda ta stanowiła przedmiot obrad sejmu konwokacyjnego, który rozpoczął się 22 czerwca 1632 r.² Sprawy wyznaniowe wniesiono pod obrady 4 lipca. Dyzunicy i dysydenci wręczyli prymasowi i biskupom postulaty, w których domagali się restytuowania dyzunickiej metropolii kijowskiej, władctw, monasterów, typografii, szkół, szpitali, z przynależnymi im nadaniami. Żądali też swobodnego odprawiania nabożeństw dla szlachty innowierczej, przebywającej na dworze królewskim, powołania osobnego rezydenta różnowierców przy królu, swobodnego dostępu do urzędów i prawa miejskiego oraz do akt publicznych dla wnoszenia protestacji i zapisów na cerkwie. Postulowali wprowadzenie nowej procedury sądowej w sprawach szlachty z duchowieństwem katolickim, która wykluczałaby apelacje do nuncjusza papieskiego i do Rzymu, uznania za wrogów

bezpieczeństwa publicznego tych, którzy innym narzucaliby siłą swą wiarę, podpisania przez duchownych konfederacji zawierającej punkty dotyczące pokoju wyznaniowego. Biskupi, razem z katolikami świeckimi, obecnymi na sejmie, odmówili tych zmian, choć deklarowali bezpieczeństwo innowiercom. Powołano jednak komisję do sporządzenia projektu ugody między prawosławnymi i unitami, na czele której stanął królewicz Władysław³. Komisja przedstawiła 13 lipca projekt warunków ugody, na który prawosławni się nie zgodzili⁴.

Sejm elekcyjny rozpoczął obrady 27 września 1632 r., a 20 października zgodzono się, aby Władysław osobiście zajął się uregulowaniem konfliktów. Król powołał komisję⁵, która przedstawiła propozycję: równouprawnienie obu wyznań, przywrócenie dyzunitom metropolii kijowskiej, władctwa lwowskiego, łuckiego i przemyskiego oraz erygowania władctwa mścisławskiego, możliwość otwierania i posiadania szkół i drukarni, przekazanie dyzunitom kilku cerkwi w większych miastach, zagwarantowanie prawosławnym mieszkańcom dostępu do prawa, cechów i urzędów miejskich, skasowanie dekretów, sekwestrów i aresztów, wydanych dotąd na niekorzyść dyzunitów w procesach z unitami⁶. Propozycje komisji wywołały opór episkopatu i nuncjusza. Dopiero wojna moskiewska spowodowała złagodzenie stanowiska episkopatu, który jednak domagał się zwłoki, by móc otrzymać pozwolenie papieskie. Dyzunicy przystali na to. 1 listopada Władysław polecił Jerzemu Ossolińskiemu i Krzysztofowi Radziwiłłowi podać do akt grodzkich warszawskich: *Punkta uspokojenia obywatelów koronnych i W. Ks. Litewskiego narodu ruskiego w religiej greckiej będących przez Najjaśniejszego K^oroli Szwedzkiego Władysława pierwszego*. 14 listopada 1632 r. wybrano królem Władysławem Wazę, zwanego odtąd Władysławem IV⁷.

W tym czasie unicy z nuncjuszem Viscontim zwrócili się do Rzymu prosząc, by papież nie pozwolił na tę ugodę. 27 grudnia 1632 r. Kongregacja Krzewienia Wiary wysłała instrukcję, w której nakazano nuncjuszowi przeciwstawić się uchwaleniu konstytucji aprobującej *Punkty uspokojenia*. Urban VIII osobiście zwrócił się do króla 1 stycznia 1633 r., aby wziął w opiekę unitów⁸.

Sejm koronacyjny rozpoczął obrady 7 lutego 1633 r. 15 lutego poseł wołyński Adam Kisiel zażądał, aby izba poselska opracowała projekt konstytucji aprobującej *Punkty uspokojenia*. Władysław IV orzekł, że decyzję ogłosi po naradzie z senatem na wspólnej sesji senatorów z posłami. Przed radą senatu poprosił 12 teologów o stwierdzenie, czy *Punkty uspokojenia* kolidują z prawem kanonicznym. Tylko jeden z nich odpowiedział, że nie kolidują. Korzystając z tego prymas oświadczył, że bez zgody papieskiej nie może pozwolić na pełną realizację ugody. Następnie dyzunicy orzekli, że przed zebraniem się obu izb należy ustalić stanowisko posłów, co wywołało tak poważny konflikt, że dyzunicy zagrozili wyjazdem i złożeniem protestacji. Król, chcąc pozyskać papieża, napisał do niego list, w którym wskazał na niebezpieczeństwa, jakie mogłyby wyniknąć, gdyby nie usatysfakcjonowano dyzunitów: nie stanąłby sejm, Rzeczpospolitej groziłaby klęska w wojnie z Moskwą i rozruchy wewnętrzne, które mogłyby doprowadzić do zniesienia unii. Tłumaczył, że ustępstwa mogą ułatwić przyciągnięcie prawosławnych do unii. List wraz z wiadomością o pozyskaniu Kozaków przez państwa protestanckie do działań przeciw Habsburgom spowodowały złagodzenie stanowiska papieża. Powołał on komisję, złożoną z teologów i kanonistów, która miała rozpatrzyć *Punkty uspokojenia*. Na podstawie prac tej komisji Kongregacja Krzewienia Wiary

sporządziła list do Władysława IV, w którym sprzeciwiano się realizacji *Punktów uspokojenia*⁹. Visconti nie opublikował tego listu, zapewne przekonany argumentami króla¹⁰.

12 marca król mianował Piotra Mohyłę metropolitą kijowskim, dając mu taką władzę nad dyzunitami, jaką miał nad unitami Józef Welamin Rutski. 14 marca pozwolono, by król wydał prawosławnym specjalny dyplom, który zgodzono się aprobować konstytucją sejmową stwierdzającą, że na następnym sejmie zwyczajnym uspokoi ich religię według *Punktów uspokojenia*. 15 marca, po odczytaniu dyplomu, prymas Jan Wężyk wraz z biskupem plockim Stanisławem Łubieńskim i starostą pieniańskim Michałem Wojną wnieśli protestację przeciw dyplomowi. Król zasięgnął opinii czterech teologów i kanonistów, z których dwóch stwierdziło, że dyplom nie naraża w niczym sumień katolików. To oświadczenie wraz z twardą postawą dyzunitów spowodowało, że protestujący wyrazili zgodę na uchwalenie konstytucji. Z chwilą zapieczętowania dyplom stał się prawem obowiązującym do najbliższego sejmu.¹¹

Na mocy dyplomu dyzunicy uzyskali prawne uznanie swej hierarchii, potwierdzenie posiadanych świątyń, bractw, szkół, drukarni i pozwolenie na budowę i zakładanie nowych. Otrzymali też zapewnienie o wysłaniu komisji, która miała rozdzielić cerkwie i monasterie w miastach królewskich proporcjonalnie do liczby wyznawców, a wszędzie całkowitą wolność kultu¹²

Król potwierdził prawosławnym bractwom ich prawa i przywileje, wydał mandaty nakazujące przekazanie dyzunitom niektórych cerkwi, zatwierdzał fundacje nowych cerkwi i monasterów¹³.

Katolicy uzależnili swoją zgodę na ugodę z prawosławnymi od papieskiej aprobaty, tak więc wszyscy zainteresowani podjęli starania, aby skło-

nić papieża do swoich koncepcji. Unici próbowali dotrzeć do każdej osobistości, która cokolwiek znaczyła nad Tybrem. Pisali listy do papieża, kardynałów i teologów. Ponadto tuż po zakończeniu sejmiku koronacyjnego został wysłany do Rzymu biskup piński Rafał Korsak, którego zadaniem było dostarczać najświeższe informacje o wydarzeniach na sejmach oraz o stanie unii i służyć na bieżąco radą. Władysław IV zaś posyłał listy zawierające obietnice rozszerzenia katolicyzmu oraz poprzez nuncjusza starał się uzasadnić konieczność ustępstw na rzecz prawosławnych. Król działał również przez kapucyna o. Waleriana Magniego, który informował Kongregację Krzewienia Wiary, że ustępstwa wobec prawosławnych uratowały Rzeczpospolitą i unię, bo mógł stanąć sejm, zostały zażegnane wystąpienia kozackie, są szanse wygrania wojny smoleńskiej oraz stała nadzieja na objęcie tronu szwedzkiego i moskiewskiego¹⁴. Twierdzenie zaś, że: *Magni udał się do Rzymu, aby osobiście przekonywać o słuszności polityki króla i przygotować teren dla królewskiego poselstwa*¹⁵, w konfrontacji z chronologią życia Magniego, pióra Cygana, nie znajduje potwierdzenia, gdyż przybył on do Rzymu 26 listopada 1633 r.¹⁶, na dzień przed wjazdem poselstwa.

Po uchwaleniu konstytucji dyzunicy przystąpili do ochrony swoich praw. 28 kwietnia 1633 r. miała miejsce chirotonia Piotra Mohyły, który podporządkował sobie dotychczasowego metropolitę Izajasza Kopińskiego. Zapewne w tym samym czasie wyświęcono innych władków. Przejmowali oni zarówno katedry, jak i beneficja. Unici i katolicy stawiali poważny opór przy przekazywaniu wyśłannikom Władysława niektórych świątyń twierdząc, że nie ma na to pozwolenia papieskiego¹⁷.

W tym czasie Visconti pisał do Rzymu, że nie należy się spodziewać żadnych zmian po za-

kończeniu wojny z Moskwą, gdyż po niej król jeszcze bardziej będzie się obawiał Kozaków i sprzyjał schizmatykom¹⁸.

W takiej sytuacji przygotowano poselstwo obediencyjne do Rzymu, przy okazji którego król chciał osiągnąć aprobatę papieską dla ustępstw na rzecz prawosławnych. Instrukcja dla posła szczegółowo omawia argumentację, jakiej poseł powinien używać na audiencji u papieża.

Wspominając walkę z Moskwą, nawiązuje do ugody z prawosławnymi konstatując, że obie te rzeczy papież pochwali. Instrukcja stanowi, że uchwałami zyskuje się więcej niż orężem oraz, że z obywatelami należy postępować inaczej niż z wrogami, zwłaszcza że prawem i ustawami się rządzi, a nie strachem i samowolą. Król powoływał się na sejm koronacyjny, na którym oznajmił różnowiercom, że publicznie będzie się rozstrzygać o sprawach wyznaniowych, aby nikt nie mógł tego przewrotnie zrozumieć. Lepiej jest znieść to, co już się stało, niż przeciwstawianiem sobie religii torować drogę rozruchom społecznym i publicznym niepokojom. Należało dostosować się do czasu i konieczności, oczywiście nie czyniąc nic, co mogłoby zachwiać religią, autorytetem papieskim lub majestatem Rzymu. Mimo niespokojnego sejmiku, duchowni i katolicy potwierdzali autorytet Rzymu, tym bardziej, że większość skarg została oddana pod sąd papieski. Na tym sejmie silne i uparte stronnictwo dyzunickie, skarżące się na uciskanie przez unitów, omal nie doprowadziło do publicznego konfliktu, gdyby nie obiecano, po daniu przysięgi i w publicznym dyplomie, że dostaną zadośćuczynienie, oczywiście po spytaniu o zdanie Stolicy Apostolskiej. Unici zaś sami dojdą do wniosku, że lepiej stracić część niż całość. Dla samego króla nie byłoby korzystne łamać obietnice z czasów bezkrólewia oraz uczestniczyć

w obywatelskim sporze, gdy rozpoczynała się wojna z Moskwą, występowali dysydenci, a obok trwała wojna trzydziestoletnia. Rozsądniejszą rzeczą wydało się królowi spór rozstrzygnąć łagodnością niż surowością go rozjątrzyć. Kończy się instrukcja w tej sprawie przekonaniem, że papież rady królewskiej nie odrzuci, a nawet własnym autorytetem ją poprze. W innym razie publiczny spór rozgorzałby na nowo i król musiałby zlekceważyć decyzję papieską. Na koniec nakazano posłowi, aby po przedstawieniu tego dodał treść gwarancji i dyplomu oraz nie odstąpił od racji przedstawionych wyżej. We wszystkich sprawach dotyczących unitów poleca się, aby poseł korzystał z pomocy już wcześniej wspomnianego władcy Pińska Rafała Korsaka, który w imieniu innych biskupów unickich w Kurii rzymskiej będzie się zajmował ich sprawami¹⁹.

Po przybyciu do Rzymu Ossoliński wraz z o. Magnim zajęli się uzyskaniem aprobaty dyplomu królewskiego dla dyzunitów²⁰. Jeszcze przed złożeniem obediencji Ossoliński mógł dać odpowiednie wyjaśnienia w Kurii rzymskiej, co było niezgodne z tradycją²¹.

Papież nazaczył specjalną kongregację do rozstrzygnięcia tego problemu, w skład której weszło czterech kardynałów, czterech prałatów i czterech teologów, jak poseł powiedział: *ludzi znamienitych i najwyborniejszych*. Kongregacja pracowała pięć tygodni *z wielką pilnością*, jednak nie mogła znaleźć żadnego sposobu, by zgodzić się na oddanie prawosławnym tego, co w wyniku unii weszło do Kościoła powszechnego. Należy zwrócić uwagę na to, że kongregacja nie zgadzała się na oddanie dóbr przejętych przez Kościół w wyniku unii, czyli przejęcia przez prawosławnych biskupstw z katedrami i beneficjami oraz wszelkich innych beneficjów. Inne sposoby *uspokojenia*

zostawiono decyzji królewskiej. Wynika z tego, że inne ustępstwa były aprobowane przez kongregację. A były to: zatwierdzenie posiadanych cerkwi, bractw, szkół, drukarni oraz pozwolenie na zakładanie i budowę nowych, wolność kultu i uznanie hierarchii prawosławnej. I chociaż po wyjeździe posła sprawę przejął sekretarz poselstwa Gembicki, to nic ponad to nie osiągnął²².

Dużym sukcesem Ossolińskiego było skłonienie papieża do milczenia w sprawie dyplomu, mimo jednoznacznej opinii kongregacji. I chociaż Urban VIII przerwał to milczenie wkrótce po poselstwie, jednak przyczyniło się to do uspokojenia sytuacji wyznaniowej w Rzeczypospolitej.

Układ między stanami

Problem *compositio inter status* był podnoszony już za panowania Stefana Batorego, lecz dopiero bezkrólowie po śmierci Zygmunta III umożliwiło rozwiązanie go²³.

Wbrew pozorom najgorliwiej do rozstrzygnięcia tej kwestii dążyła katolicka szlachta, co Jan Dziegielewski tłumaczy niepokojem o przechodzenie zbyt dużej liczby majątków ziemskich w ręce duchowieństwa, a także obawami procesów o zaległe dziesięciny. Obawy te były wzmocnione realną groźbą ekskomuniki, co w siedemnastowiecznym społeczeństwie było poważnym argumentem²⁴. Aż w osiemnastu z dwudziestu pięciu instrukcji wydanych przez sejmiki przedkonwokacyjne znalazły się postulaty dotyczące ugody między stanami²⁵.

Sejm konwokacyjny (22 czerwca — 16 lipca 1632 r.) dość późno zajął się ugodą między stanami. Senatorowie w wotach nie ustosunkowali się do niej i kwestia ta miała być rozpatrzona przez

komisję do spraw egzorbitancji, która rozpoczęła obrady 30 czerwca 1632 r.²⁶ Dalsze losy ugody przedstawione są różnie u Dzięgielewskiego i Kaczorowskiego. Pierwszy twierdzi, że 5 lipca powołano [...] trzysobową komisję, której polecono zebrać artykuły dotyczące kompozycji ze wszystkich instrukcji poselskich i przedłożyć je do rozpatrzenia episkopatowi²⁷. Drugi zaś utrzymuje, że wspomniana komisja do spraw egzorbitancji 5 lipca przedstawiła projekt uchwały w izbie poselskiej. Tego dnia powołano komisję, której powierzono misję przekonania biskupów o słuszności takiego układu stosunków między obu stanami²⁸. Bardziej prawdopodobna jest wersja Kaczorowskiego. Według jego badań obradująca od 30 czerwca komisja do spraw egzorbitancji przygotowała projekt uchwały, który zawierał wszystkie sprawy dotyczące stosunków między szlachtą i duchowieństwem, podnoszone na sejmach i sejmikach. Projekt ten został przedstawiony 5 lipca. Powołano wtedy komisję, która miała współpracować z biskupami w celu odpowiedzi na przedstawiony projekt uchwały z 5 lipca²⁹.

13 lipca komisja złożyła sprawozdanie ze swojej działalności. Jeden z członków, Maciej Maniecki, przedstawił *Artykuły in negotio compositio-nis inter status, a statu saeculari Ich mościom Panom Duchownym podane, i odpowiedzi od Ich mościów Panów Duchownych*³⁰. Odpowiedzi biskupów nie zyskały aprobaty posłów, którzy zarządzili odłożenie sprawy do sejmiku elekcyjnego³¹.

Od 27 lipca do 20 września 1632 r. odbywały się zjazdy predelekcyjne, które, zwłaszcza w Koronie, silnie postulowały zawarcie ugody między stanami³².

Sejm elekcyjny (27 września — 15 listopada 1632 r.) zajął się porozumieniem między stanami 6 października³³. Po konsultacji z senatem pos-

tanowiono powołać komisję koronną i litewską do spraw ugody między stanami. W jej skład mieli wejść przedstawiciele posłów i senatu oraz biskupi. Prymas desygnował do tej komisji jedenastu senatorów, w tym czterech biskupów. Z powodu oporu części izby poselskiej wyznaczenie deputatów szlacheckich nastąpiło z dużym opóźnieniem³⁴. Wtedy też biskupi wycofali także swych przedstawicieli³⁵. W końcu powołano jedną komisję, w skład której weszli tylko świeccy senatorowie. Komisja obradowała od 20 do 25 października 1632 r., a 4 listopada przedstawiono projekt ugody. Proponowano w nim:

1) zobowiązanie episkopatu, że duchowni nie będą nabywać ziemi, jeśli papież na to zezwoli,

2) utratę przez kler praw do ziemi niegdyś kościelnej, a obecnie szlacheckiej, jeśli była w posiadaniu szlacheckim co najmniej od 70 lat,

3) dochodzenie pretensji w sprawie dziesięcin tylko na podstawie oryginalnych akt fundacji, wcześniejszych porozumień lub dekretów sądów, a nie ksiąg beneficjów³⁶.

Przygotowany przez biskupów projekt odczytano 8 listopada. Zobowiązali się w nim, że nie będą protestować przeciw uchwaleniu konstytucji zgodnej z wcześniejszymi projektami, nawet jeśli papież się temu sprzeciwi. Rzecznicy ugody, chcąc uchwalić chociaż jej część, ustąpili. Żądania ograniczyli do uzyskania pozwolenia papieskiego na uchwalenie konstytucji zabraniającej zakonnikom kupować i otrzymywać dobra ziemskie drogą sukcesji³⁷. Wywołało to sprzeciw dużej części posłów i senatorów. Z tego powodu zdecydowano odłożyć sprawę do sejmiku koronacyjnego, jednocześnie postanawiając, że nie wolno będzie rozpatrywać innych spraw, aż do uchwalenia ugody. Marszałek sejmiku oblatował w aktach grodzkich warszawskich *Assekurację od duchownych daną stanowi*

*szlacheckiemu i Inhibicyjey od IMci księdza nuncjusza, aby nie były kupowane dobra ziemskie a regularibus*³⁸.

Sejmiki, które odbyły się 13 i 16 grudnia 1632 r., w instrukcjach dla posłów stawały na pierwszym miejscu sprawę ugody, nawet grożąc, że do czasu uchwalenia układu nie dopuszczą do rozpatrywania w sądach pozwów duchownych³⁹.

Sejm koronacyjny (8 lutego — 17 marca 1633 r.) miał rozstrzygnąć sprawę porozumienia między stanami. Biskupi, chcąc ułagodzić posłów, już w wotach poruszyli tę kwestię, deklarując gotowość przyjęcia postulatów szlacheckich, wskazując jednak, że trwały układ może być zawarty tylko za zgodą papieską⁴⁰. Odpowiedzią były wystąpienia Łukasza Orzelskiego i Krzysztofa Osolińskiego, którzy domagali się, aby izba opracowała projekty ugody na plenarnych posiedzeniach w pierwszej kolejności. Dopiero sprawa incompatibiliów przysłoniła ugode. 26 lutego wyłoniono komisję, która mimo dwutygodniowych obrad nie zdołała przygotować projektu układu. Z tego powodu 13 marca odbyło się wspólne posiedzenie senatu i sejmu, w czasie którego uzgodniono kilka projektów uchwał.

Formalnie przyjęto 18 marca cztery konstytucje⁴¹:

1) *O praeskrypcyi dóbr szlacheckich przeciw duchownym*⁴²,

2) *O dobrach JKM i jurgieltach*⁴³,

3) *O deputatach trybunalskich duchownych*⁴⁴,

4) *O sprawach trybunalskich stanu duchownego*⁴⁵.

W sprawach ugody między stanami odwołano się do papieża, którego pozwolenia izba była pewna⁴⁶.

Pierwszą kwestią układu między stanami był zakaz kupowania ziemi przez zakony. Sarmacki

ideał agrarny, polegający na widzeniu świata w wymiarze wiejskim, wymagał posiadania majątku ziemskiego, którego należało bronić przed uszczupleniem⁴⁷. Tymczasem na drugim biegunie istniał obowiązek wspomagania Kościoła, fundowania klasztorów i udzielania pomocy już istniejącym, według zasady: *ile cegieł fundatorskich na to miejsce kładziesz, tyle gradusów ścielesz sobie do Nieba*⁴⁸. Rozwiązanie tej sprzeczności można znaleźć w aktach sejmikowych. Ci sami szlachcice, którzy domagali się zakazu nabywania ziemi przez klasztory, wstawiali się w petitach, aby aprobować fundację czy zapis sąsiada na rzecz jakiejś instytucji kościelnej bądź zwolnić zaprzyjaźniony klasztor od podatków⁴⁹.

W instrukcji poselskiej napisano, że poseł wyjaśni spór między stanem świeckim a duchownym, który już byłby dawno zakończony, gdyby Stolica Apostolska zgodziła się na propozycję Zygmunta III. Dalej wyjaśniono, że najcięższą skargą na duchownych jest przejmowanie ziemi, co powoduje pozbawienie Rzeczypospolitej dobrych rycerzy i zamianę służby wojskowej w niewolę oraz przejście całego Królestwa na własność duchownych; szczególnie dotyczy to zakonników, którzy w starych i nowych klasztorach gromadzą dobra świeckich, które kupili lub zdobyli drogą spadku bądź przez darowiznę. Tłumaczono, że ta sprawa bardzo sejmami wzburzyła i że gdyby biskupi nie złożyli przysięgi, iż papież zadośćuczyni *publicznym pragnieniem*, doszłoby do *zgubnej walki*. Na sejmie przedstawiono prywatne i publiczne szkody, przykłady innych *republik* (!) oraz stare prawa. Dlatego król wierzy, że papież postąpi rozsądnie (!), bowiem po powrocie poselstwa będzie trudno doprowadzić do spokoju, gdyż w ten sposób biskupi nie dotrzymają publicznie danej przysięgi⁵⁰.

Nieco odmiennie ukazali to biskupi w postulatatach. Po przedstawieniu sprawy, że bez pozwolenia Rzeczypospolitej nie będzie można przekazywać ziemi klasztorom, ani fundować ich z dóbr dziedzicznych, ograniczyli się tylko do zakonów. Omówili problem szlachciców, którzy chcieliby wstąpić do zakonu. Stańeli na stanowisku, że powinni oni móc przed wstąpienia sprzedać ziemię, a pieniądze tak uzyskane przeznaczyć na swój klasztor lub zakon⁵¹.

Ossoliński odniósł całkowity sukces. Najpierw szczególnie mocno *nastąpił* na kardynała Barberiniego, który osobiście zajął się tą sprawą⁵², i wyjednał u papieża wydanie reskryptu do zakonów, by dóbr ziemskich nie kupowali, ale dotyczyło to zakonów wielkich, takich jak: jezuitów, dominikanów, karmelici i cystersi⁵³. Z tego wynika, że papież przychylił się do kompromisowej wersji episkopatu, a nie do wersji królewskiej, która traktowała o wszystkich zakonach.

Drugą kwestią układu między stanami było zniesienie apelacji do Rzymu⁵⁴. Przywilej ten mieli duchowni oskarżeni przez świeckich o popełnienie przestępstwa kryminalnego. Instrukcja podkreśla, że ta bezkarność przywodzi do grzechu, podczas gdy skrzywdzony cierpi bezprawie. Wydatki, poniesione przez oskarżyciela w sądach kościelnych w Rzeczypospolitej, zostają w końcu pomnożone o koszty procesu w Rzymie, gdyż duchowni mogą się odwołać do sądu Stolicy Apostolskiej. To powoduje rezygnację wielu z dochodzenia sprawiedliwości. *Quis enim per tot terrarum spatia quaerat iustitiam? et prius se ipsum, quam adversarium perdere velit?*⁵⁵ Często oskarżyciele sami się mszczą na winowajcach, bo nie mogą dojść swoich racji. Król z tego powodu polecił posłowi, aby papież ustanowił najwyższą instancję w Rzeczypospolitej⁵⁶.

Z prośbą do papieża wystąpili także biskupi polecając posłowi w *Postulatach* zajęcie się tą sprawą⁵⁷.

Urban VIII przychylił się do prośby królewskiej i 5 stycznia 1634 r. wydał brewe *Singularia atque eximia*, w którym wyznaczył pierwszą instancją sąd ordynariusza miejsca, metropolity drugą, a nuncjusza trzecią⁵⁸.

Trzecią sprawą były dziesięciny. Spory trwały od początku ustanowienia tego podatku. Przybrał na sile w czasie dyskusji o układ między stanami. Sejm elekcyjny w 1632 r. bez długiej debaty zatwierdził uchwałę o wybieraniu dziesięcin tylko na podstawie dokumentu fundacyjnego, a nie ksiąg beneficjalnych. Nie uwzględniono sprzeciwu duchownych⁵⁹.

W instrukcji poselskiej nie zanegowano słuszności istnienia dziesięciny, co podkreślono, ale zwrócono się o zmianę jej naliczania. Stwierdzono, że obliczanie dziesięcin jest różne w różnych częściach Królestwa. Czasem pobierano ją w snopach, niekiedy w ziarnie lub pieniądzach. Również sposób i pora podejmowania dziesięcin były przyczyną sporów. Z tych powodów król zwrócił się do papieża o nadanie biskupom władzy ustalania sposobu zbierania dziesięciny, którzy już za Zygmunta III ustalili *rationem modumque*⁶⁰. Biskupi poparli ten projekt w *Postulatach*⁶¹. Papież przychylił się do tej prośby, wydając brewe *Cum sicut dilectus*⁶².

Powołanie audytora Roty Rzymskiej

Rota Rzymska, jako trybunał papieski apelacyjny, została określona bullą Jana XXII *Ratio iuris* z 1331 r. Na mocy tej bulli audytorzy sami roz-

strzygali sprawy. Ingerencja papieża w bieg spraw procesowych nie była potrzebna, sami prowadzili procesy z wyrokiem włącznie. W XV i XVI wieku kompetencje Roty były bardzo szerokie: spory o beneficja, sprawy wdów i sierot, sprawy sporne z terenu Państwa Kościelnego, sprawy karne, sprawy świeckich spoza Państwa Kościelnego itd. Od reformy Kurii rzymskiej, dokonanej przez Sykstusa V w 1587 r., kompetencje Roty były uszczuplane na rzecz kongregacji, które *de iure* nie posiadały jurysdykcji sądowej⁶³. Paweł V w bulli *Universi agri* z 1612 r. określił Rotę jako zwyczajny trybunał apelacyjny dla spraw spornych kościelnych z całego świata katolickiego i świeckich z Państwa Kościelnego. Taki stan trwał do połowy XVII wieku. W wypełnianiu swojego urzędu byli audytorzy zobowiązani do bezstronności. Wymagano od nich przysięgi, że nie będą przyjmować podarunków. Byli także zobowiązani do zachowania tajemnicy. Skoro Rota Rzymska była trybunałem apelacyjnym dla wszystkich sądów kościelnych, jej audytorzy byli obdarzeni nie tylko odpowiedzialnością i obowiązkami, z tego wynikającymi, ale także prawami i przywilejami⁶⁴.

Ponieważ Rota rozstrzygała sprawy dotyczące całego Kościoła, papieże powoływali na audytorów przedstawicieli różnych narodowości⁶⁵. Stosunek liczby audytorów poszczególnych narodowości nie był określony i zależał od woli papieża. I chociaż zawsze wybór dla niego był zastrzeżony, to z końcem XIV wieku wytworzył się zwyczaj prezentacji po jednym audytorze przez cesarza oraz królów: Francji i Hiszpanii. W XV wieku Hiszpania otrzymała dwóch audytorów, jednego dla Kastylii, drugiego dla Aragonii. W XVI i XVII wieku papieże udzielili podobnych uprawnień poszczególnym wielkim miastom włoskim: Bolonii (1507 r.), Mediolanowi (1562 r.), Wenecji

(1585 r.), Ferrarze (1597 r.) i Perugii (pierwsza połowa XVII wieku)⁶⁶.

Niestety nie wiadomo, czy Polska w minionych wiekach miała audytorów. Znamy tylko kilku ze średniowiecza. W instrukcji napisano, że przedtem **zawsze** z narodu polskiego wybierano audytora⁶⁷. Dalej stwierdzono, że niesprawiedliwe jest poniżanie Rzeczypospolitej przez stawianie jej niżej od innych, mniejszych prowincji i księstw, które mają swoich audytorów. Instrukcja poleca posłowi, aby zajął się ustanowieniem audytora Roty innego z Królestwa i innego z Wielkiego Księstwa Litewskiego i Rusi⁶⁸.

Postulaty biskupów dostarczają nam więcej informacji. Według episkopatu audytorzy mieli mieć w opiece sprawy Królestwa i Wielkiego Księstwa Litewskiego, czemu wyraźnie przeczy praca Nachtmana⁶⁹.

Biskupi wysunęli kandydata na audytora Roty. Był nim archidiacon krakowski Jan Fox, który, jak twierdzili biskupi, był najbardziej godny tego urzędu. Znał dobrze prawo, a oprócz tego przez wiele lat przebywał jako audytor na dworze kardynała Jerzego Radziwiłła, znał też zwyczaje Kurii rzymskiej⁷⁰.

Zastanawiające jest wysunięcie kandydatury przez episkopat, a nie przez króla. Wydaje się, że kandydatura ta była znana królowi, możliwe, że przez niego zatwierdzona, a nie znalazła się w instrukcji dlatego, że była ona pisana w czerwcu, podczas gdy postulaty były pisane we wrześniu i dopiero wtedy znaleziono odpowiedniego kandydata⁷¹.

Jako wynagrodzenie audytor powinien otrzymywać prowizję roczną od obu narodów. Dla tego pierwszego audytora biskupi postanowili przydzielić dochody z jakiegoś opactwa, gdyby inni (zapewne mieli na myśli króla) nie wyznaczyli lepszego uposażenia⁷².

Nigdzie nie znalazłem informacji, czy sprawa ta została załatwiona pomyślnie, czy też nie. Mogę jedynie hipotetycznie stwierdzić, że raczej nie. Do takiego wniosku skłaniają mnie dwa fakty. Po pierwsze, można z całą pewnością stwierdzić, że Jan Fox audytorem nie został⁷³, po drugie, ani Bukowska-Gorgoni, ani Nachtman nie notują żadnego przypadku nominacji audytora z Polski w tym czasie⁷⁴. Zastanawiające jest również, że nie ma żadnych śladów tej sprawy na synodzie prowincjonalnym z listopada 1634 r. Gdyby audytor został mianowany, to zapewne biskupi zajęliby jakieś stanowisko w tej kwestii⁷⁵.

Zatwierdzenie Zakonu Rycerzy Niepokalanej Dziewicy

Całkowicie odbiega od zadań dotąd przedstawionych sprawa Zakonu Rycerzy Niepokalanej Dziewicy. Oryginalność sprawy polega między innymi na tym, że kwestii tej nie oddawano pod sąd papieski w wyniku sporów w Rzeczypospolitej, ale, wręcz przeciwnie, właśnie od poselstwa zaczyna się konflikt, który całą szlachtę i magnaterię postawił naprzeciw króla.

Pomysł utworzenia takiego zakonu Andrzej Tomaszek przypisuje Jerzemu Ossolińskiemu⁷⁶. Koncepcja ta miała powstać w okresie między elekcją a koronacją, zaś za autorów projektu domniemuje jezuitów szczególnie zainteresowanych w rozpowszechnianiu kultu Niepokalanego Poczęcia NMP. Za autora statutów uważa Franciszka Dembołęckiego, franciszkanina, przy nie określonym wsparciu bliżej nie znanego jezuita Przyborowskiego. Król zaaprobował projekt i dyskretnie zawiadomił o pomysłe prymasa Jana Wężyka, kan-

clerza koronnego Jakuba Zadzika i hetmana wielkiego koronnego Stanisława Koniecpolskiego⁷⁷. Już wcześniej jednak starano się utworzyć zakon rycerski w Polsce. Jak podaje *Vita Prima*, o. Walerian Magni był wysłany przez Zygmunta III do papieża Pawła V w 1617 r. w celu zatwierdzenia zakonu *Immaculatae Conceptionis Beatissimae Virginis Mariae*⁷⁸. Pomysł ten zarzucono.

W instrukcji poselskiej król polecił posłowi, aby zajął się ustanowieniem takiego zakonu przez Ojca św., aby wszystko było prawnie przez niego potwierdzone. Jako powód, dla którego król stara się o ustanowienie zakonu, podano wzmocnienie religii i królestwa przeciw barbarzyńcom i herezjom. Właśnie w instrukcji mamy potwierdzenie tezy, że to Ossoliński wznowił pomysł utworzenia zakonu⁷⁹.

Większość autorów generalnie utożsamia zakon z orderem, tymczasem królowi nie zależało na wynagradzaniu zasług, wbrew temu, co twierdził oficjalnie⁸⁰, ale na stworzeniu silnej faksji związanej z dworem i planami królewskimi⁸¹. Mógł to osiągnąć tylko poprzez formalne i praktyczne związanie siedemdziesięciu dwóch możliwych senatorów, tworząc jakby drugi senat, tym groźniejszy dla wolności szlacheckiej, że nie byłoby w nim ludzi mianowanych przez Zygmunta III, a jedynie ci wybrani przez nowego króla, czyli mu przychylni. Zapewne, gdyby zakon powstał, zasady wyrażone w statutach szybko by zmieniono i ograniczono, a jedyntym śladem byłby strój i **order**, ale w momencie powstawania nie może być o tym mowy.

Statuty zakonu zostały opublikowane⁸² i opisane⁸³. Zakon miał liczyć nie więcej niż siedemdziesięciu dwóch członków. Liczba członków zagranicznych, którymi mogli być władcy i możni⁸⁴, nie mogła przekroczyć dwudziestu czterech. Wiel-

kim mistrzem miał być każdorazowy król polski, który otrzymywał ten urząd wraz z koroną.

Na wykupienie więźniów i wspomaganie ubogich zamierzano stworzyć skarb zakonu utworzony z darowizn braci. Miał nim zarządzać skarbnik zakonu⁸⁵. Oprócz niego zamierzano powołać także kanclerza⁸⁶.

Siedziba zakonu miała się znajdować w kościele bernardynów, popularnie nazywanego *Żłóbek*, a faktycznie noszącego wezwanie Niepokalanego Poczęcia NMP⁸⁷. Tamże zamierzano urządzić kaplicę na użytek zakonu. W tymże kościele planowano utworzenie Bractwa Poczęcia Marii Panny (*Confraternitas Conceptionis Beatissimae*)⁸⁸. Został starannie przygotowany ceremoniał przyjmowania do zakonu, osobny dla krajowych braci, osobny dla obcokrajowców⁸⁹.

Cel zakonu jest zawarty w przysiędze składanej przy wstępowaniu: *królestwa swego całości, zanności i pożytków, po Bożej, Marji Panny i Kościoła rzymskiego i Stolicy apostolskiej czci, bronić i zawsze je przed oczyma mieć będzie; że w razie wojny z poganami i niewiernymi wszystkie siły swoje przeciwko nim obróci; że starać się będzie aby żołnierze [...] na żołdzie przestawali, nic gwałtem nie wyciągając; a jeśliby posłyszał, by ktoś Boga i Jego Najświętszą Matkę bluźnił, na takiego choćby z niebezpieczeństwem życia powstać powinien będzie*⁹⁰.

Te statuty papież potwierdził 5 lipca 1634 r.⁹¹ Urban VIII pobłogosławił strój rycerza Niepokalanej Dziewicy, który przywiózł do Rzymu Ossoliński, i posłał go kardynałowi Janowi Albertowi Wazie, biskupowi krakowskiemu, aby ubrał nim Władysława IV⁹².

W kraju rozpoczęto przygotowania do stworzenia zakonu dopiero w 1637 r. Wydrukowano statuty, wysłano listy zapraszające do dwunastu senatorów, których, jako pierwszych, chciał król

powołać do zakonu 14 września 1637 r.⁹³ Już w lipcu plan królewski stał się jawny i spowodował ogólne niezadowolenie. Najmożliwsi podziękowali królowi, lecz odmówili. Katolicy obawiali się zbytniego wzrostu siły monarchy, bowiem przez ten zakon wiązał ze sobą pierwszych magnatów Rzeczypospolitej. Wielu było takich, którzy ze zwykłej zazdrości, pod pretekstem równości szlacheckiej, występowali przeciw. Dysydenci i dyzunicy obawiali się także utworzenia, pod przywództwem króla, silnego i jednolitego frontu katolickiego, który dotąd podzielony na faksje magnackie, pozwalał im na dużą swobodę w działaniu⁹⁴.

Ta wielka kontrowersja wokół zakonu spowodowała odstąpienie króla od zamiaru⁹⁵, tym bardziej, że sejm zabronił na przyszłość tworzenia podobnych instytucji⁹⁶. Jedynie Ossoliński długo jeszcze propagował ten pomysł, lecz bez skutku⁹⁷.

Nominacja kardynalska dla nuncjusza w Polsce

Z czołu pod Smoleńskiem wysłał 24 października 1633 r. Władysław IV list do posła obediencyjnego, w którym polecał mu zajęcie się sprawą podniesienia do godności kardynalskiej nuncjusza w Polsce — Onorato Viscontiego. Na wstępie zastrzegł, że nie chce wchodzić w papieskie kompetencje, ale znakomitość rodziny nuncjusza i jego zasługi domagają się nagrody. Zalecał delikatne przeprowadzenie tej sprawy, *jeśliby Wier[ność] T[woja] wyrozumiał że przyczyna Nasza za nim mogłaby wziąć skutek, tedy możesz Imieniem Naszym wnieść za nim prośbę [!], którą my bez iego wszelakich instancyi prosimy*⁹⁸.

Inne źródła podają kandydaturę kapucyna Waleriana Magniego, co nie zostało potwierdzone

w źródłach poselstwa. Aczkolwiek pewne jest, że król zabiegał o kapelusz kardynalski dla Magniego, brak pewności co do czasu rozpoczęcia tych zabiegów⁹⁹.

Papieska odmowa prośbie królewskiej w sprawie obu duchownych przyczyniła się w późniejszych latach do powstania napięcia między Urbanem VIII a Władysławem IV¹⁰⁰.

Udzielenie pomocy finansowej dla króla

Rozpoczęta wojna z Moskwą (wojna smoleńska) wymagała znacznych funduszy. Z tego powodu król w instrukcji polecił posłowi, aby starał się uzyskać od papieża subsydium na tę wojnę. Powoływał się na przykład Grzegorza XV i innych papieży, którzy wspomagali pieniądze królów polskich¹⁰¹. Zwycięstwo nad Moskwą nie zakończyło starań, ponieważ rozpoczęła się wojna z Abazy Paszą. Sekretarz poselstwa, Andrzej Gembicki, otrzymał subsydium na tę wojnę, w nieznanym kwocie¹⁰².

Udzielenie przywileju nominacji na beneficja katedralne w miesiącach papieskich

Już w XV wieku ustaliła się praktyka, że biskup obsadzał w swojej kapitule katedralnej te kano-

nie, które zawakowały w miesiącach parzystych (luty, kwiecień itd.), zaś papież w miesiącach nieparzystych (styczeń, marzec itd.)¹⁰³. Choć w żadnej syntezie dziejów Kościoła polskiego nie znalazłem informacji o procesie udzielania uprawnień papieskich władcom Rzeczypospolitej, to można stwierdzić, że starali się oni stale o przynajmniej czasowe przyznanie tego przywileju. Wawrzyniec Warmuntowski zdobył w 1550 r. dla Zygmunta Augusta przywilej obsadzania kanonikatów wakujących w miesiącach papieskich w diecezji warmińskiej¹⁰⁴. W tymże roku Andrzej Czarnkowski otrzymał dla króla prawo nominacji dwóch beneficjów katedralnych i dwóch kolegiackich w diecezjach: gnieźnieńskiej, poznańskiej, wrocławskiej, płockiej i warmińskiej¹⁰⁵. Wojciech Kryski w 1553 r. dostał ponownie ten przywilej dla króla w diecezji warmińskiej¹⁰⁶. W 1556 r. Paweł IV odmówił przyznania królowi tego przywileju¹⁰⁷. W 1579 r. Stefan Batory otrzymał prawo nominacji w miesiącach papieskich piętnastu kanonikatów w pięciu kapitułach¹⁰⁸. Również Zygmunt III cieszył się tym przywilejem¹⁰⁹.

Król zawarł w instrukcji prośbę, aby papież udzielił mu pozwolenia na obsadzanie beneficjów katedralnych, które zawakują w miesiącach papieskich. Powołał się na udzielenie takiego przywileju swojemu ojcu Zygmunutowi III¹¹⁰. Jako powód prośby podał niemożność wynagrodzenia w inny sposób duchownych dworzan i urzędników królewskich¹¹¹.

Przypisy

¹ Problemem tym zajmowało się wielu historyków: **J. Dziegielewski**, *O tolerancję...*; **W. Kaczorowski**, *Sejmy...*; **W. Czaplński**, *Władysław IV...*; **Z. Sułowska**, *Działalność nuncjusza Viscontiego...*, ss. 31-99; **L. Kubala**, *Jerzy Ossoliński*.

² **W. Kaczorowski**, *Sejmy...*s. 88. — Tamże można znaleźć szczegółowe omówienie przebiegu konwokacji.

³ **J. Dziegielewski**, *O tolerancję...*, ss. 27-29. — W skład komisji weszli: Jakub Zadzik, Lew Sapieha, Stanisław Koniecpolski, Rafał Leszczyński, Stefan Pac, Krzysztof Radziwiłł, Jerzy Ossoliński, Jakub Sobieski, Aleksander Trzebiński, Adam Łychowski, Krzysztof Białozor. Tamże, s. 29.

⁴ Komisja potwierdziła prawa dyzunitów do władcy lwowskiego, archimandrii pieczerskiej i żydyczyńskiej, monasteru w Kijowie, Lwowie oraz cerkwi w Mohylewie, Orszy, Braclawiu, Haliczu, Lwowie i Wilnie, to znaczy tych, które znajdowały się w ich posiadaniu. Tamże, s. 31.

⁵ W skład jej weszli: Adam Nowodworski, Rafał Leszczyński, Jerzy Ossoliński, Krzysztof Radziwiłł, Jerzy Dydyński i Marcin Rey. Tamże, s. 53.

⁶ Tamże, s. 53.

⁷ Tamże, ss. 54-55.

⁸ Tamże, s. 61.

⁹ Tamże, ss. 67-71.

¹⁰ **Z. Sułowska**, *Działalność nuncjusza Viscontiego...*, s. 59.

¹¹ **J. Dziegielewski**, *O tolerancję...*, ss. 73-74.

¹² Tamże, s. 74.

¹³ Tamże, ss. 75-76.

¹⁴ Tamże, ss. 78-79.

¹⁵ Tamże, s. 79.

¹⁶ **J. Cygan**, *Valerianus Magni...*, s. 245.

¹⁷ Tamże, s. 79.

¹⁸ **Z. Sułowska**, *Działalność nuncjusza Viscontiego...*, s. 63.

¹⁹ *Instructio*, s. 474. — *In quo negotio tractando ac promovendo utetur opera R[everend]i Vladicae Pinscensis, qui nomine aliorum Episcoporum ritus Graeci Unitorum in Curia Romana promoturus est*. Tamże. — Rafał Mikołaj Korsak (1595-1640) był odpowiednią osobą do tej funkcji. Protegowany metropolity Józefa Welamina Rutskiego w latach 1621-1624 w czasie studiów w Rzymie pełnił funkcję nieoficjalnego przedstawiciela metropolity i załatwiał różne sprawy Kościoła unickiego i zakonu bazylianów. Po powrocie ze studiów piastował wiele odpowiedzialnych urzędów: archimandryta monasteru św. Trójcy w Wilnie, protoarchimandryta kongregacji bazylińskiej, koadiutora metropolity kijowskiego (1631), archimandryta onufrejskiego i kobryńskiego, biskupa pińsko-turowskiego (1632). Według **L. Bieńkowskiego** i **T. Wasilewskiego** (*Korsak Rafał*. W: PSB. T. 14, ss. 111-112.) został wysłany do Rzymu przez hierarchię unicką, aby przeciwdziałać zatwierdzeniu papieskiemu ugody z dyzunitami. Sąd ten wydaje się być nieprawdziwy, gdy zajrzy się do Libri Legationum, w których znajduje się list informujący papieża o wysłaniu Korsaka do Rzymu (LL. Vol. 32, p. 62v) oraz informację z instrukcji poselskiej, gdzie

napisano, że poseł będzie korzystał z pomocy Korsaka. Zapewne został wysłany nie dlatego, żeby przeciwdziałać, ale żeby wytłumaczyć papieżowi stanowisko biskupów unickich, jak sądzę nie chcących stawiać przeciw królowi.

²⁰ J. Dzięgielewski, *O tolerancję...*, s. 82.

²¹ Poseł mógł rozpocząć działalność dyplomatyczną w Wiecznym Mieście dopiero po uroczystym złożeniu obediencji. W tym przypadku z tego zrezygnowano, bowiem dzień publicznego konsystorza był odwlekany z powodu choroby papieża. Aby poseł nie tracił czasu i pieniędzy, pozwolono mu wcześniej prowadzić rozmowy z odpowiednimi dykasteriami. Relacja, s. 484.

²² Relacja, s. 485. — Ossoliński w przekonywaniu papieża do ugody wykorzystał nawet konsystorz, na którym złożył obediencję, umieszczając w mowie słowa: *A chociaż dziś złym czasem i miłości braterskiej cokolwiek pobłażać się zdamy, nigdyśmy prawa tego znieść nie dopuścili ani dopuścimy, chcąc dać świadectwo potomności, że trwałość ojczyzny i ustaw naszych na całości jednej religii opieramy. Nawet w onej niedawno żalostnej dla Rzpltej chwili, gdyśmy króla Zygmunta [...] opłakiwali, zobaczyłbyś był Ojczyznę Najświętszą, cały sejm, senat i naród polski, więcej walką o religię z współobywatelami swymi zarażonymi kacerstwem zajęty, niż bezpieczeństwem i całością wspólnej ojczyzny, niż elekcją przyszłego pana.* L. Kubala, *Żerzy Ossoliński*, s. 55.

²³ J. Dzięgielewski, *Sprawa...*, s. 81.

— Słowniki łacińskie notują dokładne tłumaczenia oddające sens oryginalnego *compositio*: układ, umowa, ugoda, pakt, porozumienie.

²⁴ Tenże, *O tolerancję...*, s. 21.

²⁵ Tenże, *Sprawa...*, s. 81.

²⁶ W. Kaczorowski, *Sejmy...*, s. 162.

²⁷ J. Dzięgielewski, *O tolerancję...*, s. 33.

²⁸ W. Kaczorowski, *Sejmy...*, s. 162.

²⁹ Tamże.

³⁰ J. Dzięgielewski, *O tolerancję...*, s. 33.

³¹ Tamże, W. Kaczorowski, *Sejmy...*, ss. 162-163.

³² J. Dzięgielewski, *O tolerancję...*, ss. 41-43.

³³ W. Kaczorowski, *Sejmy...*, s. 255.

³⁴ J. Dzięgielewski, *Sprawa...*, s. 83.

³⁵ Tenże, *O tolerancję...*, s. 44.

³⁶ Tamże, ss. 44-45.

³⁷ Tamże, ss. 46-47; W. Kaczorowski, *Sejmy...*, ss. 260-261.

³⁸ W. Kaczorowski, *Sejmy...*, ss. 261-262.

³⁹ J. Dzięgielewski, *O tolerancję...*, s. 62.

⁴⁰ Tenże, *Sprawa...*, s. 86.

⁴¹ Tamże.

⁴² *Zabiegając temu, aby dominia rerum in incerto nie zostawały, a żeby dawne possessiones y dispositiones dobr szlacheckich nieruchomych wzruszone y zatrudnione nie były: autoritate Conventus praesentis postanawiamy, aby ante inchoatam litem, vigore constitutionis praesentis, bonorum immobilium praescriptio stanowi szlacheckiemu contra ecclesiam, annorum 60 służyła. Exceptis iednak inscriptionibus*

quibus per expressum praescriptioni renunciatum est. Exceptis item fundis ecclesiae adjacentibus, vulgo poświętne nuncupatis, w tych mieyscach, gdzie kościoły są, y z samemi kościołami. Volumina Legum, s. 378.

⁴³ Warowano to iest prawem pospolitym, aby osoby duchowne dobr należących do stołu Krolewskiego nie trzymały: w czym aby się temu prawu dosyć działa Rzplitey assekuruiemy, że żadnych dobr do stołu naszego należących, ani iurgieltow na nich, osobom duchownym, salvo modernis possessoribus, ani arend, ani administracyi ich dawać, ani pozwalac nie będziemy. Tamże.

⁴⁴ Iż to za obciążliwość sobie stan szlachecki rozumie, że osoby duchowne co rok iedne na Trybunał Koronny obrani y posyłani bywaią: postanawiamy aby na potym nie byli obierani aż post expirationem duorum annorum, od zaczęcia swoiey funkcyi na Trybunale. Tamże.

⁴⁵ Ponieważ Trybunał Koronny w sprawach niektórych między osobami duchownemi y świeckiemii zachodzących, mimo prawo y zwyczaie dawne osoby duchowne, przy Urzędach Podkomorskich, Ziemskich y Grodzkich, na wizye y inquizycye, in causis fundi, po te czasy przydawał: ten abusum znosząc, autoritate Conventus praesentis, aby to na potym nie bywało, waruiemy. Tamże, s. 382.

⁴⁶ J. Dziegielewski, *O tolerancję...*, s. 77.

⁴⁷ J. Tazbir, *Wzorce osobowe szlachty polskiej w XVII wieku*. „Kwartalnik Historyczny.” R. 83: 1976, nr 4, s. 789.

⁴⁸ Tamże, s. 796

⁴⁹ J. Dziegielewski, *O tolerancję...*, s. 63.

⁵⁰ Instructio, s. 475.

⁵¹ Postulata, s. 478.

⁵² Relacja, s. 485.

⁵³ Dekret Urbana VIII *Ne Religiosi bona stabilia emant*, w którym papież poleca generałom zakonów: jezuitów, dominikanów, karmelitów i cystersów, aby powiadomili przełożonych prowincji i domów swojego zakonu w Polsce, że pod karą interdyktu nie wolno im kupować dóbr ziemskich, ani tytułem zamiany nabywać, jedynie za pozwoleniem samego generała, który przedtem pozwolenie papieskie lub odpowiedniej kongregacji musi otrzymać. Kardynał Barberini skierował list do nuncjusza w Polsce, w którym zawiadamia o decyzji papieskiej. L. Kubala, *Jerzy Ossoliński*, s. 399; S. Załęski, *Jezuici w Polsce*, s. 404.

⁵⁴ Powstało wiele druków ulotnych poświęconych tej kwestii, np. M. Smoguleckiego *O exorbitancyach które w tym wieku niektórzy Ich Mość PP świeccy nowi politycy stanowi duchownemu zadaią*. Kraków 1632, gdzie temu zagadnieniu poświęcono osobny rozdział (ss. 31-44).

⁵⁵ Instructio, s. 475.

⁵⁶ Tamże, ss. 475-476.

⁵⁷ Postulata, s. 478.

⁵⁸ *Documenta Pontificum Romanorum historiam Ucrainae illustrantia (1075-1953)*. Vol 1. Wyd. A. G. Welykyj. Romae 1953, s. 496; L. Kubala, *Jerzy Ossoliński*, s. 398.

⁵⁹ W. Kaczorowski, *Sejmy...*, s. 258.

⁶⁰ Instructio, s. 476.

⁶¹ Postulata, ss. 478-479.

⁶² L. Kubala, *Jerzy Ossoliński*, s. 398.

⁶³ E. **Sztafrowski**, *Kuria Rzymska. Studium historyczno-kanoniczne*. Warszawa 1981, s. 191; W. **Nachtman**, *Trybunał Roty Rzymskiej. Historia, organizacja, postępowania*. Lublin 1957, s. 20.

⁶⁴ W. **Nachtman**, *Trybunał...*, ss. 33-34, 68-69.

⁶⁵ Tamże, ss. 53-66.

⁶⁶ Zwyczaj ten utrwalił Pius IV w konstytucji *In throno iustitiae* z 1561 r. Tamże, s. 50.

⁶⁷ ...*antea semper e Natione Polonica Auditor deligebatur*. *Instructio*, s. 476. — Nie udało mi się stwierdzić, czy tak było istotnie. W pracy Nachtmana wymienia się tylko trzech Polaków: Jakuba z Kurdwanowa, Jana z Gaczowa i Hugona z Gniezna, którzy byli audytorami na przełomie XIV i XV w. W. **Nachtman**, *Trybunał...*, s. 49.

— K. Bukowska-Gorgoni twierdzi, że *nomina* [tj. audytorów] odbywały się według określonego klucza narodowościowego, w którym nie było przewidzianych miejsc dla Polaków. Nie wiem, czy autorka doszła do takiego stwierdzenia w wyniku własnych badań, czy oparła się na wnioskach Nachtmana. K. **Bukowska-Gorgoni**, *Informacja o materiałach związanych z działalnością Świętej Roty Rzymskiej przechowywanych w zbiorach watykańskich*. „*Informationes*. Biuletyn Papieskiego Instytutu Studiów Kościelnych.” T. 4, s. 91.

⁶⁸ *Instructio*, s. 476.

⁶⁹ *Postulata*, s. 480. — ... [audytor] nie podlegał jurysdykcji swego władcy, ani nie miał zleconej pieczy nad sprawami swej ojczyzny W. **Nachtman**, *Trybunał...*, s. 50. — Można postawić dwie tezy: 1. Nachtman podał prawo, według którego audytor nie powinien zajmować się sprawami swojego królestwa bardziej od innych. Nie uwzględnił jednak

praktyki, która nakazywała audytorowi, zapewne w rewanżu za prezentę na ten urząd, nieoficjalną opiekę nad sprawami dotyczącymi ojczyzny.

2. Biskupi domagali się przywileju, który w prawie nie miał potwierdzenia.

Trudno jest zadecydować, która z tez jest słuszna bez przeprowadzenia szczegółowych badań. Sądzę, że władca, prezentując kogoś do Roty Rzymskiej, zamierzał wykorzystać tak ważny urząd dla dobra swojego królestwa, jeśli nie bezpośrednio, to chociaż nieoficjalnie. Nasuwa się przypuszczenie, że ten postulat mógłby być wysunięty w wyniku działań audytorów innych narodowości, działających na korzyść swoich nacji, zaniedbując sprawy polskie.

⁷⁰ Jan Fox (1566-1636), profesor Akademii Krakowskiej. W 1593 r. promowany na doktora obojga praw. W 1594 r. powołany na urząd audytora biskupa krakowskiego. Pleban w Raciborowicach, kanonik i scholastyk skalbmierski, kanonik krakowski, protonotariusz apostolski. W 1610 r. odbył poselstwo do Pawła V w sprawach diecezji krakowskiej. W 1615 r. został archidiakonem kapituły katedralnej krakowskiej. Od 1618 r. był sekretarzem królewskim. W latach 1621-1628 był przewodniczącym komisji przygotowującej druk zbioru ustaw synodalnych. Został delegowany przez synod do zatwierdzenia ustaw synodalnych przez Stolicę Apostolską w 1628 r. T. **Słowikowski**, *Fox Jan*. W: PSB. T. 7, ss. 69-70; I. **Subera**, *Synody prowincjonalne arcybiskupów gnieźnieńskich. Wybór tekstów ze zbioru Jana Wężyka z r. 1761*. Warszawa 1981, s. 133.

⁷¹ *Postulata* były traktowane jako uzupełnienie instrukcji poselskiej. *Negotia Ecclesiastica, quae separato scripto Venerabili Andreae Gembicki Suffraganeo Gnesnensi Secretario Legationis a D.D. Episcopis Regni tradita et commissa sunt, ut ex mente eorundem expediantur, curae erit Domino Legato*. *Instructio*, s. 477.

⁷² Postulata, s. 80. — Było to bardzo ważne, bowiem od audytora wymagano własnego dochodu 1000 skudów w złocie rocznie. W. **Nachtman**, *Trybunał...*, s. 48. — Nie potrafię określić dochodu archidiacona krakowskiego, ale z tręski biskupów należy wnioskować, że musiał być mniejszy od wymienionej sumy. Sprawa stałego dochodu z *jakiegoś opactwa* sugeruje szczególne znaczenie, jakie przypisywano temu urzędowi.

⁷³ Nie ma o tym wzmianki w żadnym jego biogramie, a ponadto w listopadzie 1634 r. był w Warszawie na synodzie prowincjonalnym. Półtora roku później zmarł. Zob.: T. **Słowikowski**, *Fox Jan*, s. 70; L. **Łętowski**, *Katalog biskupów, prałatów i kanoników krakowskich*. T. 2. Kraków 1852, ss. 235-237; I. **Subera**, *Synody, Synody...*, s. 134.

⁷⁴ Zob. W. **Nachtman**, *Trybunał...*, ss. 49-50. K. **Bukowska-Gorgoni**, *Informacja...*, s. 91.

⁷⁵ Zob. I. **Subera**, *Synody...*, s. 134-137.

⁷⁶ A. **Tomaszek**, *Projekty Orderu...*, ss. 107-124. — W rozważaniach pominąłem artykuł Krzysztofa **Filipowa** *Order Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Marii Panny* („Medalierstwo i Falerystyka”. R. 1985 nr 15-18, ss. 1-9), w którym autor powtórzył stare błędy i dołożył nowych.

⁷⁷ Tamże, ss. 108-109.

⁷⁸ J. **Cygan**, *Valerianus Magni...*, ss. 43-44.

⁷⁹ ...*prout ea de re ipsi Domino Legato plene constat*. Instructio, s. 476. — Tego stwierdzenia nie ma nigdzie poza sprawą zakonu, mimo że w wielu się doskonale orientował (np. sprawa dżunitów). Tylko w tym jednym przypadku zwrócono uwagę na szczególną znajomość tej kwestii. Trudno się oprzeć wrażeniu, że powinno się tu znaleźć więcej informacji

czy poleceń, podczas gdy instrukcja ogranicza się do stwierdzenia, by wszystko było załatwione *rite*, tak jakby wszystko wiedział sam poseł.

⁸⁰ L. **Kubala**, *Jerzy Ossoliński*, ss. 407-408.

⁸¹ Na temat błędnego określania zakonu i jego wezwania zob. T. **Makowski**, Rec.: J. **Dzięgielewski**, *Izba poselska w systemie władzy Rzeczypospolitej w czasach Władysława IV*. „Saeculum Christianum.” T. 3 (w druku).

⁸² F. **Bohomolec**, *Życie...*, ss. 276-284; K. **Niesiecki**, *Herbarz polski*. T. 7, ss. 159-164.

⁸³ L. **Kubala**, *Jerzy Ossoliński*, ss. 104-105; A. **Tomaszek**, *Projekt Orderu...*, ss. 112-115.

⁸⁴ *Imperatores Reges, Principes, Virosque illustres*. K. **Niesiecki**, *Herbarz polski*. T. 7, s. 160.

⁸⁵ K. **Niesiecki**, *Herbarz polski*. T. 7, s. 163.

⁸⁶ Tamże, s. 131.

⁸⁷ Był to świeżo założony klasztor, w którym zakonnicy zamieszkali w 1630 r. Kościół został zbudowany dopiero w 1633 r. *przy wydatnej pomocy króla Władysława IV*. Otrzymał wezwanie Niepokalanego Poczęcia NMP w dokumencie erekcyjnym, właśnie w 1633 r. Potem otrzymał nowe wezwanie: Matki Boskiej Pokoju, na pamiątkę odniesionego przez Władysława IV zwycięstwa nad Moskwą w 1634 r., oraz Matki Boskiej od Żłóbka, od treści obrazu w wielkim ołtarzu, przedstawiającego Boże Narodzenie. W 1633 r. król *znakomicie udotał* ten klasztor. Jak twierdzi H. E. **Wyczawski** (*Kraków — Żłóbek*. W: *Klasztory bernardyńskie w Polsce w jej granicach historycznych*. Red. tenże. Kalwaria Zebrzydowska 1985) w latach 40. XVII w. sporami wewnątrzzakonnymi zrażano króla, który zaprzestał

wspomagania tego klasztoru. Ja uważam, że rezygnacja z funkcji fundatora była spowodowana zaniechaniem tworzenia zakonu. Można się pokusić o stwierdzenie, że cała fundacja została dokonana ze względu na ten projekt, a gdy nie doszedł do skutku, król stracił zainteresowanie tą sprawą. Tezę tę potwierdzają daty: 1633 — budowa kościoła z funduszy królewskich, 1636 — uposażenie klasztoru, i lata 40. zaniechanie kontynuowania fundacji oraz 1633 — pomysł i zatwierdzenie zakonu, 1637 — tworzenie zakonu w Polsce, i 1638 — kres działań królewskich.

⁸⁸ K. Niesiecki, *Herbarz polski*. T.7, ss. 163-164.

⁸⁹ A. Tomaszek, *Projekt Orderu...*, ss. 113-114.

⁹⁰ L. Kubala, *Jerzy Ossoliński*, ss. 104-105.

⁹¹ K. Niesiecki, *Herbarz polski*. T. 7, ss. 164-165.

⁹² L. Kubala, *Jerzy Ossoliński*, ss. 104-105.

⁹³ Wśród nich Kubala wymienia: królewicza Jana Kazimierza, Stanisława Lubomirskiego, wojewodę ruskiego, Stanisława Koniecpolskiego, hetmana w. kor. i kasztelana krakowskiego, Albrechta Stanisława Radziwiłła, kanclerza w. lit., Aleksandra Ludwika Radziwiłła, marszałka w. lit. Kazimierza Leona Sapiechę, marszałka nadwornego, Andrzeja Sapiechę, starostę ryskiego, i Jerzego Ossolińskiego, wojewodę sandomierskiego. L. Kubala, *Jerzy Ossoliński*, s. 104 i 407. Do tej grupy A. Tomaszek dołączył Adama Kazanowskiego, podkomorzego koronnego, i królewicza Karola Ferdynanda Wazę, biskupa wrocławskiego. A. Tomaszek, *Projekt Orderu...*, s. 111.

⁹⁴ L. Kubala, *Jerzy Ossoliński*, ss. 105-106.

⁹⁵ Kontrowersja na ten temat ma bogatą literaturę: W. Czapliński, *Władysław IV...*, ss. 231-232; J. Dziegielewski, *O tolerancję...*, ss. 109-115; L. Kubala, *Jerzy Ossoliński*, ss. 105-110; J. Nowak-Dłużewski, *Elita orderowa Jerzego Ossolińskiego. Kartka z dziejów poezji politycznej w Polsce*. „Roczniki Humanistyczne.” T. 20: 1972, z. 2, ss. 83-91; A. Tomaszek, *Projekt Orderu...*, ss. 115-124;

⁹⁶ L. Kubala, *Jerzy Ossoliński*, s. 119 i 410. Żaden z autorów piszących o zakonie nie odnotował, że tekst skryptu królewskiego, dotyczący zaniechania tworzenia zakonu, znajduje się u Kubali w pełnym brzmieniu.

⁹⁷ L. Kubala, *Jerzy Ossoliński*, s. 110.

⁹⁸ BCzart 128, ss. 695-696.

⁹⁹ Zob. część I.

¹⁰⁰ *Historia Kościoła w Polsce*. ss. 217-218.

¹⁰¹ *Quod si exemplo Gregorii XV ceterorumque Pontificum iurare etiam Sacram Regiam Mitem pecuniario subsidio Sua Sanctitas voluerit, rem coelo acceptam, Ecclesiae ac Religioni salutarem et nomini suo gloriosam faceret*. Instructio, s. 474. — Grzegorz XV miał płacić Zygmuntowi III miesięcznie 4000 skudów przez czas trwania wojny, a 10 000 dożywotnio na utrzymanie wojska przeciw Turkom. *Historia Kościoła w Polsce*, s. 215.

¹⁰² List Władysława IV do Andrzeja Gembickiego z 19 X 1634 r. W: *Władysława króla polskiego W. Xiążęcia Lit. etc. Listy i inne pisma urzędowe, które do znakomitych w kraju mężów, z kancelaryi król[ewskiej] wychodziły; w których tak sprawy państwa publiczne jako i prywatne królewskie, są traktowane. Materiał dziejowy*. Wyd. A. Grabowski. Kraków 1845, s. 16.

¹⁰³ H. E. **Wyczawski**, *Przygotowanie do studiów w archiwach kościelnych..* Kalwaria Zebrzydowska 1989, s. 177.

¹⁰⁴ H. D. **Wojtyska**, *Papiestwo — Polska...*, s. 325.

¹⁰⁵ Tamże, s. 329 i 331. — Marian **Banaszak** (*Z dziejów...* T. 2, s. 67) nie podaje diecezji warmińskiej.

¹⁰⁶ H. D. **Wojtyska**, *Papiestwo — Polska...*, s. 346. — Niezrozumiała jest informacja na następnej stronie, że ten sam przywilej otrzymał Stanisław Hozjusz.

¹⁰⁷ Tamże, s. 361.

¹⁰⁸ M. **Banaszak** *Z dziejów...* T. 2, s. 149.

¹⁰⁹ Tamże, s. 227; *Instructio*, s. 476.

¹¹⁰ Starął się o to poseł obediencyjny Bernard Maciejowski w 1590 r., a potem Stanisław Miński

w 1594 r. Nie wiadomo, czy pierwszy uzyskał ten przywilej, drugi zaś otrzymał go z wyłączeniem diecezji krakowskiej i warmińskiej, ponieważ przywileje te mieli już kardynałowie: Jerzy Radziwiłł i Andrzej Batory. M. **Banaszak** (*Z dziejów...* T. 1, s. 227 i 243.

¹¹¹ *Porro cum plures ex Ordine Spirituali pro more et instituto veteri, in aula et Curia Regia versentur, qui obsequiis Regiis publicisque vacando, utilem rei Ecclesiasticae operam navant, cupere suam Mitem, ut beneficiis Ecclesiasticis, cum saecularium legibus incapaces sint, eos ornare possit, petereque a Sua Sanctitate, ut beneficia Cathedralium Ecclesiarum in mensibus Pontificiis conferendi facultatem sibi faciat, quod antea quoque Regiae Miti paterne concesserat et Divus ejus Parens eodem beneficio a Sua Sanctitate eiusque Praedecessoribus gaudebat.* *Instructio*, s. 476. — Por. list Stanisława Łubieńskiego, biskupa płockiego, do opata Orsiego, rezydenta króla polskiego w Rzymie z 2 XI 1633 r. BOss 157 k. 332-332v.

SPRAWY KOŚCIELNE

IV



Świecki poseł króla Władysława IV został zobowiązany do załatwienia lub udzielenia poparcia wielu sprawom ściśle kościelnym.

Kanonizacja i kult świętych

Kanonizacja lub beatyfikacja nie były sprawami jedynie religijnymi, lecz wręcz najwyższej rangi państwowej. Ich liczba w dawnych wiekach była mała, nie tyle z powodu braku kandydatów, co ciężkiej i długiej procedury. Również związane z tym koszty nie były małe.

Najczęściej zajmowały się tym zakony, bowiem istniejąc nieprzerwanie setki lat mogły podtrzymywać sprawę swojego kandydata na ołtarze, a ponadto były przygotowane intelektualnie do prowadzenia procesu¹. Trudno jednak byłoby samemu zakonowi, nawet potężnemu, doprowadzić proces do końca². Szukano więc wsparcia u władcy, który zwykle czynił to chętnie, ponieważ każda uroczystość beatyfikacyjna lub kanonizacyjna była okazją do ukazania znakomitości kraju, który wydał danego świętego, oraz osobistej chwały władcy.

Sprawy beatyfikacji i kanonizacji przeszły w tym czasie gruntowną reformę³. Tym ważniejsze było zadanie posła, aby wykorzystać ją do przyspieszenia wyniesienia na ołtarze polskich kandydatów.

Poleceni posłowi kandydaci na ołtarze wywodzili się z różnych epok i różne były losy ich procesów. Można wyodrębnić dwie grupy: polecanych opiece posła zarówno przez króla, jak i biskupów, oraz wyłącznie przez episkopat. W pierwszej znajdują się: Stanisław Kostka, Jan z Dukli i Jan Kanty. Zaś w drugiej: Kinga, Salomea i Jozafat Kuncewicz.

Trudno jest ustalić kryterium, według którego zgłaszano kandydaturę. Proponowano osoby zmarłe wiele lat, a nawet wieki temu (Jan Kanty, Jan z Dukli, Kinga, Salomea), ale także niemal współczesne (Kuncewicz i Kostka). Proponowano zarówno kobiety, jak i mężczyzn. Cechą wspólną obu niewiast była przynależność do dynastii Arpadów: Kingi związkami krwi, a Salomei małżeństwem. Obie również się znały i Salomea wywierała wpływ na młodszą Kingę. Wśród czterech kandydatów był tylko jeden niezakonnik (Jan Kanty), zaś pozostali reprezentowali potężne zakony: jezuitów, bernardynów i bazylianów, niewiasty zaś należały do klarysek. Jak łatwo zauważyć, wśród kandydatów przeważała duchowość franciszkańska. Różnice występowały także w pochodzeniu: Kinga była zrodzona z pary królewsko-cesarskiej, Salomea — książęcej, Kostka — szlacheckiej, Jozafat Kuncewicz, Jan Kanty i Jan z Dukli — z mieszczańskiej.

Starania o beatyfikację Jana z Dukli rozpoczęli bernardyni już w 1486 r.⁴ W 1625 r. akta przesłano do Stolicy Apostolskiej, która zgodziła się na rozpoczęcie procesu. Trwał przez pięć lat przed trybunałem powołanym do tej sprawy we Lwowie. Zapewne jeszcze w 1630 r. przesłano akta z tego procesu do Rzymu. Z powodu wspomnianej reformy Urbana VIII sprawa utknęła w Kongregacji Obrzędów⁵. Poseł obediencyjny otrzymał od króla w instrukcji wyraźne polecenie zajęcia się sprawą beatyfikacji Jana z Dukli⁶. Nie zdołał jednak niczego osiągnąć. Kongregacja Obrzędów dopiero w 1642 r. poleciła przeprowadzenie nowego procesu, bowiem ten z lat 1625-1630 naruszał dekrety papieskie. Jan z Dukli został beatyfikowany przez Klemensa XII w roku 1733. Od 1948 r. trwa proces kanonizacyjny⁷.

Mimo rozwiniętego współcześnie kultu, proces beatyfikacyjny Jan Kantego rozpoczęto dopiero półtora wieku po jego śmierci. Stało się to, jak można przypuszczać, na złość krakowskiemu jezuitom, którzy szerzyli wśród młodzieży kult Jana Kantego i nawet umieścili jego obraz w kaplicy kongregacji młodzieżowej. Właśnie jezuita Piotr Skarga po raz pierwszy wydał źródłową biografię Kantego w 1579 r. Z powodu sporów, toczących się między Akademią Krakowską a Towarzystwem Jezusowym, akademicy postanowili upomnieć się o swojego profesora. Prośbę o kanonizację pierwszy raz uchwalił synod prowincjonalny w 1621 r., później biskupi ponawiali prośby w latach 1628 i 1633. Rozpoczęto przygotowania do wszczęcia procesu beatyfikacyjnego, bardzo pospiesznie, gdyż zależało akademikom, wobec sporu z jezuitami, na jak najszybszym doprowadzeniu sprawy do finału. W 1628 r. wszczęto proces beatyfikacyjny na szczeblu diecezjalnym⁸. Przewód uroczysty rozpoczęty 3 kwietnia zamknięto 13 lipca 1628 r. Z tego przewodu zrobiono odpis, który przesłano do Rzymu⁹. Stało się to niewątpliwie przed wyjazdem Ossolińskiego do Rzymu. Ossoliński nie posunął tej sprawy naprzód. Jana Kantego beatyfikowano dopiero 27 września 1680 r., zaś kanonizowano 16 lipca 1767 r.¹⁰.

Na prośbę synodu piotrkowskiego z 1628 r.¹¹ i Zygmunta III papież Urban VIII zarządził rozpoczęcie wstępnego procesu informacyjnego księżnej Kingi¹². Zygmunt III i biskup krakowski Marcin Szyszkowski zwrócili się w 1628 r. do Kongregacji Obrzędów o zatwierdzenie oficjum i tekstów mszy świętej ku jej czci dla całego królestwa¹³. Zgromadzone protokoły z pracy komisji i przesłuchañ świadków Kongregacja Obrzędów uznała w 1650 r. za niewystarczające, z czego można wnioskować, że poseł nie pomógł w staraniach

o beatyfikację Kingi. Dopiero Innocenty XI, na prośbę Jana III Sobieskiego, wznowił proces. 11 czerwca 1690 r. Kinga została ogłoszona błogosławioną¹⁴.

Bibl. Jag.

Kult Stanisława Kostki rozwijał się już od chwili jego śmierci 15 sierpnia 1568 r.¹⁵ Zatwierdzony został ustnie przez Pawła V w 1606 r.¹⁶ Już w roku następnym synod prowincjonalny w Piotrkowie zwrócił się do Stolicy Apostolskiej z prośbą o zaliczenie Stanisława Kostki w poczet świętych, argumentując to informacjami prymasa o działaniach za jego sprawą cudach¹⁷. Ponadto w imieniu narodu polskiego sekretarz króla Zygmunta III w 1607 r. poprosił Pawła V o zezwolenie na odprawianie mszy świętej ku czci Stanisława Kostki na grobie błogosławionego i w innych kościołach oraz na odmawianie oficjum o nim¹⁸. Sprawa stanęła w martwym punkcie, bowiem w tym czasie Towarzystwo Jezusowe prowadziło już dwa procesy kanonizacyjne: Ignacego Loyoli i Franciszka Ksawerego¹⁹. Synod z 1628 r., odbyty również w Piotrkowie, ponowił prośbę do papieża o kanonizację Stanisława²⁰.

W instrukcji poselskiej dla Ossolińskiego święty ten zajmuje szczególne miejsce. Wymienia się go na samym początku twierdząc, że niewinnym i anielskim życiem zaliczył się do nieba i gro-
na świętych i tym samym zasłużył, aby być obdarzonym świętością²¹. Stawia się tę sprawę na pierwszym miejscu i, jak napisano w instrukcji, sprawę kanonizacji jego powierzy poseł papieżowi, jak tylko można gorliwie²². Natomiast biskupi nie wyróżnili tej sprawy nadmieniając, żeby poseł starał się o kanonizację kandydatów przedstawionych przez synod z 1628 r.²³ Wydaje się, że Ossoliński nic nie zdziałał w tym kierunku. Dopiero Benedykt XIII 31 grudnia 1726 r. kanonizował Stanisława Kostkę²⁴.

Relację o męczeńskiej śmierci Jozafata Kuncewicza w 1623 r. przesłał metropolita Rucki do Rzymu w 13 dni po fakcie²⁵. W ciągu następnych trzech miesięcy Kongregacja Propagandy Wiary otrzymała tak dużo dokumentów odnoszących się do życia i śmierci oraz kultu Jozafata, że można było podjąć decyzję o wszczęciu procesu beatyfikacyjnego, co stało się 30 kwietnia 1624 r. Kongregacja Obrzędów, aby skrócić przewód, pozwoliła na pominięcie procesu zwyczajnego w diecezji. Akta procesu dotarły do Rzymu we wrześniu 1628 r. W Rzymie przeprowadzono dodatkowe procesy w 1629 i 1632 r.²⁶ W Polsce synod prowincjonalny w 1628 r. zwrócił się do Stolicy Świętej o kanonizację Jozafata²⁷.

Nowy król nie był bardzo zainteresowany tą kanonizacją, skoro nie wymienia się Kuncewicza w instrukcji²⁸. Jest to zrozumiałe wobec prób Władysława zawarcia ugody z prawosławnymi. Biskupi również nie interesowali się tym. Nie wymienia się go w postulatach, a jedynie występuje wśród *innych* świętych poleconych przez synod z 1628 r.²⁹ Można przypuszczać, że sprawą Kuncewicza zajmował się biskup Rafał Korsak, przebywający wówczas w Rzymie³⁰. Mimo wszystkich trudności proces beatyfikacyjny zakończył się szybko. 16 maja 1642 r. Urban ogłosił Jozafata Kuncewicza błogosławionym. Pius IX zaliczył 29 czerwca 1867 r. Jozafata do grona świętych³¹.

Myśl o podjęciu starań o beatyfikację księżnej Salomei powstała u klarysek i franciszkanów, jednak nie interesowała szczególnie króla ani biskupów³². W postulatach nie wspomina się jej z imienia, jedynie dodając do Kingi i Jana Kantego inne sługi Boże wymienione przez synod prowincjonalny z 1628 r., wśród których była Salomea³³. Nie wydaje się, aby Ossoliński posunął naprzód sprawę beatyfikacji. Dopiero w 1650 r. powołano

trybunał dla przeprowadzenia procesu informacyjnego odnośnie do życia, świętości i łask Salomei. Błogosławioną została ogłoszona 18 grudnia 1673 r.³⁴

Dużym zaskoczeniem jest prośba króla polskiego, żeby bardziej rozpowszechnić kult Hiszpanki, św. Teresy z Avila. Powołuje się na list karmelitów³⁵. Faktycznie, komisarz generalny karmelitów i prokurator generalny tego zakonu zwrócili się w 1632 r. do papieża o przeniesienie święta Teresy z Avila z 15 na 16 października, żeby nie przypadło w dniu św. Jadwigi. Odpowiedź była pozytywna. W tym czasie nie zanotowano innych suplik dotyczących św. Teresy³⁶. Nie wykluczam możliwości, że polscy karmelici napisali inny list w sprawie rozszerzenia kultu tej świętej i król poparł tę prośbę. Pisma jej były już w Polsce dobrze znane³⁷. Mimo że kanonizacja odbyła się w 1622 r., to już w pierwszej połowie XVII wieku tłumaczono je na język polski³⁸, a *Książeczka do modlitwy norbertanki polskiej*, powstała w tym okresie, wymienia Teresę wśród największych świętych³⁹.

Przynależność metropolitalna diecezji wrocławskiej

Teren Śląska od XIV wieku pozostawał poza granicami Rzeczypospolitej, a obejmująca go diecezja wrocławska od tego czasu była rządzona głównie przez biskupów niemieckich. Od tego wieku trwały zabiegi o wyłączenie diecezji wrocławskiej spod jurysdykcji arcybiskupa gnieźnieńskiego. Najpierw dążono do podporządkowania arcybiskupstwu praskiemu, a od początku XVII wieku do uzyskania egzempcji⁴⁰.

Biskup wrocławski Karol Habsburg w 1617 r. uznał zwierzchność metropolitalną Gniezna. Przed objęciem rządów przez jego następcę, królewicza polskiego Karola Ferdynanda Wazę, Zygmunt III — na żądanie kapituły wrocławskiej — wystawił 5 maja 1624 r. dokument, w którym zobowiązał się wpływać na prymasa polskiego, aby ten zrzekł się praw metropolitalnych do diecezji wrocławskiej⁴¹. Brak w literaturze informacji o działaniu króla w tym kierunku.

Kwestia ta została posłowi poruczona nie w instrukcji królewskiej, ale w postulatach biskupów. Mimo że podana jest jako dziewiąta, to obszerność wywodu wskazuje na jej duże znaczenie.

Biskupi szczegółowo przedstawili historię starań Wrocławia o egzempcję. Sięgnęli aż do Chrztu Polski. Wykazali, że diecezja wrocławska od powstania należała do metropolii gnieźnieńskiej i zawsze jej ordynariusze przybywali na synod prowincjonalny lub przysyłali swoich przedstawicieli; przestrzegali także uchwalonych tam konstytucji. Wspomniano też o odwoływaniu się do sądu metropolitalnego jako wyższej instancji. Biskupi wrocławscy byli brani w obronę przez arcybiskupów gnieźnieńskich, gdy byli niepokojeni przez książąt śląskich. Po odpadnięciu Śląska od Polski byli *kuszeni* przez cesarzy, aby odłączyli się od swojej metropolii i poddali się bezpośrednio Stolicy Apostolskiej. W postulatach powoływali się na arcyksięcia Karola, *który słownie i pisemnie przyznał się do sufraganii gnieźnieńskiej*. Podkreślono, że arcybiskup gnieźnieński zawsze miał prawa metropolitalne i używał ich wobec biskupa wrocławskiego. W tej sprawie polecono posłowi *działać z papieżem* i Kongregacją Soboru, gdzie znajdują się listy prymasa do papieża oraz listy arcyksięcia Karola Habsburga do prymasa Gembickiego⁴².

W wyniku działań poselstwa Urban VIII potwierdził przynależność diecezji wrocławskiej do metropolii gnieźnieńskiej zatwierdzając 20 września 1635 r. statuty synodu warszawskiego, w którym stwierdzano zwierzchnictwo Gniezna nad Wrocławiem. Karol Ferdynand Waza 10 lutego 1637 r. złożył na piśmie uroczyste oświadczenie w imieniu swoim i swoich następców, że biskupstwo wrocławskie podlega arcybiskupowi gnieźnieńskiemu jako metropolie⁴³.

Władysław IV w liście do cesarza Ferdynanda III z 31 grudnia 1637 r. napisał, że od założenia diecezji wrocławskiej nie było żadnej wątpliwości, iż należała ona do metropolii gnieźnieńskiej⁴⁴.

Spory między bernardynami i reformatami

Normalną tendencją w rozwoju zakonu jest powracanie do początkowej obserwacji reguły. Często z takich tendencji powstają nowe zakony. Tak powstały bernardyni, cystersi, kapucyni, karmelici bosi itd. Ruchy odnowicielskie były szczególnie liczne w zakonach franciszkańskich. Omówiony niżej spór między bernardynami a reformatami jest epizodem w owym procesie stałej odnowy franciszkanów⁴⁵.

Pierwsi reformaci przybyli do Polski w 1599 r.⁴⁶ Propagowana przez nich reforma nie zakładała tylko powrotu do dawnych zasad życia zakonnego, ale także nowe tłumaczenie reguły⁴⁷. To wywołało ostry sprzeciw bernardynów. Zarówno jedna, jak i druga strona konfliktu uciekały się do wszystkich dostępnych środków. Reformatorów popierał między innymi Zygmunt III i biskup krakowski Marcin Szyszkowski⁴⁸, a bernardynów królewicz Władysław i wielu senatorów, np. bracia Gostomscy⁴⁹.

Z powstałych klasztorów reformackich utworzono w 1625 r. dwie kustodie: małopolską i wielkopolską⁵⁰. W tymże roku mianowano komisarzem generalnym na Polskę Antoniego Strozkiego⁵¹. Wizytując konwenty obu zakonów wyraźnie faworyzował reformatów. Starał się także pozyskać bernardynów dla reformy. Doszło nawet do obłożenia ich kłatwą⁵², którą Stolica Apostolska w 1627 r. zniosła, a nadto zabroniła chwilowo propagować reformę⁵³.

Sytuacja odwróciła się w dniu śmierci króla Zygmunta III w kwietniu 1632 r. Mając po swojej stronie nowego monarchę, bernardyni wystąpili o unię obu gałęzi zakonu. W tym celu wysłali pozyskanego reformatę Czachowskiego z listem królewskim do Rzymu⁵⁴.

Z instrukcji poselskiej nie wynika, po której stronie król się opowiedział: *Ponieważ spory zakonników gorszą oczy i uszy ludzi tym bardziej, im od tak doskonałego stanu słusznie oczekuje się wszelkiej świętości i spokoju, król życzy sobie, aby spór bernardynów z reformatami, braćmi tego samego zakonu, był zażegnany, który to spór posunął się tak daleko, że wydaje się, iż oni walczą ze sobą chętnie i nienawistnie, z najwyższym zgorszeniem innych, i przychylność oraz patronat świeckich bezbożnym ubieganiem się o urząd poważnie plamią, tak jak plamią hańbą cały zakon*⁵⁵. Zapewne było to spowodowane chęcią ukazania postawy neutralnej króla w konflikcie. Poza tym Ossoliński miał przy swoim boku bernardyna Jakuba Uchańskiego, który, jak podał Kantak, był wysłany z wnioskiem unijnym do papieża i najlepiej orientował się w tej kwestii. Biskupi nie zajęli w tej sprawie stanowiska⁵⁶.

Poselstwo Ossolińskiego przyczyniło się do załatwienia prośby królewskiej, skoro 21 marca 1634 r. mianowano Michele a Cassentino nowym

komisarzem dla Polski, aby przeprowadził unię⁵⁷. Zniesiono ją pięć lat później⁵⁸.

Przy sporze bernardynów z reformatami król polecił posłowi omówić sprawę klasztoru bernardynek św. Agnieszki w Krakowie⁵⁹. Po reformie Piusa V w 1594 r. zakonnice powinny złożyć śluby uroczyste, razem ze ślubem ubóstwa, na co nie chciały się zgodzić⁶⁰. Król prosił o pozwolenie na pozostanie przy starych zwyczajach, gdyż nie ma podstaw do ich zmiany⁵¹.

Spór Towarzystwa Jezusowego z Akademią Krakowską

Pius V 10 marca 1571 r. wystawił jezuitom przywilej, na którego mocy mogli uczyć w miastach, gdzie istnieją uniwersytety⁶². Kiedy więc przybyli do Krakowa w 1583 r. akademicy podejrzewali ich o zamiar otwarcia szkoły⁶³. W 1611 r. przy kościele św. Piotra urządzono tymczasowe studium domesticum dla młodzieży zakonnej, co spowodowało wystąpienie Akademii Krakowskiej do króla i papieża o przyznanie prawa wyłączności na nauczanie w całej Polsce. Zatwierdzenie przywilejów Akademii nastąpiło w 1613 r. uchwałą sejmu i w 1614 r. brewem papieskim⁶⁴. Oprócz tego generał Towarzystwa Claudio Aquaviva wysłał list do akademików, w którym zapewniał, że za jego życia jezuita nie otworzą w Krakowie szkoły⁶⁵. To ich uspokoiło, lecz na krótko, bowiem w styczniu 1616 r. kaznodzieja mariacki, o. Walenty Fabrycy, w kazaniu użył niefortunnego określenia *akademia nieprawości*, co odniesiono do Akademii Krakowskiej⁶⁶. Od tego momentu rozpoczyna się *polemika paszkwilowa* zarówno z jednej, jak i z drugiej strony, ostra i złośliwa, która zakończyła się dopiero z końcem sporu. W 1616 r. na radzie

prowincjalskiej jezuiti podjęli decyzję o dążeniu do unii szkół, ponieważ będzie to korzystnie dla samej krakowskiej uczelni i młodzieży tam się uczącej. Podtrzymano stanowisko, że Akademia nie ma prawa wyłączności nauczania⁶⁷. W styczniu 1617 r. udał się do króla o. Fryderyk Szembek, który przedstawił projekt ustanowienia przy kościele św. Barbary kolegium ze szkołą, która połączona z Akademią byłaby *dla Krakowa i całej rzplitej prawdziwą ozdobą i korzyścią*⁶⁸. Król przystał na ten projekt i polecił go nowemu biskupowi krakowskiemu Marcinowi Szyszkowskiemu⁶⁹. Z początku przychylny tej idei Szyszkowski wkrótce stracił zapał⁷⁰. Dopiero na początku 1619 r. ciężko chory biskup polecił otwarcie studium filozoficzno-teologicznego, na którego cel przeznaczył 10 000 zł⁷¹. Jednak nowe wydarzenia spowodowały ponownie utratę poparcia biskupa⁷².

W lipcu 1619 r. odbywała się kongregacja prowincjonalna w Lublinie, na której odczytano list generała Towarzystwa Muzio Vitelleschiego. Polecał w nim ustanowienie przy kościele św. Piotra kolegium ze szkołami⁷³. Z tej przyczyny przygotowano projekt unii, który z powodu niełaski Szyszkowskiego został odrzucony⁷⁴. Na naradzie prowincjalskiej w 1623 r. postanowiono otworzyć teologiczne studium domowe przy kościele św. Piotra, a następnie dążyć do unii⁷⁵.

Na początku września 1623 r. otwarto studium domesticum, a w maju 1624 r. kursy filozoficzne. Oprócz tego Szyszkowski dał pozwolenie ogłaszania drukiem rozpraw filozoficzno-teologicznych. Nowego powodu do kłótni dostarczył, używany od czasu otwarcia kolegium, tytuł rektorski jego przełożonego⁷⁶.

Z rozkazu Urbana VIII kardynał Lodovico Ludovisi polecił listem z dnia 10 stycznia 1624 r. nuncjuszowi Giovanniemu Lancellotiemu dopro-

wadzenie do skutku ugody między Akademią i Towarzystwem. W tej samej sprawie pisał prefekt Kongregacji Propagandy Wiary kardynał Octavio Bandini⁷⁷. Akademia jednak pozostała głucha na te wezwania, zaś na początku 1625 r. pozwała Towarzystwo przed sąd Roty Rzymskiej⁷⁸. Obawiała się bowiem, że spór zostanie przeniesiony do Kongregacji Rozkrzewiania Wiary, w którym procesy ciągnęły się bardzo długo⁷⁹.

W kwietniu 1625 r. rektor kolegium św. Piotra o. Mikołaj Łęczycki zamienił studium domesticum na szkołę publiczną i dodał jeszcze studia humanistyczne⁸⁰. Wywołało to protestacje akademików, a nawet zbrojne napaści na uczniów jezuickich i same szkoły. W wyniku tych rozruchów kapituła krakowska, na prośbę jezuitów, wystosowała 1 października 1625 r. list do Urbana VIII, w którym opisuje całe zajście, winę kładąc na akademików i prosi o wydanie przeciw nim dekretów, które kiedyś były wydane w obronie dominikanów i franciszkanów. W kraju zaś Towarzystwo zażądało sądu, który król powołał, i po śledztwie wydał 3 kwietnia 1626 r. uniwersał ogłaszający niewinność jezuitów i winę kładący na akademików. O niewinności jezuitów napisał król również do papieża i kardynała Francesco Barberiniego. W tych listach prosił o ukaranie Akademii, bowiem on tego uczynić nie może, gdyż uczelnia cieszy się przywilejem egzempcji⁸¹.

Na przełomie 1625 i 1626 r. spór dostał się pod obrady sejmików małopolskich, które wystosowały protestacje przeciw szkołom jezuickim. Sejmiki wielkopolskie zwróciły się do króla o powołanie komisji dla zażegnania konfliktu. Kłótnie toczyły się również w czasie sejmu w Warszawie (27 stycznia — 10 marca 1626 r.)⁸².

Rota Rzymska 19 czerwca 1626 r. wydała pierwszy wyrok, w którym zezwalała Towarzystwu

Jezusowemu na otwarcie szkół publicznych, mimo istnienia tam uniwersytetu⁸³. Akademia odwoływała się od tych decyzji, powołując się na istnienie nowych dowodów. Ponieważ ich nie dostarczyła Rota 6 listopada, 18 grudnia 1626 r. i 21 maja 1627 r. potwierdziła jedynie pierwsze orzeczenie, a 7 lipca 1627 r. wydała dekret ze wspomnianą decyzją. Od dekretu Roty Akademia apelowała do papieża, który polecił ponowne rozpatrzenie tej sprawy, co nastąpiło 30 marca 1629, a 22 czerwca wydano drugi dekret. Od tego również wniesiono apelację, którą Rota rozpatrzyła i 3 grudnia 1629 r. wydała ostateczną decyzję potwierdzającą poprzednie orzeczenia⁸⁴.

Synod prowincjonalny (22-26 maja 1628 r.) postanowił zwrócić się w tej sprawie do papieża, a do zapadnięcia werdyktu zobowiązał obie strony do zaniechania polemiki⁸⁵. Zapewne na prośbę biskupów Zygmunt III 3 czerwca 1628 r. napisał list do Urbana VIII, w którym prosił o wykonanie wyroków Roty Rzymskiej. Ponownie zabiegał o to w liście z 10 stycznia 1629 r.⁸⁶

Wydane 15 kwietnia 1630 r. *Litterae executoriales* dotarły do Polski w maju tego roku. Akademia złożyła apelację, która wskutek działań jezuitów została oddalona⁸⁷.

Po śmierci Zygmunta III spór przybrał na sile. Sejm konwokacyjny poprosił królewicza Władysława o mediację w tej sprawie⁸⁸. Po dwóch posiedzeniach komisja pod jego przewodnictwem wydała wyrok, który cytuję za Załęskim: *Przywileje akademii jaśniejsze nad słońce. Jezuiti przywileje swoje podstępnie uzyskali w Rzymie, fakcyami, intercesyami i innymi subtelnyimi sposobami promowali i tak wygrali sprawę, niech raczej dobrowolnie ustąpią i zamkną swe szkoły, cedant jure suo*⁸⁹. Tymczasem generał zakonu listownie polecił sprawę szkół krakowskich złożyć w ręce króla i Rzeczypospolitej⁹⁰.

Król w instrukcji polecił posłowi poinformować papieża o tym, że spór ten został upubliczniony i bardziej dręczy Kraków niż zamieszki. Wspomniał o szkodliwych pismach wydanych z tego powodu. Powołując się na patronat króla i Rzeczypospolitej nad Akademią Krakowską poseł miał się postarać o rozpatrzenie tej sprawy *sine praeiudicio*⁹¹.

Biskupi dodali potwierdzenie ich prawa do reformowania Akademii, *co z prawa Królestwa i konstytucji prowincjonalnych dawno mają*⁹².

Ossoliński dość zręcznie załatwił tę sprawę w Rzymie. Przy okazji uczestnictwa 2 grudnia w uroczystości św. Franciszka Ksawerego spotkał się z generałem Towarzystwa Jezusowego Muzio Vitelleschim⁹³, który po konsultacji z asystentami zgodził się z argumentami królewskimi i całkowicie zdał się na decyzje królewskie⁹⁴.

Vitelleschi 28 grudnia 1633 r. wysłał list do Władysława IV, w którym składał los szkół jezuitów w Krakowie i całej Polsce w ręce króla, z zastrzeżeniem, żeby w razie zamknięcia ich podano, że Towarzystwo dobrowolnie zrzekło się swoich praw⁹⁵.

Trudno nie zauważyć różnicy w poglądach generała i polskich jezuitów, tak gorąco orędujących za unią z Akademią albo otwarciem własnych szkół. Jako jedyny powód dobrowolnej zgody na naruszenie własnych praw można podać pojednawczą i łagodną naturę Vitelleschiego⁹⁶.

Konflikt został zakończony wydaniem 15 stycznia 1634 r. brewe *Salvatoris et domini nostri*, w którym Urban VIII zakazał jezuitom wykładać te przedmioty, które są wykładane w Akademii Krakowskiej⁹⁷.

Po powrocie do Polski Ossoliński został obdarowany przez Akademię odpisem historii Długosza⁹⁸. Chcąc wynagrodzić stratę polskim jezuitom

przekazał on dobra Stężyn na fundację kolegium w Bydgoszczy⁹⁹.

Spór ten okazał się szkodliwy zarówno dla obu stron, jak i dla nauki polskiej. Akademia Krakowska coraz bardziej traciła znaczenie naukowe, a poziom wykładów bardzo się obniżył. Zniechęceni jezuita nie czynili starań w kierunku odbudowy polskiego szkolnictwa wyższego.

Różnie przebiegały te spory w Europie. Jezuita przegrali z uniwersytetem w Louvain w 1625 r. Tamże jednak nie zrazili się porażką i otworzyli w Antwerpii słynną szkołę matematyczną¹⁰⁰.

Unia polskich Ormian z Kościołem katolickim

Dzieje unii polskich Ormian z Kościołem rzymskokatolickim rozpoczynają w 1439 r., kiedy ormiański arcybiskup Lwowa przystąpił do unii florenckiej¹⁰¹. Interesujący nas etap rozpoczął się od przyjazdu do Lwowa w 1626 r. katolikos Eczmiadzynu Melchizedecha, zwolennika unii, który składał obediencję Pawłowi V, Grzegorzowi XV i Urbanowi VIII¹⁰². Wyświęcił on na arcybiskupa lwowskiego młodego Mikołaja Torosowicza w 1627 r., co spotkało się z oporem Ormian, którzy mieli prawo wyboru biskupa¹⁰³. Rychła śmierć katolikos postawiła w trudnej sytuacji Torosowicza, który chcąc zachować eparchię złożył pisemną obietnicę wierności zwyczajom ormiańskim i posłuszeństwa Eczmiadzynowi. Wobec tego Ormianie wybrali go swoim biskupem¹⁰⁴.

Nieprzychylny unii wartabied Grzegorz z Cezarei w 1628 r. obłożył kłatwą Torosowicza. Z tego powodu Ormianie pozbawili swojego arcybiskupa jurysdykcji aż do przyjazdu legata katolikos. Na początku 1629 r. Torosowicz unie-

możliwił druk książki atakującej Kościół katolicki, co spowodowało wystosowanie do króla skargi, na którą Zygmunt III zareagował upomnieniem skierowanym do arcybiskupa, w którym przypomniał mu, że znajduje się pod kłatwą i zakazywał wszelkich ataków jurysdykcyjnych¹⁰⁵.

Za Torosowiczem ujął się arcybiskup łaciński Lwowa Jan Andrzej Próchnicki. Jego interwencja spowodowała, że król 6 marca 1629 r. zatwierdził Torosowicza na arcybiskupstwie lwowskim. Do tego dokumentu dołączono pismo nakazujące Ormianom posłuszeństwo wobec arcybiskupa¹⁰⁶.

Nowy katolikos Mojżesz wysłał legata do Lwowa w 1630 r. Ormianie skarżyli się mu na arcybiskupa, przed którym nawet zamknęli kościoły i pozbawili go dochodów¹⁰⁷.

W takiej sytuacji Torosowicz zdecydował się na jawne wyznanie wiary katolickiej pod warunkiem, że łacinnicy pomogą mu w odzyskaniu katedry. Uczynił to 24 października 1630 r., co zostało potwierdzone dokumentem z 8 listopada, w którym zastrzegł zachowanie ormiańskiej liturgii i kalendarza kościelnego¹⁰⁸. Ormianie jednak nie ustąpili i Torosowicz musiał siłą wejść do katedry. Zanieśli wtedy skargi na niego do króla i katolikos¹⁰⁹. Kongregacja Rozkrzewiania Wiary 28 marca 1631 r. potwierdziła wyznanie wiary arcybiskupa¹¹⁰. Nuncjusz Visconti otrzymał 4 kwietnia od Stolicy Apostolskiej nakaz bronienia go¹¹¹. W kwietniu 1631 r. Zygmunt III zakazał stawiania mu przeszkód w czynnościach pontyfikalnych i jurysdykcyjnych¹¹².

Śmierć Zygmunta III w 1632 r. i arcybiskupa Próchnickiego w 1633 r. pozbawiły Torosowicza głównych protektorów. Nowy król przyjął 10 marca 1633 r. przysięgę wierności od Ormian dyzunitów i potwierdził ich dawne przywileje¹¹³. Katolikos ze swej strony wysłał list do nowego władcy, w którym brał w obronę Ormian dyzunitów¹¹⁴.

Władysław IV w liście do posła obediencyjnego z 15 września 1633 r. przedstawił historię sporu¹¹⁵. Rozpoczął od wybrania przez Ormian Torosowicza na biskupa¹¹⁶ i zatwierdzenia go przez Zygmunta III. *Za nastąpieniem pewnych rozróżnienia między temiż starszemi a pomienionym Biskupem przyjął Unię tenże Biskup i nabożeństwo począł w tychże kościołach wedle ritus Unitów odprawować*¹¹⁷. Następnie podał, że spór ten był rozpatrywany przez królewski sąd zadworny, który do rozstrzygnięcia konfliktu nakazał, aby dyzunitom oddano jeden kościół. Torosowicz jednak na to nie pozwolił, a nawet nie pozwalał na grzebanie zmarłych. Król polecił tę sprawę Stolicy Apostolskiej zastrzegając, że pozbawienie dyzunitów świątyń, które nigdy do katolików ani unitów nie należały, a także wzbronienie sprawowania sakramentów i grzebania zmarłych nie przyczyni się do rozwoju unii, ale raczej do zaciętości w uporze przy dyzunii. Król polecił postowi, aby wystarał się u papieża o list do Torosowicza, w którym polecałby zaniechanie *szrodków gwałtowniejszych*¹¹⁸.

Nie wiadomo, czy poseł nakłonił papieża do wysłania listu. Król nadal nie popierał unii, a nawet nowy arcybiskup łaciński Lwowa nie był nią zainteresowany¹¹⁹. Torosowicz udał się osobiście do Rzymu, dokąd przybył we wrześniu 1634 r.¹²⁰ Otrzymał od Urbana VIII tytuł metropolity z jurysdykcją nad unickimi Ormianami w Polsce, Mołdawii i Wołoszczyźnie. Utrwalenie unii nastąpiło w drugiej połowie XVII wieku¹²¹.

Zatwierdzenie oficjów brewiarzowych

Pierwsze dotyczyło św. Wojciecha. Zygmunt III w 1631 r. wystosował do Kongregacji Obrzędów

prośbę o włączenie do brewiarza rzymskiego oficjum z oktawą ku czci św. Wojciecha¹²². Kongregacja rozstrzygnęła, że jeśli jest on patronem Polski, to zgadza się na oficjum z oktawą, jak dla Królestwa Węgier, jeśli zaś nie jest patronem, to na oficjum tylko w samym dniu świętego według obowiązujących rubryk¹²³. Jak wynika z postulatów biskupów, mimo zgody kongregacji nie włączono oficjum św. Wojciecha do brewiarza, który był już w druku¹²⁴. Biskupi ponowili swoją prośbę, ponieważ Stolica Apostolska już wcześniej zezwalała na takie włączenia, np. oficjów św. Stanisława, św. Brygidy i św. Jacka Odrowąża¹²⁵.

Po zawarciu z Turcją traktatu pokojowego 9 października 1621 r. Zygmunt III z biskupami polskimi zwrócił się do Grzegorza XV o zgodę na obchodzenie 10 października w Polsce święta Najświętszej Marii Panny i świętych patronów polskich. Papież zaaprobował to brewem *Decet Romanum Pontificem* z 23 czerwca 1623 r.¹²⁶ i pozwolił dzień ten uroczystie obchodzić z procesjami i litaniami¹²⁷. Synod piotrkowski w maju 1628 r. powierzył Janowi Foxowi i Sebastianowi Nucerynowi zestawienie odpowiedniego oficjum. Zobowiązano prymasa do przedstawienia go Stolicy Apostolskiej, a po otrzymaniu pozwolenia wydanie drukiem¹²⁸. Już latem 1628 r. oficjum było gotowe. Zawiózł je z listem królewskim sam autor, który został delegatem synodu do Rzymu¹²⁹. Kongregacja Obrzędów nie rozpatrzyła supliki królewskiej, lecz odesłała do kardynała Francesco Barberiniego¹³⁰. Zygmunt III w 1632 r. powtórnie wyniósł prośbę o zatwierdzenie tego oficjum¹³¹. Także tym razem Kongregacja Obrzędów nie dała odpowiedzi, ale odesłała do kardynała Alessandra Cesariniego¹³². Biskupi ponownie postulowali wprowadzenie tego oficjum do brewiarza korzy-

stając z poselstwa Ossolińskiego¹³³. Kwestia ta stała się okazją do skargi biskupów polskich na Kurię rzymską. Polecono wręcz posłowi, aby *prosił Jego Świątobliwość, żeby zechciał upomnieć Święte Kongregacje, iżby miały większy wzgląd na prośby i życzenia biskupów oraz kleru tego królestwa*¹³⁴. Wstawiennictwo Ossolińskiego pomogło, skoro w 1635 r. oficjum brewiarzowe zostało zatwierdzone przez wspomnianą oporną Kongregację Obrzędów¹³⁵. Weszło w 1637 r. do patronału polskiego¹³⁶.

Przywileje kościelne

Król wraz z biskupami zwrócił się do papieża ze skargą na kardynałów, którzy obdarzają biskupów polskich jedynie tytułem *reverendissimus*¹³⁷ lub *admodum reverendus*, który był tytułem kanoników lub plebanów(!)¹³⁸. Domagali się tytułu *illustrissimus*, a dla prymasa miejsca przed duchownymi elektorami Cesarstwa i elektorem brandenburskim¹³⁹.

Polecono posłowi, aby zajął się taksami od beneficjów w Rzeczypospolitej. Król zaproponował, żeby *taxae episcopatum ad veterem aestimationem, aliaque item Sacerdotia omnia ad communem viginti quatuor ducatum valorem reducantur*¹⁴⁰, co nie wskazuje dokładnie, o jakich opłatach napisano.

Biskupi podobnie w *Postulatach* zaproponowali, by *taksa biskupia do stałej wielkości została zmniejszona i wszystkie mniejsze beneficja kościelne [dla] biskupów do taksy 24 dukatów dla skarbcza [Kamery Apostolskiej] zostały zmniejszone*¹⁴¹. Król umotywowował to tym, że nie chce obciążać wydatkami biskupów, którzy są równocześnie senatorami¹⁴². Król chciał również przekazać Stolicy Apostolskiej spis urzędników i członków dworu kró-

lewskiego, aby byli uwzględniani przy dyspensach i promocjach na beneficja¹⁴³.

Biskupi dodali również drobne sprawy. Chcieli, aby poseł się zajął:

1) staraniem o nieuszczerpienie stanu posiadania biskupów¹⁴⁴,

2) udzieleniem biskupom przywileju dyspensowania w trzecim lub czwartym stopniu pokrewieństwa i powinowactwa ubogich wiernych, w tym szlachty,

3) udzieleniem prawa rozgrzeszania od herezji, gdyż wiele dzieci i poddanych heretyków chce wrócić do kościoła katolickiego, oraz władzy przekazywania tego prawa prezbiterom,

4) zezwoleniem na redukowanie mszy świętych starych fundacji lub prowizji na inne ubogie,

5) upomnieniem przez papieża przełożonych zakonów, żeby ci zakazali swoim zakonnikom zwalniania z nie zapłaconej dziesięciny,

6) udzieleniem władzy dyspensowania przeskody do święceń kandydatów pociągniętych przed sąd cywilny,

7) upoważnieniem dyspensowania kumulacji beneficjów ponad dwóch beneficjów duszpasterskich lub dwóch kanonikatów i prepozytur parafialnych, z powodu niewielkich i niepewnych ich dochodów,

8) zmniejszeniem częstotliwości wizyty *ad limina apostolorum* do siedmiu lat,

9) przedłużeniem terminu spowiedzi wielkonocej od niedzieli *iudica* lub *laetere* do niedzieli *białej*¹⁴⁵.

Nie wiadomo, czy poseł się nimi zajął i z jakim skutkiem.

Sekretarz poselstwa, biskup Andrzej Gembicki, wyrobił dla kapituły katedralnej krakowskiej przywilej noszenia mucetu fioletowego z rakieta, według zwyczaju kapituł rzymskich bazylik¹⁴⁶.

Urban VIII potwierdził to brewem z 13 września 1634 r.¹⁴⁷

Nieznany jest udział Ossolińskiego w tej sprawie. Nie ma o niej wzmianki ani w instrukcji, ani postulatach biskupów. Król poparł starania kapituły, o czym świadczy list do Andrzeja Gembic-

kiego z 19 października 1634 r., prawie w całości poświęcony tej kwestii. Władysław IV po otrzymaniu wspomnianego przywileju zwrócił się do Gembickiego o rozszerzenie go na pełny strój fioletowy, nawet poza kościołem¹⁴⁸. Nie znalazłem informacji, czy druga prośba królewska została spełniona.

Przypisy

¹ Przykładem może tu posłużyć Jan z Dukli, którego proces beatyfikacyjny prowadzili bernardyni od jego śmierci w 1484 r. do 1733 r., kiedy został ogłoszony błogosławionym. Analogicznie Towarzystwo Jezusowe pilotowało sprawę beatyfikacji Stanisława Kostki, a franciszkanie Salomei.

² Inne korporacje, jak np. Akademia Krakowska, z większym trudem torowały sobie drogę — zob. Jan Kanty. Inaczej było z Jozafatem Kuncewiczem, o czym niżej.

³ Dokonały jej trzy akty prawne: dekret Kongregacji Inkwizycji z 13 III 1625 r., encyklika papieska(?) z 12 III 1631 r. i konstytucja apostolska z 5 VII 1632 r. J. R. **Bar**, H. **Misztal**, *Postępowanie kanonizacyjne*. Warszawa 1985, ss. 28-31; M. T. **Machejek**, *Dowód z dokumentów w procesach beatyfikacyjnych*. „Prawo Kanoniczne”. R. 22: 1979, nr 1-2, ss. 230-231.

⁴ Jan z Dukli (1410-1484) przed wstąpieniem do zakonu przebywał jako eremita w lasach w okolicach Dukli. Po 1430 r. wstąpił do franciszkanów konwentualnych, u których otrzymał wykształcenie teologiczne i przyjął święcenia kapłańskie. W zakonie pełnił kolejno urzędy: gwardiana w Krośnie i Lwowie, kustosza ruskiego i kaznodziei niemieckiego w kościele szpitalnym św. Ducha we Lwowie. Niezadowolony ze stosunków wewnętrznych, panujących u franciszkanów konwentualnych, około roku 1463 przeszedł do bernardynów. Nie licząc krótkiego pobytu w Poznaniu, do końca swojego życia mieszkał w klasztorze św. Andrzeja we Lwowie. H. [E.] **Wyczawski**, *Jan z Dukli*. W: PSB. T. 10, s. 450; tenże, *Błogosławiony Jan z Dukli*. W: *Polscy święci*. Red. J. R. **Bar**. T. 3. Warszawa 1984, ss. 150-162.

⁵ Zob. J. **Długosz**, *Jakub Sobieski 1590-1646. Parlamentarzysta, polityk, podróżnik i pamiętnikarz*. W: „Acta Universitatis Wratislaviensis.” Nr 1172. Wrocław 1989, s. 27.

⁶ *Instructio*, s. 476.

⁷ H. E. **Wyczawski**, *Błogosławiony Jan z Dukli*, ss. 162-169, 184.

⁸ Jan z Kęt (1390-1473) po uzyskaniu magisterium artium w Akademii Krakowskiej był w latach 1421-1429 rektorem szkoły miechowskiej. Po powrocie do Krakowa był dziekanem Wydziału Artium, kantorem kolegiaty św. Floriana. W 1443 r. został magistrem teologii, a w roku 1460 przełożonym Collegium Maius. Był wytrawnym teologiem, chociaż trzymał się daleko od sporów doktrynalnych. M. **Rechowicz**, *Jan z Kęt*. W: PSB. T. 10, s. 456; tenże, *Jan Kanty*. W: *Hagiografia polska*. Red. R. **Gustaw**. T. 1. Poznań – Warszawa – Lublin 1971, ss. 542-545.

⁹ Tamże, ss. 545-546.

¹⁰ Tamże, ss. 546, 548.

¹¹ I. **Subera**, *Synody...*, s. 132.

¹² Kinga (1234-1292) była córką Beli IV, króla Węgier, i Marii córki cesarza Nicei. W wieku pięciu lat została wysłana, jako przyszła żona, do dwunastoletniego księcia krakowsko-sandomierskiego Bolesława. W 1247 r. odbyły się zaślubiny w Krakowie. Wspólnie z mężem postanowiła pozostać w czystości. Była zaangażowana w ówczesną politykę i przemiany gospodarcze. Jeszcze za życia męża wstąpiła do trzeciego zakonu św. Franciszka. 6 VII 1280 r. wystawiła dokument fundacyjny klasztoru klarysek w Sączu. W 1283 r. otrzymała papieskie potwierdzenie tej fundacji. Z. **Budkowa**, *Kunegunda*. W: PSB. T. 16, ss. 186-189.

- ¹³ **W. Gramatowski**, *Polonika...*, s. 230.
- ¹⁴ **Z. Budkowa**, *Kunegunda*, s. 188.
- ¹⁵ Stanisław Kostka (1550-1568) w czasie studiów w kolegium jezuickim w Wiedniu uciekł w 1567 r. do Dylingi, gdzie przebywał prowincjał Górnych Niemiec Towarzystwa Jezusowego Piotr Kanizy. Tenże skierował Stanisława do nowicjatu w Rzymie. Po krótkim pobycie w nowicjacie zmarł w kolegium św. Andrzeja w opinii świętości. Wkrótce stał się patronem polskiej młodzieży. **S. Bońkowski**, *Święty Stanisław Kostka*. W: *Polscy święci*. T. 8. Warszawa 1987, ss. 145-172.
- ¹⁶ Istnieje rozbieżność w datowaniu tego faktu między S. Bońkowskim a W. Gramatowskim, który ustalił datę beatyfikacji na 1605 r. Por. **S. Bońkowski**, *Święty Stanisław Kostka*, s. 172; **W. Gramatowski**, *Polonika...*, s. 158 i 258.
- ¹⁷ **I. Subera**, *Synody...*, s. 118.
- ¹⁸ **W. Gramatowski**, *Polonika...*, s. 157 i 257.
- ¹⁹ **S. Bońkowski**, *Święty Stanisław Kostka*, s. 173.
- ²⁰ **I. Subera**, *Synody...*, s. 132.
- ²¹ *Beatum Stanislaum Kostka Soc. Jesu, qui se innocenti et angelica vita coelo Sactorumque coetui inseruit, eo ipso dudum meruisse, ut Sanctitate donetur, et quam re tenet, titulo quoque obtineat*. *Instructio*, s. 476.
- ²² *Proinde negotium Canonisationis ipsius per quam diligenter S[anctissimo] Domino commendabit*. Tamże.
- ²³ *Postulata*, s. 481. — Por. list S. Łubieńskiego, biskupa płockiego, do papieża Urbana VIII z 15 VI 1633 r. BOss 157, k. 303-303v; list A. S. Radziwiłła do kard. C. de Torresa z 9 V 1633 r. BAV Fondo Barberini Latini 6633, k. 23.
- ²⁴ **S. Bońkowski**, *Święty Stanisław Kostka*, s. 173.
- ²⁵ Jozafat Kuncewicz (1580-1623), przeznaczony przez rodziców do zawodu kupieckiego, spędził młodość w Wilnie. Tam zapewne pod wpływem jezuitów, ale także innych gorących zwolenników unii, wstąpił w 1604 r. do zakonu św. Bazylego. Od dnia obłóczyn pozostawał pod szczególną opieką metropolity Hipacego Pocieja. W 1613 r. został archimandrytą św. Trójcy. 12 XI 1617 r. został konsekrowany na biskupa koadiutora połockiego. Kilka miesięcy później postąpił na arcybiskupstwo połockie. W 1623 r. został zabity przez dyzunitów. **M. Rechowicz**, *Święty Jozafat Kuncewicz*. W: *Polscy święci*. T. 11. Warszawa 1987, ss. 135-140.
- ²⁶ Tamże, ss. 144.
- ²⁷ **I. Subera**, *Synody...*, s. 132.
- ²⁸ Zob. *Instructio*, s. 476.
- ²⁹ *Postulata*, s. 481.
- ³⁰ **L. Bieńkowski**, **T. Wasilewski**, *Korsak Mikołaj Rafał*, s. 112. — W cytowanej pracy M. Rechowicza występuje wiele pomyłek. Czytamy na s. 144: *Dzięki jego zabiegom [metropolity Rutskiego] synod prowincjalny w Piotrkowie w r. 1634 wniósł prośbę o beatyfikację, nazywając Jozafata patronem kraju*. Po pierwsze, w roku 1634 odbył się synod w Warszawie; po drugie, synod w Piotrkowie odbył się w 1628 r.; po trzecie, metropolita Rutski brał udział tylko w synodzie warszawskim, a więc trudno mu było zabiegać na synodzie, na którym nie był nawet reprezentowany. Ponadto nie znalazłem

żadnych informacji dotyczących Jozafata na synodzie warszawskim, gdzie ogólnie napisano, że ponawia się prośbę do Ojca św. o kanonizację polskich błogosławionych. Skłania to do wniosku, że pomyłono tu dwa synody, z których jeden, w 1628 r. w Piotrkowie, był ważny dla sprawy Jozafata, jednak należy wykluczyć zabiegi Rutskiego. Zob. I. **Subera**, *Synody...*, s. 130 i 134. — I dalej: *Prośbę poparłi możnowładcy, a przede wszystkim Władysław IV, zlecając ją kanclerzowi Ossolińskiemu, który jako poseł nadzwyczajny wyjeżdżał do Rzymu*. Po pierwsze, Władysław nie mógł poprzeć tej sprawy, skoro nie umieścił jej w instrukcji dla posła, a co za tym idzie, poseł nie był zobligowany do jej popierania. Po drugie, Ossoliński był wtedy podskarbinem nadwornym, a kanclerzem został 10 lat później. Zob. *Instructio*, s. 476; W. **Czapliński**, *Ossoliński...*, s. 407.

³¹ M. **Rechowicz**, *Święty Jozafat Kuncewicz*, s. 145.

³² Salomea (1212-1268) była córką księcia małopolskiego, Leszka Białego, i Grzymisławy — księżniczki łuckiej. Na przełomie lat 1218 i 1219 poślubiła księcia halickiego Kolomana, także małoletniego. Około 1225 r. Koloman i Salomea osiągnęli wiek, w którym uroczyste zaręczyny przeszły w fazę związku małżeńskiego. Złożony wcześniej ślub czystości został uznany przez męża, który zobowiązał się być stróżem jej dziewictwa. Będąc na królewskim dworze węgierskim, prowadziła życie pełne umartwień, postów i modlitw. W 1241 r. umarł Koloman. 1245 r. w Sandomierzu przyjęła habit franciszkański i wstąpiła do klarysek. Najpierw mieszkała w klasztorze w Zawichoście, potem w Skale, klasztorach przez siebie założonych. M. **Kanior**, *Błogosławiona Salomea*. W: *Polscy święci*. Red. J. R. **Bar**. T. 11. Warszawa 1987, ss. 40-58.

³³ *Postulata*, s. 481.

³⁴ M. **Kanior**, *Błogosławiona Salomea*, s. 63 i 67.

³⁵ *Sanctae quoque Teresiae ut honor cultusque tanto magis propagetur, commendabit nomine suae Mttis huc spectans negotium a Fratribus Carmelitanis supplicii libello propositum*. *Instructio*, s. 476.

³⁶ W. **Gramatowski**, *Polonika...*, s. 245 i 315.

³⁷ Wielkim propagatorem św. Teresy był Sebastian Nuceryn, który tłumaczył na polski jej dzieła i listy oraz żywot pióra Ribery. E. **Ozorowski**, *Nuceryn Sebastian*. W: *Słownik polskich teologów katolickich*. T. 3. Red. H. E. **Wyczawski**. Warszawa 1982, ss. 235-236.

³⁸ K. **Górski**, *Zarys dziejów duchowości w Polsce*. Kraków 1986, s. 135.

³⁹ Tamże, s. 181.

⁴⁰ *Historia Kościoła w Polsce*, s. 245. — Status diecezji wyjętej zdobyły już wcześniej inne biskupstwa: poznańskie (X-pół. XI w.), kamieńskie (XII-XVI w.), warmińskie (XV-XX w.). W omawianym okresie tylko ta ostatnia istniała jako bezpośrednio zależna od Stolicy Apostolskiej. Przywilej ten nie był jednak potwierdzony żadnym dokumentem przez papieża. Była to egzekucja *de facto*, a nie *de iure*. A. **Weiss**, B. **Zubert**, *Egzempcja*. W: *Enc. Kat.* T. 4. Red. R. **Łukaszyk**, L. **Bieńkowski**, F. **Gryglewicz**. Lublin 1983, kol. 733; A. **Kopiczko**, *Ustrój i organizacja diecezji warmińskiej w latach 1525-1772*. Olsztyn 1993, s. 58.

⁴¹ *Historia Kościoła w Polsce*, s. 245.

⁴² *Instructio*, ss. 479-480.

⁴³ I. **Subera**, *Zależność diecezji wrocławskiej od metropolii gnieźnieńskiej w opinii kapituły wrocławskiej*

z dnia 5 czerwca 1654 r. „*Analecta Cracoviensia*.” R. 7: 1975, ss. 473-474. Zob. *Acta et constitutiones synodi provincialis gnesnensis*. W: I. **Subera**, *Synody...*, s. 321.

⁴⁴ W. **Urban**, *Jeszcze o egzempcji diecezji wrocławskiej*. „*Prawo Kanoniczne*.” R. 11: 1968 nr 1-2, s. 321.

⁴⁵ Reformaci nie byli jedynym ruchem odnowicielskim w tym czasie. Obok nich powstałi rekolekci we Francji, a od XV w. działali dyskalceci. H.E. **Wyczawski**, *Krótką historia zakonu braci mniejszych*. W: *Klasztory bernardyńskie w Polsce w jej granicach historycznych*. Red. tenże. Kalwaria Zebrzydowska 1985, ss. 598-599.

⁴⁶ K. **Kantak**, *Bernardyni...*, s. 60.

⁴⁷ A. H. **Błażkiewicz**, *Powstanie...*, s. 100; *Historia Kościoła w Polsce*, s. 201.

⁴⁸ Tamże, s. 80; K. **Kantak**, *Bernardyni...*, ss. 51-52.

⁴⁹ *Historia Kościoła w Polsce*, s. 201.

⁵⁰ K. **Kantak**, *Bernardyni...*, s. 72.

⁵¹ *Historia Kościoła w Polsce*, s. 201.

⁵² K. **Kantak**, *Bernardyni...*, s. 78.

⁵³ Tamże, ss. 81-84; A.H. **Błażkiewicz**, *Powstanie...*, ss. 119-120.

⁵⁴ K. **Kantak**, *Bernardyni...*, s. 85.

⁵⁵ Tamże, s. 91.

⁵⁶ *Cum Religiosorum virorum dissidia eo magis oculos auresque offendant, quo a tali professione omnia sancta pacataque jure expectentur, optare suam Mitem,*

ut lis Bernardinowum cum Reformatis eiusdem Ordinis Fratribus sopiatur, quae eo processit, ut vix non odiis summo cum aliorum scandalo inter se certare videantur, favoresque ac patrocinia Saecularium irreligioso ambitu prensando haud parum universo ordini labem adspergant. Instructio, s. 476.

⁵⁷ K. **Kantak**, *Bernardyni...*, s. 91. — Nie stwierdza on jednak obecności Uchańskiego w orszaku Ossolińskiego, a informuje o obecności w nim Stanisława Bojaneckiego. Tego nazwiska w spisach dworzan nie znalazłem. A. H. **Błażkiewicz** wymienia obu jako członków poselskiego orszaku, przy okazji myląc imię posła. Zob. tenże, *Powstanie...*, s. 125.

⁵⁸ K. **Kantak**, *Bernardyni...*, ss. 91-92.

⁵⁹ *Historia Kościoła w Polsce*, s. 201. Ten spór nie był jedynym toczącym się w tym czasie między zakonami. Tadeusz Trajdos podczas kwerendy w Archiwum Generalnym Karmelitów Trzewickowych znalazł akta konfliktów karmelitów trzewickowych z bosymi i z dominikanami gdańskimi. T. M. **Trajdos**, *Polonica w Archiwum Generalnym Zakonu Karmelitów Trzewickowych w Rzymie*. „*Informationes. Biuletyn Papieskiego Instytutu Studiów Kościelnych*.” T. 5: 1991, ss. 140-141.

⁶⁰ BCzart 128, s. 737.

⁶¹ H. E. **Wyczawski**, *Kraków — św. Agnieszka*. W: *Klasztory bernardyńskie w Polsce w jej granicach historycznych*. Red. tenże. Kalwaria Zebrzydowska 1985, s. 518.

⁶² BCzart 128, s. 737.

⁶³ S. **Załęski**, *Jezuici w Polsce*, s. 199.

⁶⁴ Tamże, s. 203.

⁶⁵ *Dzieje Uniwersytetu Jagiellońskiego w latach 1364-1764*. T. 1. Red. K. **Lepszy**. Kraków 1964, s. 204.

⁶⁶ Zmarł 31 I 1615 r. Tamże, s. 204.

⁶⁷ Tamże, ss. 204-205.

⁶⁸ Tamże, ss. 206-207.

⁶⁹ Tamże, s. 208.

⁷⁰ Tamże.

⁷¹ Tamże, s. 209.

⁷² Tamże, s. 210.

⁷³ Powodem było kazanie o. Krzysztofa Angelusa, w którym potępił duchownych, którzy dla dochodów, a nie chwały Bożej, piastują urzędy. Kapituła katedralna krakowska wzięła to do siebie i, za jej staraniem, oficjał Zerzyński pozbawił jezuitów ambony Panny Marii oraz zwrócił się do rady miejskiej, by znalazła kogoś nowego, byleby nie z Towarzystwa Jezusowego. Jezuiti udali się do biskupa, który dekret oficjała zniósł. Jednakże sprawa ta doszła do króla, który wystosował list do biskupa, w którym upominał, by nie pozwalał swoim prałatom *molestować* jezuitów. Biskup niemile dotknięty ostrym listem króla winę za upowszechnienie tej sprawy obarczył jezuitów. Tamże, s. 211.

⁷⁴ Tamże, s. 213.

⁷⁵ Tamże, s. 214.

⁷⁶ Tamże, s. 237.

⁷⁷ Tamże, s. 241.

⁷⁸ Tamże, s. 242.

⁷⁹ Tamże, s. 244. J. **Kwak**, *Sejm warszawski 1626 roku*. Opole 1985, ss. 103-106.

⁸⁰ B. **Natoński**, *Jezuici a Uniwersytet Krakowski w XVI w.* W: *Studia z historii jezuitów*. Kraków 1983, s. 235.

⁸¹ S. **Załęski**, *Jezuici w Polsce*, s. 245.

⁸² Tamże, ss. 245-257.

⁸³ Tamże, ss. 273-285.

⁸⁴ Tamże, s. 291.

⁸⁵ Tamże, ss. 292-295.

⁸⁶ I. **Subera**, *Synody...*, s. 132.

⁸⁷ S. **Załęski**, *Jezuici w Polsce*, ss. 310-311.

⁸⁸ Tamże, ss. 315-316.

⁸⁹ Załęski oskarża Jerzego Ossolińskiego o przygotowanie tego pomysłu, który okazał się niekorzystny dla jezuitów. Tamże, s. 327.

⁹⁰ Tamże, s. 331.

⁹¹ Tamże, s. 334.

⁹² *Instructio*, s. 476.

⁹³ *...quod ex iure Regni et constitutionibus provincialibus dudum habent*. *Postulata*, s. 478.

⁹⁴ P. **Daniłowicz**, *Legatio...*, k. 45. — Muzio Vitelleschi (1563-1645) wstąpił do jezuitów w 1583 r., a w 1615 r. został ich generałem. C. **Testore**, *Vitelleschi Muzio*. W: *Enc. Catt.* T. 12. Citta del Vaticano 1954, kol. 1529-1530.

⁹⁵ *Boże tego nie daj, aby zakon nasz tak wielkimi dobrodziejstwami Domu Królewskiego i Króla Imci samego i tej, tak wielkiej Rzeczypospolitej obowiązany, miał przekładać by najjawniejsze prawa i dekreta sobie służące nad wolę i upodobanie JKMci i Rzpłtej. JKMci i wszystkim Koronie my i z szkołami naszemi oddajemy się ordinationi JKMci non obstantibus decretis samych Akademików apelacji obtinentis. Niech JKM według zdania swego i stanów koronnych dysponuje tamtymi miejscami. Zechceli część jaką przy nas zostawić, pokornie przyjmujemy, każei wszystkie oraz pozawierac, wesolo egzekwować JKMci wolę i wszystkich stanów będziemy. I dałby to był Pan Bóg, żebym ja był informatus, jakom jest teraz; nie przyszloby było nigdy do takowych, jakie przez te czasy intra status emanarunt scandala.* Relacja, s. 483.

— Stanisław Załęski, na podstawie nieznanymi mi źródeł, podał inną wersję przebiegu wydarzeń. Ossoliński miał się spotkać z generałem 4 XII, a 5 XII przyjąć dwóch asystentów generała, którzy oświadczyli, że Towarzystwo Jezusowe swoje szkoły i prawa składa w ręce króla i Rzeczypospolitej. S. Załęski, *Jezuici w Polsce*, ss. 337-338.

⁹⁶ Tamże, s. 338.

⁹⁷ *Vitelleschi był z natury łagodny, uległy, usposobiony pojednawczo. Jego bliscy nazywali go aniołem pokoju; na łożu śmierci pociechą było dla niego przeświadczenie, że niekogo nie obraził. Były to wspaniałe cechy umysłu godnego miłości, nie wystarczały jednak do tego, by rządzić zakonem tak potężnym i działającym w całym świecie.* L. Ranke, *Dzieje papieżstwa w XVI-XIX wieku*. T. 2. Warszawa 1993, s. 335.

⁹⁸ S. Załęski, *Jezuici w Polsce*, s. 339; L. Kubala, *Jerzy Ossoliński*, s. 399.

⁹⁹ L. Kubala, *Jerzy Ossoliński*, s. 399.

¹⁰⁰ Tamże, ss. 59-60.

¹⁰¹ B. Natoński, *Jezuici a Uniwersytet Jagielloński...*, s. 235.

¹⁰² *Historia Kościoła w Polsce*, s. 324.

¹⁰³ Tamże, s. 325.

¹⁰⁴ Tamże.

¹⁰⁵ Tamże, s. 326.

¹⁰⁶ Tamże.

¹⁰⁷ Tamże, ss. 326-327.

¹⁰⁸ Tamże, s. 327.

¹⁰⁹ Tamże.

¹¹⁰ Tamże.

¹¹¹ C. Lechicki, *Kościół ormiański w Polsce. (Zarys historyczny)*. Lwów 1918, s. 56.

¹¹² *Historia Kościoła w Polsce*, s. 328.

¹¹³ Tamże.

¹¹⁴ C. Lechicki, *Kościół ormiański...*, s. 60.

¹¹⁵ M. Zakrzewska-Dubasowa, *Ormianie w dawnej Polsce*. Lublin 1982, s. 273. Zob. E. Słuszkiewicz, *Trzy dokumenty ormiańskie z w. XVII*. „Rocznik Orientalistyczny.” T. 27: 1964 z. 2, ss. 141-164; T. 28: 1965 z. 2, ss. 112-152.

¹¹⁶ BCzart 128, ss. 665-666.

¹¹⁷ W liście Torosowicza tytułuje się biskupem. Zwyczaj ten potwierdza Z. Obertyński. Zob. *Historia Kościoła w Polsce*, s. 324.

- 118 BCzart 128, s. 665.
- 119 Tamże, ss. 665-666.
- 120 **C. Lechicki**, *Kościół ormiański...*, s. 60.
- 121 *Historia Kościoła w Polsce*, s. 328.
- 122 **M. Banaszak**, *Historia Kościoła Katolickiego*. T. 3. Warszawa 1989, s. 127.
- 123 **W. Gramatowski**, *Polonika...*, s. 240.
- 124 Tamże, ss. 338-339.
- 125 Prace nad wydaniem poprawionego brewiarza rozpoczęły się w 1623 r. Przygotowany projekt w 1629 r. został zatwierdzony przez Kongregację Obrzędów. Urban VIII bullą *Divinam psalmodiam* z 25 I 1631 r. autoryzował ten tekst, który ukazał się drukiem w 1632 r. **W. Danielski**, *Brewiarz*. W: Enc. Kat. T. 2, 1068; **B. Gładysz**, *X. Maciej Kazimierz Sarbiewski a reforma hymnów brewiarzowych za czasów papieża Urbana VIII*. Poznań 1927, s. 27 i 28.
- 126 Sens tego postulatu jest bardzo niejasny z powodu braków tekstu. Zob. Postulata, s. 479.
- 127 **B. Gładysz**, *Officium in gratiarum actione pro victoria Chocimensi w historycznym rozwoju przedstawione z uwzględnieniem dwóch nieznananych druków liturgicznych z XVII w.* Poznań 1928, ss. 41-43.
- 128 Tamże, *X. Maciej Kazimierz Sarbiewski...*, s. 105.
- 129 Tamże, s. 107; **I. Subera**, *Synody...*, s. 132.
- 130 Jego zadaniem było uzyskanie zatwierdzenia uchwał tego synodu przez Stolicę Apostolską. Kongregacja Soboru wydała taką zgodę 28 XI 1628 r., zaś sprawa oficjum była rozpatrzona przez Kongregację Obrzędów 20 XI. Może to świadczyć o prowadzeniu tej sprawy przez Foxa. **W. Gramatowski**, *Polonika...*, s. 232; **I. Subera**, *Synody...*, s. 133.
- 131 **Gramatowski**, *Polonika...*, s. 335.
— **B. Gładysz** (*X. Maciej Kazimierz Sarbiewski...*, s. 108) odnotował zatwierdzenie przez Kongregację Obrzędów tego oficjum 21 VI 1629 r., czemu przeczy ponowna prośba królewska w 1632 r. oraz postulaty biskupów: *Anni sunt quinque, ex quo ex decreto Synodi provincialis Ill[ustris] et Reo[ferendus] Joannes Faxius [powinno być Foxius], archidiaconus Cracoviensis, S. Congregationi Rituum exhibuit officia pro festo Gratiacionis pro victoria regni huius ex Turcis obrenta, et necdum eiusdem officii confirmatio, quamvis diveraae lectiones exhibitae et propositae fuerint, a S. Rituum Congregatione obtineri potuit*. Postulata, s. 479.
- 132 **W. Gramatowski**, *Polonika...*, s. 247.
- 133 Tamże, s. 341.
- 134 *Vocanda erit S[uam] S[anctitatem], ut admonere velit Sacras Congregationes, ut maiorem rationem precum et postulationum episcoporum et cleri huius Regni habeant*. Postulata, s. 479.
- 135 **B. Gładysz**, *Officium...*, s. 55; *Historia Kościoła w Polsce*, s. 366.
- 136 Tamże.
- 137 *Regni Episcopi, cum Senatoriam cum Episcopali dignitatem Principemque in Republica Locum obtineant, aequum est, ut tituli in litteris tantae pares dignitati ipsis tribuantur, et praeter titulum Ecclesiasticum Reverendissimi, Illustrissimi quoque tanquam Senatoribus et Proceribus Regni impertiatur; in hoc enim non tam ipsorum Episcoporum quam Reipublicae*

dignitas versatur. Quapropter compellabit eo nomine Suam Sanctitatem Dominus Legatus, ipsumque, si necesse fuerit, Illustrissimorum D.D. Cardinalium Collegium, efficietque, ut dignitatis Reipublicae ratio hac in parte habeatur. Instructio, s. 477.

¹³⁸ Postulata, s. 479.

¹³⁹ Tamże. Por. J. Nowacki, *De Archiepiscopi dignitate ac praerogativa primatiali.* „Collectanea Theologica.” R. 18: 1937, ss. 616-700.

¹⁴⁰ Instructio, ss. 476-477. Por. T. Długosz, *Biskupi polscy XVII i XVIII w., obsada, dyspensy, taksy.* „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne.” R. 5: 1958 z. 2, ss. 92-98.

¹⁴¹ ... *ut taxa episcopatum ad veterem modum reducatur et omnia minora episcopatibus beneficia ecclesiastica ad taxam 24 ducatorum de camera reducantur.* Postulata, s. 481.

¹⁴² Instructio, s. 476.

¹⁴³ Instructio, s. 477.

¹⁴⁴ Postulata, s. 480. — Użyte tu słowo *concordatus* wprowadziło w błąd kilku historyków, którzy podali, że Ossoliński zawarł konkordat z papieżem i uzyskał dla króla prawo nominacji w 12 opactwach. Faktycznie miało to miejsce w 1737 r. Por. J. Korytkowski, *Arcybiskupi...* T. 3, s. 733; *Ossoliński w Rzymie.* „Biesiada Literacka.” R. 14: 1882 nr 361, s. 351.

¹⁴⁵ Postulata, ss. 480-481.

¹⁴⁶ *Mile przyjmujemy i to, żeś u Oycy Ś[więtego] otrzymał Kapitulę krakowskiej używanie kapp bronatnych (Capp. violaceas) z rokiętami, jako jest zwyczaj in Basilicis Romanis.* List Władysława IV do Andrzeja Gembickiego z 19 X 1634 r. W: *Władysława króla polskiego W. Xiążątca Lit. etc. Listy i inne pisma urzędowe, które do znakomitych w kraju mężów, z kancelaryi król[ewskiej] wychodziły; w których tak sprawy państwa publiczne jako i prywatne królewskie, są traktowane.* Materiał dziejowy. Wyd. A. Grabowski. Kraków 1845, ss. 16-17.

¹⁴⁷ J. Korytkowski, *Prałaci...*, s. 58; L. Łętowski, *Katalog biskupów, prałatów i kanoników krakowskich.* T. 2. Kraków 1852, s. 245.

¹⁴⁸ ... *żeby to beneficium było completum, t[oj] i[est], aby i habitu tego koloru co i kapy, extra Ecclesiam Prałaci i Kanonicy krakowscy zażywali, gdyż i w Rzymie Kanonicy, którzy mają usum capparum, takiegoż habitu zażywają. Czynieć przeto W[ierność] T[woja] będziesz pilne staranie imieniem naszym, aby Oyciec Ś[więty], za włożeniem się kardynała Barberina, gwoli żądania naszego się skłonił, i pozwolone beneficium reddat perfectum, ku ozdobie Kościoła tego i aktom publicznym które się w nim zwykły odprawować.* List Władysława IV do Andrzeja Gembickiego z 19 X 1634 r. W: *Władysława [...] Listy...*, s. 17.

ZAKOŃCZENIE

Poselstwo obediencyjne Jerzego Ossolińskiego odbyło się w przełomowym okresie dziejów Kościoła w Polsce. Stało się jego kulminacyjnym momentem.

W sprawach powierzonych Ossolińskiemu widać dokładny przekrój stanu Kościoła w Polsce, od spraw wielkich do małych. Skupiło w sobie problemy ukryte w czasie długiego panowania Zygmunta III.

Posel bardzo gorliwie wypełnił swoją misję. Wielkim osiągnięciem było zawieszenie sądu albo pominięcie milczeniem przez papieża ugody z prawosławnymi. Uzyskał zatwierdzenie układu między stanami niemal w takiej wersji, jaką przedstawił. Papież zakazał kupowania majątków ziemskich przez wielkie zakony, sąd nuncjusza ustanowił najwyższą instancją w Polsce i pozwolił ustalać przez biskupów sposób pobierania dziesięciny. Otrzymał zatwierdzenie Zakonu Rycerzy Niepokalanej Dziewicy i dostał subsydium na wojnę moskiewską. Otrzymał potwierdzenie dla Akademii Krakowskiej monopolu nauczania w Krakowie i zatwierdzenie zależności metropolitalnej diecezji wrocławskiej od arcybiskupa gnieźnieńskiego. Spowodował także zawarcie unii między bernardynami i reformatami.

Nieznany jest wynik zabiegów o inne sprawy. Te wymienione wyżej były najważniejsze, więc można skonstatować pełny sukces Ossolińskiego.

Sam przebieg poselstwa, mimo bogatej podstawy źródłowej, nie został w pełni odtworzony. Diariusz, mimo że bardzo szczegółowy, pomija wiele faktów i zwyczajów, nie pozwalając nam na stwierdzenie, czy wszystkie XVI-wieczne tradycje

były zachowywane. Zapewne często nie informował z powodu oczywistości pewnych zachowań. Nie jest to dziś dla nas tak samo naturalne. Dzięki Stanisławowi Mińskiemu i badaniom księdza Mariana Banaszaka mamy w miarę pełny obraz poselstw obediencyjnych w szesnastym stuleciu. Badania nad poselstwami XVII-wiecznymi zostały dopiero rozpoczęte.

Należy pamiętać, że poselstwa nie można rozpatrywać tylko w kryteriach dyplomatycznych, politycznych lub kościelnych. Było również obciążone wieloma sprawami, których dziś nie sposób uchwycić, np.:

- prywatne króla,
- prywatne biskupów,
- własne posła,
- prywatne osób z orszaku, np. Gembickiego kapy dla kapituły krakowskiej lub indulty, prowinizje itd.,
- prywatne magnaterii.

Rozpatrzenie tego wymaga dokładnej kwerendy, głównie w archiwach włoskich. Kopalnią wiadomości byłyby prywatne diariusze lub pamiętniki kardynałów, ceremoniarzy papieskich, pracowników Kurii rzymskiej, arystokracji, posłów obcych państw, kronikarzy klasztorów rzymskich, no i oczywiście oficjalne akta urzędów Kurii rzymskiej.

Mam nadzieję, że ta praca stanie się bodźcem do prowadzenia badań nad stanem wewnętrznym Kościoła w XVII wieku i jego stosunku do Rzeczypospolitej, poszczególnych stanów i Stolicy Apostolskiej.

WYKAZ SKRÓTÓW

AGAD	Archiwum Główne Akt Dawnych	Postulata	<i>Postulata seu negotia Ill[ustrissi] morum D[ominorum]</i>
ASV	Archivum Secretum Vaticanum		<i>D[ominorum]: archiepiscopati Gnesnensiss et episcoporum Regni et M[agni] D[ucati] L[ituaniae], Ill[ustrissi]mo D[omino] Georgio comiti de Tęczyn Ossoliński thesaurario curiae Regni Poloniae [...], ad sanctissimum et beatissimum in Christo patrem et dominum Urbanem VIII Pontificem Maximum cum publica oboedientia Legatum, Suae Sanctitati proponenda et commendanda, missa ab Ill[ustrissi]mo archiepiscopo Gnesnensi Lovicio X sept[em]bris] 1633. W: L. Kubala, Jerzy Ossoliński, ss. 477-481.</i>
BAV	Biblioteca Apostolica Vaticana		
BCzart	Biblioteka Czartoryskich w Krakowie		
BOss	Biblioteka Ossolińskich we Wrocławiu		
BPANKórnik	Biblioteka Kórnicka Polskiej Akademii Nauk		
BPANKraków	Biblioteka Polskiej Akademii Nauk w Krakowie		
Enc. Catt.	<i>Enciclopedia Cattolica</i>		
Enc. Kat.	<i>Encyklopedia Katolicka</i>		
Instructio	<i>Instructio ex cuius praescriptio Illustris Georgius Comes de Tęczyn Ossoliński Thesaurarius Curiae Regni [...] et ad Sanctissimum ac Beatissimum Patrem ac Dominum Urbanum VIII Pontificem Maximum Sacrae Regiae M[ajestatis] Poloniae et Sueciae Legatus post publicae delatam Nomine ejusdem M[ajestatis] Suae Sanctitati oboedientiam in privata audientia infrascripta Negotia tractare debet. W: L. Kubala, Jerzy Ossoliński, ss. 474-477.</i>		
LL	Libri Legationum	PSB	<i>Polski Słownik Biograficzny</i>
		Relacja	Ossoliński J. , <i>Relacja JMP. Jerzego Ossolińskiego Legata cum publica oboedientia do Rzymu wyślanego. W: L. Kubala, Jerzy Ossoliński, ss. 481-487.</i>
		rps	rękopis
		w. kor.	wielki koronny
		w. lit.	wielki litewski
		sygn.	sygnatura

Źródła rękopiśmienne

Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie

Libri Legationum vol. 32

Archivum Secretum Vaticanum

Archivum Consistoriale: Acta Camerarii Vol. 14,
17, 23; Acta Miscellanea vol. 44

Biblioteca Apostolica Vaticana

Fondo Barberini Latini vol. 6585, 6631, 6633

Biblioteka Czartoryskich w Krakowie

Rpsy 128, 212, 438, 1320, 1662

Biblioteka Jagiellońska w Krakowie

Rps 5809

Biblioteka Kórnicka Polskiej Akademii Nauk

Rps 201

Biblioteka Narodowa w Warszawie

Rpsy 6610, 6614, 6615

Biblioteka Ordynacji Zamojskiej

Rpsy 855, 1154

Biblioteka Ossolineum we Wrocławiu

Rpsy 133, 134, 157, 188, 221, 225, 348, 4228

Biblioteka Polskiej Akademii Nauk w Krakowie

Rpsy 2253, 2256, 2257

Źródła drukowane

Acta et constitutiones synodi provincialis gnesnensis.
W: I. **Subera**, *Synody prowincjonalne*
arcybiskupów gnieźnieńskich. Wybór tekstów ze
zbioru Jana Wężyka z r. 1761. Warszawa 1981,
ss. 318-325.

Bella della S., *Entrata in Roma dell'ambasciatore*
G. Ossoliński. Roma 1633.

Documenta Pontificum Romanorum historiam
Ucrainae illustrantia (1075-1953). Vol. 1. Wyd.
A. G. **Welykyj.** Romae 1953.

Dyplomaci w dawnych czasach. Relacje staropolskie
z XVI-XVIII stulecia. Oprac. A. **Przyboś**,
R. **Żelewski.** Kraków 1959.

Instructio ex cuius praescripto Illustris Georgius
Comes de Tęczyn Ossoliński Thesaurarius Curiae
Regni Bydgosiensis Pilsnensis Ricensis Praefectus
et ad Sanctissimum ac Beatissimum Patrem ac
Dominum Urbanum VIII Pontificem Maximum
Sacrae Regiae M[aies]t[atis] Poloniae et Sueciae
Legatus post publice delatam Nomine ejusdem
M[aies]t[atis] Suae Sanctitati oboedientiam in
privata audientia infrascripta Negotia tractare debet.
Datae Vilnae die XV Julii Anno Domini (1633)
MDCXXXIII. W: L. **Kubala**, *Jerzy Ossoliński*,
ss. 474-477.

Instructio Ill[ustriss]imo Georgio comiti de Tenczyn
Ossoliński, thesaurario curiae regni, Bydgosiensis,
Pilsnensi, Rycensi preafecto, intimo SRM Poloniae

et Sueciae camerario et ad sanctissimum ac beatissimum Patrem ac dominum Urbanum VIII pontificem maximum cum publica oboedientia Legato - data Grodnae die men.[sis] juni 1633.

W. L. Kubala, *Źerzy Ossoliński*, ss. 472-474.

Miński S., *Sposób odprawowania poselstwa z obedyencyją do Rzymu*. Wyd. J. Korzeniowski. Kraków 1889.

Ossoliński G., *Oratio I...* W: F. Bohomolec, *Życie Źerzego Ossolińskiego...* T. 2. Wyd. K. J. Turowski. Kraków 1860, ss. 257-261.

Tenże, *Mowa II do Urbana VIII...* W: F. Bohomolec, *Życie Źerzego Ossolińskiego...* T. 2, ss. 311-316.

Parisi, *Relatione della solenne entrata [...] Giorgio Ossolinschi [...] Ambasciadore Straordinario d'Ubedienza [...]*. Romae 1633.

Tenże, *Vera relatione della solenne entrata [...] Giorgio Ossolinschi [...] Ambasciadore straordinario d'Ubedienza [...]*. Romae 1633.

Postulata seu negotia Ill[ustriss]morum D[ominorum] D[ominorum]: archiepiscopi Gnesnensis et episcoporum Regni et M[agni] D[ucati] L[ithuaniae] Ill[ustriss]mo D[omino] Georgio comiti de Tenczyn Ossoliński thesaurario curiae Regni Poloniae, Bydgostiensi, Pilznensi, Rycensi praefecto, S[acrae] R[egiae] M[ajest]at[is] Poloniae et Sueciae camerario, ad sanctissimum et beatissimum in Christo patrem et dominum Urbanum VIII Pont[ificem] Max[imum] cum publica oboedientia Legatum, Suae Sanctitati proponenda et commendanda, missa ab Ill[ustriss]mo archiepiscopo Gnesnensi, Lovicio X

sept[em]bris] 1633. W: L. Kubala, *Źerzy Ossoliński*, ss. 477-481.

Radziwiłł A. S., *Pamiętnik o dziejach w Polsce*. Oprac. A. Przyboś i R. Zelewski. T. 1. Warszawa 1980

[Ossoliński J.] *Relacja ŹMP Źerzego Ossolińskiego legata cum publica oboedientia do Rzymu wysłanego*. W: L. Kubala, *Źerzy Ossoliński*, ss. 481-487.

Stawny wjazd do Rzymu [...] Źerzego Ossolińskiego wielkiego posła polskiego, z włoskiego na polskie przetłumaczony, de data 3 Decem[bris] 1633. B.m. i r.w.

Stawny wjazd do Rzymu ŹW. ŹP. Źerzego Ossolińskiego, Wielkiego Posła Polskiego. Z włoskiego na polskie przetłumaczony, de data 3 Decemb. 1633. „Lwowianin.” R. 1842 z. 4, ss. 105-107.

Smogulecki M., *O exorbitancyach które w tym wieku niektórzy Ich Mość PP świeccy nowi politycy stanowi duchownemu zadaię*. Kraków 1632.

Solennita dell'Entrata in Roma, e cavalcate Dell'Eccelesissimo Signor Giorgio Ossolinschi [...] Ambasciatore Straordinario, d'Ubbidenza [...]. Romae 1633.

Vetera Monumenta Poloniae et Lithuaniae... Wyd. A. Theiner. T. 3. Romae 1862.

Wassenberg E., *Gestorum Wladislai IV. Poloniae et Suaeciae Regis. Pars 2*, Gdańsk 1641.

Wjazd wspaniały Źerzego z Tenczyna Ossolińskiego posła [...] Władysława IV do Rzymu dnia 27 listopada R. 1633. Odb. z *Pamiętnika Sandomierskiego*. Warszawa 1830.

Władystawa króla polskiego W. Xiążęcia Lit. etc. Listy i inne pisma urzędowe, które do znakomitych w kraju mężów, z kancelaryi król[ewskiej] wychodziły; w których tak sprawy państwa publiczne jako i prywatne królewskie, są traktowane. Materiał dziejowy. Wyd. **A. Grabowski.** Kraków 1845.

Volumina Legum. T. 3. Wyd. **J. Ohryzko.** Petersburg 1859.

Opracowania

Banaszak M., *Historia Kościoła Katolickiego.* T. 3. Warszawa 1989.

Tenże, *Z dziejów dyplomacji watykańskiej. Poselstwa obediencyjne w latach 1534-1605.* T. 1-3. Warszawa 1975.

Bar J. R., Misztal H., *Postępowanie kanonizacyjne.* Warszawa 1985.

Bartkiewicz M., *Polski ubiór do 1864 roku.* Wrocław 1975.

Bazydło J., Barberini. W: *Enc. Kat.* T. 2. Red. **F. Gryglewicz, R. Łukaszyka, Z. Sułowskiego.** Lublin 1976, kol. 22.

Bąkowa J., *Komorowski Jan Adam.* W: *PSB.* T. 13, ss. 417-418.

Becker R., *Caffarelli Fausto.* W: *Dizionario biografico degli italiani.* T. 16. Roma 1973, ss. 245-249.

Błażkiewicz A.H., *Powstanie małopolskiej prowincji reformatów (1587-1639).* „*Nasza Przeszłość*”. T. 14: 1961, ss. 77-78.

Bieńkowski L., Wasilewski T., Korsak Mikołaj Rafał. W: *PSB.* T. 14, ss. 111-112.

Bohomolec F., *Życie Jerzego Ossolińskiego, kanclerza wielkiego koronnego, lubelskiego, lubomskiego, lubaczowskiego, bogusławskiego, brodnockiego, ryckiego, derpskiego, adzielskiego, stanisławowskiego i bydgoskiego starosty.* Wyd. **K. J. Turowski.** T. 1-2. Kraków 1860.

Boniecki A., *Herbarz polski. Część I. Wiadomości historyczno-genealogiczne o rodach szlacheckich.* T. 1-17. Warszawa 1899-1931.

Bońkowski S., *Święty Stanisław Kostka.* W: *Polscy święci.* T. 8. Warszawa 1987, ss. 143-185.

Broż A., *Wjazd posła Ossolińskiego.* „*Tygodnik Powszechny*”. R. 30: 1976, nr 19, s. 6.

Budkowa Z., *Kunegunda.* W: *PSB.* T. 16, ss. 186-189.

Bukowska-Gorgoni K., *Informacja o materiałach związanych z działalnością Świętej Roty Rzymskiej przechowywanych w zbiorach watykańskich.* „*Informationes. Biuletyn Papieskiego Instytutu Studiów Kościelnych*”. T. 4: 1989, ss. 83-91.

Bystroń J.S., *Dzieje obyczajów w dawnej Polsce. Wiek XVI-XVIII.* T. 2. Warszawa 1976.

Chronologia polska. Pod red. **B. Włodarskiego.** Warszawa 1957.

Cygan J., *Walerianus Magni (1586-1661).* „*Vita prima*”, *operum recensio et bibliographia.*

W: *Subsidia scientifica franciscalia cura Institutii Historici Capuccini*. T. 7. Romae 1989.

Czapliński W., *Władysław IV i jego czasy*. Warszawa 1976.

Tenże, *Ossoliński Jerzy*. W: PSB. T. 24, ss. 403-410.

Tenże, *Ciekiński Dobiesław*. W: PSB. T. 4. Kraków 1938, s. 42.

Tenże, *Firlej Zbigniew*. W: PSB. T. 7, s. 17.

Danielski W., *Brewiarz*. W: Enc. Kat. T. 2, kol. 1068.

Długosz J., *Jakub Sobieski 1590-1646. Parlamentarzysta, polityk, podróżnik i pamiętnikarz*. W: „Acta Universitatis Wratislaviensis”. Nr 1172. Wrocław 1989

Długosz T., *Biskupi polscy XVII i XVIII w., obsada, dyspensy, taksy*. „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne”. R. 5: 1958 z. 2, ss. 73-98.

Dworzaczek W., *Genealogia*. T. 2. Warszawa 1959.

Dzieje Uniwersytetu Jagiellońskiego w latach 1364-1764. T. 1. Red. K. Lepszy. Kraków 1964.

Dzięgielewski J., *Izba poselska w systemie władzy Rzeczypospolitej w czasach Władysława IV*. Warszawa 1992.

Tenże, *O tolerancję dla zdominowanych. Polityka wyznaniowa Rzeczypospolitej w latach panowania Władysława IV*. Warszawa 1986.

Tenże, *Sprawa compositio inter status w latach 1632-1635*. „Kwartalnik Historyczny”. R. 90: 1983 nr 1, ss. 81-91.

Filipczak-Kocur A., *Skarb Koronny za Władysława IV 1632-1648*. Opole 1991.

Filipow K., *Order Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Marii Panny*. „Medalierstwo i Falerystyka”. 1985 nr 15-18, ss. 1-9.

Gieysztor A., *Zarys nauk pomocniczych historii*. Warszawa – Łódź 1945.

Gładysz B., *Officium in gratiarum actione pro victoria Chocimensi w historycznym rozwoju przedstawione z uwzględnieniem dwóch nieznananych druków liturgicznych z XVII w.* Poznań 1928.

Tenże, *X. Maciej Kazimierz Sarbiewski a reforma hymnów brewiarzowych za czasów papieża Urbana VIII*. Poznań 1927.

Górski K., *Zarys dziejów duchowości w Polsce*. Kraków 1982.

Gramatowski W., *Polonika liturgiczne w Kongregacji Obrzędów 1588-1632. Studium z dziejów Kurii Rzymskiej*. Rzym – Warszawa 1988.

Gutkowska-Rychlewska M., *Historia ubiorów*. Wrocław – Warszawa – Kraków 1968.

Hamon P., *Crequi (Charles I^{er} de Blanchefort de)*. W: *Dictionnaire de Biographie Française*. [Red.] R. d'Amat. T. 9. Paris 1961, kol. 1207-1208.

Hierarchia Cattolica medii et recentionis aevi. T. 4. [Opr.] P. Gauchat. Monasterii 1935.

Historia dyplomacji polskiej. T. 2. Pod red. Z. **Wójcika**. Warszawa 1982.

Historia Kościoła w Polsce. T. 1 cz. 2. Red. B. **Kumor**, Z. **Obertyński**. Poznań - Warszawa 1974.

Kaczorowski W., *Sejmy konwokacyjny i elekcyjny w okresie bezkrólewia 1632 r.* Opole 1986.

Tenże, *Stanowisko Stolicy Apostolskiej wobec elekcji królewicza Władysława*. „Odrodzenie i Reformacja w Polsce.” T. 29: 1984, ss. 155-166.

Kanior M., *Błogosławiona Salomea*. W: *Polscy święci*. Red. J. R. **Bar**. T. 11. Warszawa 1987, ss. 35-67.

Kantak K., *Bernardyni polscy*. T. 2. Lwów 1933.

Kłaczewski W., *Rzeczycki Andrzej*. W: *PSB*. T. 34. Wrocław - Warszawa - Kraków 1992, s. 16.

Konopczyński W., *Dzieje Polski nowożytnej*. T. 1. Warszawa 1986.

Konieczny K., *Roncalli w XVII w. głosi chwałę Polski w Rzymie*. W: *Sacrum Poloniae Millenium*. T. 11. Rzym 1965, ss. 663-675.

Kopiczko A., *Ustrój i organizacja diecezji warmińskiej w latach 1525-1772*. Olsztyn 1993.

Korytkowski J., *Arcybiskupi gnieźnieńscy, prymasowie i metropolici polscy od r. 1000 do 1821*. T. 1-5. Poznań 1887-1892.

Tenże, *Pralaci i kanonicy katedry metropolitalnej gnieźnieńskiej od roku 1000 aż do dni naszych*. T. 2. Gniezno 1889.

Kubala L., *Jerzy Ossoliński*. W: *Dzieła Ludwika Kubali*. T. 1. Lwów - Warszawa 1924.

Kumor B., *Historia Kościoła*. Cz. 5. Lublin 1984.

Kwak J., *Sejm warszawski 1626 roku*. Opole 1985.

Labuda G., **Tazbir J.**, **Rec. Valla L.**, *De falso credita et ementita Constantini donatione, herausgegeben von Wofram Setz*. W: *Monumenta Germaniae Historica, Quellen zur Geistesgeschichte des Mittelalters*. T. 10, Wyd. H. B. **Nachfolger**. Weimar 1976; i *Das Constitutum Constantini (Konstantinische Schenkung)*. Wyd. H. **Fuhrmann**. W: *Fontes iuris Germanici antiqui in usum scholarum*. T. 10. Hannoverae 1968, ss. 55-106. „*Studia Źródłoznawcze*”. T. 23: 1978, ss. 208-209.

Lechicki C., *Kościół ormiański w Polsce*. (Zarys historyczny). Lwów 1918.

Łętowski L., *Katalog biskupów, prałatów i kanoników krakowskich*. T. 1-4. Kraków 1825-1853.

Machejek T., *Dowód z dokumentów w procesach beatyfikacyjnych*. „*Prawo Kanoniczne*”. R. 22: 1979, nr 1-2, ss. 215-257.

Mandziuk J., *Diecezja wrocławska w XVII wieku*. *Colloquium salutis*. „*Wrocławskie Studia Teologiczne*”. R. 17: 1985, ss. 335-342.

Merola A., *Barberini Antonio*. W: *Dizionario biografico degli italiani*. T. 6. Roma 1964, ss. 165-166.

Tenże, Barberini Antonio. W: *Dizionario biografico degli italiani*. T. 6. Roma 1964, ss. 166-170.

Tenże, Barberini Francesco. W: *Dizionario biografico degli italiani*. T. 6. Roma 1964, ss. 172-176.

Tenże, Barberini Taddeo. W: *Dizionario biografico degli italiani*. T. 6. Roma 1964, ss. 180-182.

Tenże, Bentivoglio Guido. W: *Dizionario biografico degli italiani*. T. 8. Roma 1966, ss. 634-638.

Nachtman W., *Trybunał Roty Rzymskiej. Historia, organizacja, postępowanie*. Lublin 1957.

Natoński B., *Jezuici a Uniwersytet Krakowski w XVI w.* W: *Studia z historii jezuitów*. Kraków 1983, ss. 173-245.

Nagielski M., *Potocki Piotr*. W: *PSB*. T. 28, ss. 119-121.

Niesiecki K., *Herbarz polski*. Wyd. J. N. **Bobrowicz**. T. 1-10. Lipsk 1839-1846.

Nowacki J., *De Archiepiscopi Gnesnensis dignitate ac praerogativa primatiali*. „*Collectanea Theologica*”. R. 18: 1937, ss. 616-700.

Nowak-Dłużewski J., *Elita orderowa Jerzego Ossolińskiego. Kartka z dziejów poezji politycznej w Polsce*. „*Roczniki Humanistyczne*” T. 20, z. 2. Lublin 1972, ss. 83-91.

Ossoliński w Rzymie. „*Biesiada Literacka*”. T. 14: 1882 nr 361, ss. 350-351.

Ozorowski E., *Magni Walerian Maksymilian*. W: *Słownik polskich teologów katolickich*. Red. H. E. **Wyczawski**. T. 3. Warszawa 1982, ss. 33-35.

Tenże, Nuceryn Sebastian. W: *Słownik polskich teologów katolickich*. T. 3. Red. H.E. **Wyczawski**. Warszawa 1982, ss. 235-236.

Paschini P., *Bentivoglio Guido*. W: *Enc. Catt.* T. 2. Citta del Vaticano 1949, kol. 1359-1360.

Tenże, Caetani Luigi. W: *Enc. Catt.* T. 3. Citta del Vaticano 1949, kol. 279.

Tenże, Ginnasi Domenico. W: *Enc. Catt.* T. 6. Citta del Vaticano 1951, kol. 398-399.

Tenże, Savelli Giulio. W: *Enc. Catt.* T. 10 Citta del Vaticano 1953, kol. 1973.

Paszkievicz M., *Tematyka polska w twórczości Stefano della Belli*. „*Rocznik Historii Sztuki*”. T. 14: 1984, ss. 154-283.

Perdenia J., *Gosiewski Krzysztof Korwin*. W: *PSB*. T. 8, ss. 342-343.

Piwerski K., *Daniłowicz Jan Karol*. W: *PSB*. T. 4. Kraków 1938, s. 416.

Polkowski I., *Groby i pamiątki polskie w Rzymie*. Drezno 1870.

Przyboś A., *Gembicki Andrzej*. W: *PSB*. T. 7. Kraków 1948-1958, ss. 375-376.

Tenże, *Lubomirski Aleksander*. W: PSB. T. 17, ss. 638-640.

Rabikauskas P., *O znaczeniu słów „bulla” i „brewe”*. „Informationes. Biuletyn Papieskiego Instytutu Studiów Kościelnych”. T. 4, ss. 53-60.

Rachuba A., *Naruszewicz Aleksander Krzysztof*. W: PSB. T. 22, ss. 561-564.

Ranke L., *Dzieje papieżstwa w XVI-XIX wieku*. T. 2. Warszawa 1993.

Rechowicz M., *Jan z Kęt*. W: PSB. T. 10, ss. 456-457.

Tenże, *Jan Kąty*. W: *Hagiografia polska*. Red. R. Gustaw. T. 1. Poznań – Warszawa – Lublin 1971.

Tenże, *Święty Józefat Kuncewicz*. W: *Polscy święci*. T. 11. Warszawa 1987.

Santovito E., *Borgia Gaspare*. W: Enc. Catt. T. 2. Citta del Vaticano 1949, kol. 1914.

Słowikowski T., *Fox Jan*. W: PSB. T. 7, ss. 69-70.

Śluszkiewicz E., *Trzy dokumenty ormiańskie z w. XVII*. „Rocznik Orientalistyczny”. T. 27: 1964 z. 2, ss. 141-164; T. 28: 1965 z. 2, ss. 112-152.

Sobieszczęński F.M., *Wiadomości historyczne o sztukach pięknych w dawnej Polsce*. T. 2. Warszawa 1849.

Subera I., *Separatystyczne dążenia kapituły wrocławskiej do uniezależnienia się od metropolii gnieźnieńskiej*. „Prawo Kanoniczne”. R. 12: 1969 nr 1-2, ss. 3-34.

Tenże, *Synody prowincjonalne arcybiskupów gnieźnieńskich. Wybór tekstów ze zbioru Jana Wężyka z r. 1761*. Warszawa 1981.

Tenże, *Zależność diecezji wrocławskiej od metropolii gnieźnieńskiej w opinii kapituły wrocławskiej z dnia 5 czerwca 1654 r.* „Analecta Cracoviensia”. R. 7: 1975, ss. 473-474.

Sułowska Z., *Działalność nuncjusza Viscontiego w Polsce (1630-1635)*. „Roczniki Humanistyczne”. T. 9, z. 4. Lublin 1961, ss. 31-99.

Sztafrowski E., *Kuria Rzymska. Studium historyczno-kanoniczne*. Warszawa 1981.

Targosz K., *Magni Walerian*. W: PSB. T. 19, ss. 137-140.

Tazbir J., *Wzorce osobowe szlachty polskiej w XVII wieku*. „Kwartalnik Historyczny”. R. 83: 1976 nr 4, ss. 784-797.

Testore C., *Vitelleschi Muzio*. W: Enc. Catt. T. 12. Citta del Vaticano 1954, kol. 1529-1530.

Tomaszek A., *Projekt Orderu Niepokalanego Poczęcia NMP*. „Odrodzenie i Reformacja w Polsce”. T. 32: 1987, ss. 107-124.

Tomkiewicz W., *Z dziejów polskiego mecenatu artystycznego w wieku XVII*. Wrocław 1952.

Topolski J., *Polska w czasach nowożytnych. Od środkowoeuropejskiej potęgi do utraty niepodległości (1501-1795)*. W: *Polska. Dzieje narodu, państwa i kultury*. Red. J. **Topolski**. T. 2. Poznań 1994.

Trajdos T. M., *Polonica w Archiwum Generalnym Zakonu Karmelitów Trzewiczkowych w Rzymie*. „*Informationes. Biuletyn Papieskiego Instytutu Studiów Kościelnych*”. T. 5: 1991, ss. 140-141.

Urban Wacław, Korniański Karol Franciszek. W: PSB. T. 14, s. 82.

Urban Wincenty, *Jeszcze o egzempcji diecezji wrocławskiej*. „*Prawo Kanoniczne*”. R. 11: 1968 nr 1-2, ss. 319-325.

Wallis M., *Obrazy Canaletta z dziejów Polski*. „*Biuletyn Historii Sztuki*”. R. XVI: 1954, nr 1, ss. 98-134.

Wasilewski T., *Roncalli Domenico*. W: PSB. T. 32. Wrocław – Warszawa – Kraków 1989, ss. 10-12.

Tenże, Naruszewicz Krzysztof. W: PSB. T. 22, ss. 565-567.

Weiss A., Zubert B., *Egzempcja*. W: *Enc. Kat.* T. 4. Red. R. **Łukaszyk, L. Bieńkowski, F. Gryglewicz**. Lublin 1983, kol. 731-733.

Wietz J. K., Bohmann P., *Rys historyczny zgromadzeń zakonnych obojej płci wraz z rycerskimi zakonami i orderami państw*. Wyd. i tłum. ks. **Beniamin**. T. 3. Warszawa 1848.

Wisłocki J., Grudziński Andrzej. W: PSB. T. 9. Wrocław – Warszawa – Kraków 1960-1961, ss. 42-43.

Wojtyska H. D., *De fontibus eorumque investigatione et editionibus. Instructio ad editionem. Nuntiorum series chronologica*. W: „*Acta Nuntiatorum Polonae*”. Red. H. D. **Wojtyska**. T. 1. Romae 1990.

Tenże, Papiestwo – Polska 1548-1563. *Dyplomacja*. Lublin 1977.

Wyczawski H. E., *Jan z Dukli*. W: PSB. T. 10, s. 450.

Tenże, Kraków – św. Agnieszka. W: *Klasztory bernardyńskie w Polsce w jej granicach historycznych*. Red. **tenże**. Kalwaria Zebrzydowska 1985, s. 518.

Tenże, Kraków – Żłódek. W: *Klasztory bernardyńskie w Polsce w jej granicach historycznych*. Red. **tenże**. Kalwaria Zebrzydowska 1985, ss. 162-163.

Tenże, Krótka historia zakonu braci mniejszych. W: *Klasztory bernardyńskie w Polsce w jej granicach historycznych*. Red. **tenże**. Kalwaria Zebrzydowska 1985, ss. 581-619.

Tenże, Lipski Jan. W: PSB. T. 17, s. 423.

Tenże, Przygotowanie do studiów w archiwach kościelnych. Kalwaria Zebrzydowska 1989.

Zakrzewska-Dubasowa M., *Ormianie w dawnej Polsce*. Lublin 1982.

Żałęski S., *Jezuici w Polsce*. T. 2. Lwów 1901.

INDEKS NAZW OSOBOWYCH I GEOGRAFICZNYCH

Aldobrandini Ippolito 38, 49
Aleksander Jagiellończyk, król
polski 19, 24
Amat R. d' 44, 100
Angelus Krzysztof 91
Anglia 17, 26, 46
Antwerpia 83
Aquaviva Claudio 80
Aquino 49
Aragonia 26, 63

Banai 42
Banaszak Marian 8-11, 24-25,
43-45, 48-53, 73, 93, 95, 99
Bandini Octavio 81
Bar Joachim Roman 87, 89, 99, 101
Barberini Antonio młodszy 32,
38-40, 43, 50, 102
Barberini Antonio starszy 32,
38-40, 43, 50, 102
Barberini Constanza 32
Barberini Francesco 9, 16, 19,
25-26, 32, 36-37, 40-41, 50,
62, 69, 81, 84, 102
Barberini Taddeo 32, 36, 44, 102
Barberini, rodzina 26, 32
Bardski Krzysztof 10
Bartkiewicz Magdalena 47, 99
Barzy Piotr 25, 50
Batory Andrzej 18, 24, 52, 73
Bazydło Janusz 26, 43, 99
Bądryńska Barbara 28
Bądryński Franciszek 20-21, 27

Bądryński Jan 28
Bąkowa Joanna 46, 99
Becker R. 48, 99
Bela IV, król węgierski 87
Bella Stefano della 44, 97, 102
Benedykt XIII, papież 77
Bentivoglio Annibale 32
Bentivoglio Guido 39, 43, 50, 102
Białozor Krzysztof 67
Bichi Alessandro 48
Bidziński 21, 27
Bieńkowski Lubomir 67, 88-89,
99, 104
Błażkiewicz A. H. 11, 90, 99
Bobrowicz Jan Nepomucen 11, 102
Bohmann J. K. 104
Bohomolec Franciszek 7, 11, 27, 29,
33, 44-45, 49, 52, 71, 98-99
Bojanecki Stanisław 90
Bolesław Wstydlivy, książę kra-
kowsko-sandomierski 87
Bologna 32, 45, 47, 63
Boniecki Adam 28, 46, 99
Bońkowski S. 88, 99
Borgia Gaspare 39, 50, 103
Braclaw 67
Brancaccio Francesco 48
Brno 29
Broż Adam 99
Brygida św. 84
Brzeski 21, 27
Budkowa Zofia 87-88, 99
Bukowska-Gorgoni Krystyna 63,
70-71, 99
Bydgoszcz 83
Bystroń Jan Stanisław 45, 99

Caetani Luigi 39, 51, 102
Caetani Onorato 35, 38, 47

Caffarelli Fausto 38, 48, 99
Canaletto Bernardo (właśc. Ber-
nardo Belotto) 44-45, 104
Caprarola 42
Carpegna Ulderico di 48
Castellana 32
Cesarini Alessandro 84
Ciekliński Dobiesław 20-21, 27-
-29, 35, 41, 100
Ciekliński Mikołaj 20
Ciołek Erazm 23, 50
Corbeiletti Francisco 41
Crequi Charles de Blanchefort
de 33, 35, 36, 44, 100
Cwiklicz (Ćwiklicz?) 21, 27
Cygan Jerzy 29-30, 58, 67, 71, 99
Cynerski Rachtamowiusz Jan 49
Czachowski, reformata 80
Czapliński Władysław 11, 17, 19,
23-24, 26, 28-29, 47, 52, 61,
72, 89, 100
Czarnkowski Andrzej 25, 66
Czechowski 21, 27
Czechy 29

Danielski Wojciech 93, 100
Daniłowicz Jan Karol 27, 102
Daniłowicz Mikołaj 17, 20
Daniłowicz Piotr 9, 12, 20, 27-
-29, 32, 33, 35, 39, 43-45, 47-
-53, 91
Daniłowiczowa Helena
z Uchańskich 20
Dembiński 12, 21, 27
Dembołęcki Franciszek 64
Diotallewi Francesco 17
Długosz Jan 82
Długosz Józef 87, 100

- Długosz Teofil* 94, 100
Dubasowa-Zakrzewska Mirosława zob. *Zakrzewska-Dubasowa Mirosława*
 Dukla 87
 Durazzo Stefano 48
 Dworzaczek Włodzimierz 23, 28, 46, 100
 Dydyński Jerzy 67
 Dylinga 88
Dzięgielewski Jan 8, 11, 21, 29, 57-58, 67-69, 71-72, 100
 Eczmiadzyn 83
Estreicher Karol 49
 Fabrycy Walenty 80
 Feliński 21, 27
 Ferdynand II, cesarz 17
 Ferdynand III, cesarz 79
 Fermo 26
 Ferrara 32, 48, 63
Filipczak-Kocur Anna 10, 24, 100
Filipow Krzysztof 71, 99
 Filonardi Alessandro 35
 Firlej Andrzej 47
 Firlej Henryk 35, 47
 Firlej Jan 47
 Firlej Mikołaj 47
 Firlej Stanisław 47
 Firlej Zbigniew 35, 47, 100
 Firlejowa Regina z Oleśnickich 47
 Florencja 26, 42
 Fogelweder 21, 27
Fokciński Hieronim 10
 Fox Jan 63-64, 70, 84, 93, 103
 Franciotti Marco Antonio 48
 Franciszek Ksawery św. 77
 Franciszek św. 42
 Francja 17, 44, 46-47, 63, 90
 Frascati 41
Fuhrmann H. 30, 101
Gauchat P. 43, 100
 Gembiccy 21
 Gembicka Katarzyna z Cielec-
 kich 20
 Gembicki 21, 27, 35
 Gembicki Andrzej 9, 20-21, 27,
 32, 35, 37, 41, 52, 66, 70, 72,
 85-86, 94-95, 103
 Gembicki Jan (młodszy) 20
 Gembicki Jan (starszy), podcza-
 szy poznański 20
 Gembicki Piotr 20, 26
 Gembicki Wawrzyniec 79
Gieysztor Aleksander 45, 100
 Ginnasi Domenico 39, 50, 102
 Giza 21, 27
Gładysz B. 93, 100
 Gniezno 79
 Godlewski 21, 27
Gorgoni-Bukowska Krystyna zob.
Bukowska-Gorgoni Krystyna
 Gos 21, 27
 Gosiewski Aleksander 29
 Gosiewski Krzysztof 35, 47, 102
 Gostomscy 79
Górski Karol 89, 100
Grabowski Ambroży 13, 72, 94, 99
Gramatowski Wiktor 8, 10, 12,
 88-89, 93, 100
 Graz 17, 46
 Grodno 12, 39
 Grottaferrata 26
 Grudzińska Anna z Opalińskich
 20
 Grudziński Andrzej 20-21, 27-
 -28, 35, 104
 Grudziński Zygmunt 20
Gryglewicz Feliks 26, 89, 99, 104
 Grzegorz XIII, papież 25, 52
 Grzegorz XIV, papież 25
 Grzegorz XV, papież 66, 72, 83-
 -84
 Grzegorz z Cezarei, wartabied 83
 Grzymiśława, żona Leszka Bia-
 łego 89
 Gustaw Adolf, król Szwecji 41
 Gustaw Romuald 87, 103
Gutkowska-Rychlewska Maria
 47, 100
 Habsburg Karol 83
 Habsburgowie 59
 Halicz 67
Hamon P. 44, 100
 Henryk III, król francuski 53
 Henryk Walezy, król polski 25
 Herrera, sekretarz brewiów 39
 Hiszpania 46, 50, 63
 Holandia 17
 Hozjusz Stanisław 73
 Hugo z Gniezna 73
 Inflanty 23, 25
 Ingolsztad 46
 Innocenty X, papież 48
 Innocenty XI bł., papież 19, 77
 Jacek Odrowąż św. 84
 Jadwiga św. 78
 Jakub z Kurdwanowa 70
 Jan Albert Waza zob. Waza Jan
 Albert

- Jan II Kazimierz Waza, król polski 29, 72
- Jan III Sobieski, król polski 7, 19, 25, 77
- Jan XXII, papież 62
- Jan z Dukli bł. 20, 76, 87, 104
- Jan z Gaczowa 70
- Jan z Kęt św. 20, 76-77, 87, 103
- Jaroszek Jan* 25
- Jastrzębska Teresa* 10
- Jugoszewski 21, 27
- Jugoszewski (Jugoszwowski?) 21, 27
- Juliusz II, papież 24
- Juliusz III, papież 25, 32-34, 52
- Kaczorowski Włodzimierz* 11, 60, 67-69, 101
- Kanior Marian* 89, 101
- Kantak Kamil* 11, 29, 80, 90, 101
- Kanty Jan zob. Jan z Kęt
- Karol Ferdynand Waza zob. Waza Karol Ferdynand
- Kaski 21, 27
- Kastylija 63
- Kazanowski Adam 72
- Kijów 67
- Kinga (Kunegunda) bł. 76-78, 87, 99
- Kisiel Adam 59
- Klemens VIII, papież 25, 48
- Klemens XII, papież 76
- Klimontów 47
- Kłaczewski Witold* 29, 101
- Kochanowski 21, 27
- Kociszewski (Chociszewski?) 21, 27, 35, 45
- Kocur-Filipczak Anna* zob. *Filipczak-Kocur Anna*
- Kokwiński Sebastian 47
- Koloman, książę halicki 89
- Komorowska Dorota z Lipskich 46
- Komorowski Jan 46
- Komorowski Jan Adam 35, 46
- Konarski Adam 25
- Konieczpolski Stanisław 64, 67, 72
- Konieczny K.* 51, 101
- Konopczyński Władysław* 11, 16, 23, 101
- Konstancja z Habsburgów, królowa polska 16-17, 46
- Konstantyn, cesarz 22, 30, 38
- Kopiczko Andrzej* 89, 101
- Kopiński Izajasz 58
- Korniakt Karol 35, 46, 104,
- Korniakt Konstanty 46
- Korniaktowa Elżbieta z Ossolińskich 46
- Korsak Rafał 27, 58-59, 67-68, 78, 88, 99
- Korytkowski Jan* 27, 46, 52, 94, 101
- Korzeniowski Józef* 51, 98
- Kostka Stanisław św. 20, 76-77, 87-88, 99
- Kraków 8-9, 16, 20, 32, 42, 47, 71, 80-82, 87, 90, 95-97, 104
- Kromer Marcin 25
- Krosno 87
- Kryski Wojciech 66
- Kubala Ludwik* 7-9, 11-12, 17, 23-24, 26-27, 42, 44, 49-50, 52-53, 67-72, 92, 96-98, 101
- Kumor Bolesław* 11, 101
- Kuncewicz Jozafat św. 76, 78, 87-89, 103
- Kutłowski 21, 27
- Kwak Jan* 91, 101
- Labuda Gerard* 30, 101
- Lancelloti Giovanni 81
- Lanckoroński Krzysztof 20-21, 27, 35
- Laneo Georgio 41
- Lasocki 21, 27
- Lechicki Czesław* 92-93, 101
- Leon X, papież 24
- Lepszy Kazimierz* 91, 100
- Leszczyński Rafał 67
- Leszek Biały, książę krakowski i sandomierski 89
- Linz 29
- Lipnicki 21, 27
- Lipnicki 21, 27
- Lipski 21, 27, 35
- Lipski Filip 35, 46
- Lipski Jan 46, 104
- Lipski Wawrzyniec 46
- Litwa 12, 25, 46, 63-64
- Lorenzo Medici, wielki książę tokański 45
- Loreto 32
- Louvain 17, 83
- Loyola Ignacy św. 77
- Lubaczów 11
- Lublin 8, 11, 81
- Lubomirska Helena Tekla z Ossolińskich 41-42, 47
- Lubomirski Aleksander 35, 42, 47, 103
- Lubomirski Stanisław 72
- Ludovisi Lodovico 81
- Lwów 8, 12, 67, 76, 83-84, 87

- Łaski Jan 23-24, 50
 Łencz 21, 27
 Łęczycki Mikołaj 81
Łętowski Ludwik 71, 94, 101
 Łowicz 12
 Łubieński Stanisław 59, 73, 88
Łukaszyk Romuald 26, 89, 99, 104
 Łychowski Adam 67
- Machejek M. T.* 52, 87, 101
 Maciejowski Bernard 25, 50, 73
 Maciejowski Stanisław 25
 Magdaleński 21, 27
 Magni Walerian 21, 26-27, 29, 58-59, 64-66, 99, 102, 103
Makowski Tomasz 71
Mandziuk Józef 101
 Maniecki 21, 27
 Maniecki Maciej 60
 Mantua 19
 Maria, królowa węgierska 87
 Medici Lorenzo zob. Lorenzo Medici
 Mediolan 63
 Meierin Urszula 17
 Melchizedech, katolikos Eczmiadzynu 83
Merola A. 26, 43, 44, 51, 102
 Michele a Cassentino 80
 Mikołaj, prepozyt wrocławski 24
 Minocki Stanisław 20-21, 27-28, 35
 Miński Stanisław 25, 48, 50-51, 73, 95, 98
Misztal H. 87, 99
 Mohylew 67
 Mohyla Piotr 57-58
- Mojżesz 22
 Mojżesz, katolikos Eczmiadzynu 83
 Mołdawia 84
 Morski 21, 27-28
 Moskwa 16-17, 28, 39, 49, 57-59, 66, 71
Muszyńska Krystyna 12
Müller Wiesław 52
- Nachfolger H.* 30, 101
Nachtman Władysław 8, 11, 63-64, 70-71, 102
Nagielski M. 47, 102
Nahlik Stanisław Edward 11, 13
 Narbutt Piotr 46
 Naruszewicz Aleksander 35, 46, 103
 Naruszewicz Jan 35
 Naruszewicz Kazimierz 35, 46
 Naruszewicz Krzysztof 35, 46, 104
 Naruszewiczowa Elżbieta z Szymkowiczów 46
Natoński Bronisław 91-92, 102
 Nawój 17, 23
 Niderlandy 46
 Niemcy 29, 46-47, 88
Niesiecki Kasper 8, 11, 17, 24, 27-28, 47, 71-72, 102
 Nieznanowski 21, 27
Nowacki Józef 94, 102
Nowak-Dłużewski Juliusz 72, 102
 Nowodworski Adam 67
 Nuceryn Sebastian 84, 89, 102
- Obertyński Zdzisław* 11, 93, 101
 Ogonowski 21, 27
Ohryzko Jozafat 13, 99
- Oreggi da S. Sofia Agostino 48
 Orsi (Ursi), opat, rezydent króla polskiego w Rzymie 32, 73
 Orsza 67
 Orzelski Łukasz 60
 Ossolin 41, 45
 Ossolińscy 17
 Ossolińska Anna z Firlejów 17
 Ossolińska Izabela z Daniłowiczów 17
 Ossoliński Hieronim 23
 Ossoliński Hieronim 28
 Ossoliński Jan 23
 Ossoliński Jaśko 23
 Ossoliński Jerzy passim
 Ossoliński Józef Maksymilian 49
 Ossoliński Krzysztof 61
 Ossoliński Krzysztof Baldwin 49
 Ossoliński Mikołaj 20-21, 27-28, 35
 Ossoliński Mikołaj († 1648 lub 1649) 28
 Ossoliński Prokop 28
 Ossoliński Zbigniew 17, 23
 Ostia 26
 Ostroróg Stanisław 24
Ozorowski Edward 29, 89, 102
- Pac** Stafan 67
 Padwa 32, 46
 Palestrina 44
 Parczów 20
 Parisi Virginio 21, 27, 29, 44, 46, 48-52, 98
 Parmigianin 41
 Paryż 17, 29
Paschini P. 50, 51, 102
Paszkiewicz Mieczysław 44-45, 102

- Paweł III, papież 24, 25
 Paweł IV, papież 25, 66
 Paweł V, papież 19, 63-64, 70, 77, 83
 Pawłowski 21, 27
Perdenia Jan 47, 102
 Perugia 63
 Pińsk 59, 67
 Piotrków 77, 88-89
 Pius IX, papież 78
 Pius V, papież 25,80
PiwarSKI Kazimierz 27, 102
 Pocięj Hipacy 88
 Poli Fausto 35, 38, 47
Polkowski Ignacy 46, 102
 Polska passim
 Porto 26
 Portugalia 26
 Potocki Piotr 35, 47, 102
 Poznań 87
 Praga 29
 Próchnicki Jan Andrzej 83
 Prusy Książęce 18
 Przyborowski, jezuita 64
Przyboś Adam 9, 12, 26-27, 43-44, 47, 97, 103
 Pułtusk 17

R
Rabikauskas Paulius 52, 103
Rachuba Andrzej 46, 103
 Raciborowice 70
 Radziwiłł Albrycht Stanisław 26, 43, 53, 72, 88, 98
 Radziwiłł Aleksander Ludwik 72
 Radziwiłł Jerzy 63, 73
 Radziwiłł Krzysztof 56, 67
 Radziwiłł Michał Kazimierz 25, 50

Ranke Leopold von 92, 103
 Ratyżbona 18
Rechowicz Marian 87-89, 103
 Reszka Stanisław 23-24
 Rey Marcin 67
 Rimini 32
 Rogaliński 21, 27
 Romanowski 21, 27
 Roncalli Domenico 9, 21, 27-29, 35, 40-41, 49, 51-52, 101, 104
 Rosal 21, 27
 Rossi J. de 45
 Ruskowski 21, 27
 Rutki Józef Welamin 57, 67, 78, 88-89
 Rzeczyccy 29
 Rzeczycki Andrzej 29
 Rzeczycki Andrzej syn 21, 27, 29
 Rzym passim

 Sabaudia 48
 Sabina 26
 Salomea bł. 76, 78, 87, 89, 101
 Sandomierz 17, 89
 Santa Severina 48
Santovito Emma 50, 103
 Sapięha Andrzej 72
 Sapięha Kazimierz Leon 72
 Sapięha Lew 67
 Sarbiewski Maciej Kazimierz 93, 100
 Savelli Giulio 39, 50, 102
 Sącz 87
 Sewilla 50
Sieniatecka Teresa 10
 Skala 89
 Skarga Piotr 77
Słowikowski Tadeusz 70-71, 102

Słuszkiewicz Eugeniusz 92, 102
 Smogulecki Maciej 69, 98
 Smoleńsk 65
 Sobieski Jakub 17, 23, 26, 67, 87, 100
 Sobieski Jan zob. Jan III Sobieski
Sobieszczański Franciszek Maksymilian 45, 103
 Sobocki Tomasz 24
 Solikowski Jan Dymitr 25
 Somorok 21, 27
 Sambał 28
 Stanisław św. 16, 84
 Stefan I Batory, król polski 18-19, 24-25, 53, 59, 66
 Stężyn 83
 Strozzi Antoni 80
 Stylarski Joachim 21, 27
Subera Ignacy 8, 11, 70-71, 87-91, 93, 97, 103
Sułowska Zofia 11, 67, 103
Sułowski Zygmunt 26, 99
 Sykstus V, papież 23-25, 38, 52, 63
 Szamowski 21, 27
 Szembek Fryderyk 81
 Szkocja 26
Sztafrowski Edward 70, 103
 Szwajcaria 26
 Szwecja 12, 16, 18, 49
 Szyszkowski Marcin 77, 79, 81

 Śląsk 78-79

T
Targosz K. 29, 103
 Tarnowska Anna z Firlejów 47
 Tarnowski Joachim 47
 Tarnowski Teodor 35, 47
Tazbir Janusz 30, 69, 101, 103

- Teresa z Avila św. 20, 78, 89
Testore C. 91, 103
 Tęczyn 16
Theiner August 25, 49, 52, 98
 Tivoli 26
 Toledo 50
Tomaszek Andrzej 64, 71-72, 103
Tomkiewicz W. 22, 26, 30, 41, 52, 104
Topolski Jerzy 11, 104
 Torosowicz Mikołaj 83-84, 93
 Torres Cosmo de 32-33, 39-40, 43, 88
 Toskania 19, 48
Trajdos Tadeusz 90, 104
 Treviso 32
 Trzebiński Aleksander 67
 Trzebuchowski 21, 27
 Turcja 20, 28-29, 39, 72, 84
Turowski K. J. 11, 98-99
Tygielski Wojciech 9-10, 26

 Ubaldi Benedetto 48
 Uchański Jakub 21, 27, 80, 90
 Uchański Paweł 18, 25, 50, 52
 Ujejski 21, 27
 Urban VIII, papież *passim*
Urban Wacław 46, 104
Urban Wincenty 90, 104

Valla L. 30, 101
 Visconti Onorato 9, 11, 16, 19, 30, 57-58, 65, 67, 83, 103
 Vitelleschi Muzio 37, 81-82, 91-92, 103

 Wachowski (Wahowski) 21, 27
Wallis Mieczysław 44-45, 104
 Warmuntowski Wawrzyniec 66

 Warszawa 8, 16-19, 32, 41, 43, 71, 88, 97
Wasilewski Tadeusz 28-29, 46, 67, 88, 99, 104
 Wassenberg Eberhard 7, 27, 44, 49
 Waza Jan Albert 32, 42, 65
 Waza Karol Ferdynand 72, 79
Wdowiszewski Zygmunt 23
Weiss Anzelm 89, 104
Welykyj A. G. 69, 97
 Wenecja 29, 42, 63
 Węgry 19, 29, 84
 Wężyk Jan, prymas 9, 16, 41, 57, 64, 70, 103
 Wężyk Jan, syn Piotra 46
 Wężyk Piotr, brat prymasa 46
 Wężyk Wojciech, brat prymasa 46
 Wężyk Wojciech, syn Piotra 46
 Wężyk, bratanek prymasa Jana 35
 Wiedeń 32, 42, 88
Wietz J. K. 104
 Wiktoryn ze Sienna 23
 Wilno 20, 67, 88
Wisłocki Jerzy 28, 104
 Wiśnicz 42
 Władysław IV Waza, król polski *passim*
 Włochy 17, 26, 46
Włodarski Bronisław 23, 99
 Wogrowski (Wągrowski?) 21, 27
 Wojciech św. 20, 84
 Wojna Michał 57
Wojtyska Henryk Damian 8, 12, 43, 50, 73, 104
 Wojutyński 21, 27
 Wołoszczyzna 84
 Wołucki Paweł 23, 25, 50
Wójcick Zbigniew 23, 101
 Wrocław 45, 79, 96-97
Wyczawski Hieronim Eugeniusz 29, 46, 71, 73, 87, 89-90, 102, 104

 Zadzik Jakub 8, 18, 26, 32, 65, 67
Zakrzewska Dubasowa Mirosława 92, 104
Załęski Stanisław 8, 11, 69, 90, 92, 104
 Zamoyski Tomasz 21, 26
 Zawichost 89
 Zawisza Jan Dowgiałło 35, 45
 Zebrzydowski 35, 46
 Zebrzydowski Adam 46
 Zebrzydowski Aleksander 46
 Zebrzydowski Andrzej 46
 Zebrzydowski Franciszek 46
 Zebrzydowski Franciszek Florian 46
 Zebrzydowski Jan 46
 Zebrzydowski Marcjan 46
 Zebrzydowski Melchior 46
 Zebrzydowski Michał 46
 Zebrzydowski Stanisław 46
 Zerzyński 91
 Zieliński Jakub 20-21, 27, 32-33, 35
Zubert Bronisław 89, 104
 Zygmunt I Stary, król polski 19, 24, 25
 Zygmunt II August, król polski 18-19, 22, 24-25, 66
 Zygmunt III Waza, król polski 16, 18-19, 25, 39, 46, 59, 61-64, 66, 68, 72, 77, 79-84, 95

Żelewski Roman 9, 12, 26, 43-44, 97

AKWAFORTY

V



ENTRATA IN ROMA DELL' ECCEL^{MO} AMBASCIATORE DI P

AL Ser^{mo} Principe
D. Lorenzo de Medici

Non debbo aggran-
dir vn picciol dono
con molte parole;
perciò semplicem^{te}
suplico V. R. ad ag-
gnasire il tortuno-
rio della mia obli-
gatiſſima deuotione
& sprezza in questa po-
nera carta et lumina-
mele incuso
D. N. R. Ser^{mo}

Humiliss. et obseq^{uo}

Stefano della Bella
DD

- A. 2 Corrieri Poliacchi vestiti di raso con guizzo di velluto
B. 22 Muſi guarniti a varie foggie
C. Cavalleggieri della Guardia di S. Santità D. Muſe de Signori
Carabinieri

A. Dwóch polskich jeźdźców
B. Dwadzieścia dwa muſy
C. Kawaleria papiaska

D. Muſy kardynałów

LONIA L ANNO. MDCXXXIII.



E. Dieci Camelli con superbissime valdrappe di velluto rosso ricamate con ferri tessiere e tortori d'Argento guidati da Persiani e Armeni con diverse foggie

F. Quattro trombettieri

E. Dziesięć wielbłądów

F. Czterech trębaczy

G



con giubbe di velluto verde

G. Trenta Arcieri vestiti di raso rosso
e carabine pendenti

G. Trzydziestu łuczników



archi in mano,

H. Paggio d'Arme vestito di Broccato
d'oro alla Persiana

H. Kociszewski — starszy pokojowy posła

I



I. *Venti paggi di S. E. uestiti di colori d'acqua marina, e fondo ranciato*



K. Cinque Caualli Turchi ornati con Pennachi d'Arione e uarie di Diamanti la terza di Rubini le due ultime di Turchine carichi e ferrature d'oro

Mbl. Jag.



L

*Giocie con Selle ricchissime di lana d'oro le due prime tempestate
 d'Archi Frozze Mazze Scimitarre. et altri Arnesi di guerra con Briglie gioielate*

*L. Maestro di stalla di
 e mazza d'Argento*



*E con bel' Abito
in mano*

M. Venti Camerieri di S. E. uestiti di Damasco di color d'Acqua marina

M. Dwudziestu dworzan posta

N

N

O



N. Diversi Signori Spagnoli e Gentiluomini mandati da Cardinali,
et altri Ambasciatori

O. Molti Cavalieri
armati

N. Hiszpanie i szlachta wysłana przez
kardynałów i inni ambasadorowie

O. Liczni polscy jeźdźcy



*Polaccchi con Abiti e Caualli di gran valore
di Mazza d'Argento*

P. *Seguiva altri Cavalieri franzosi, e Camorieri di S. Santita*

P. Francuscy jeżdźcy i pokojowi papiescy



Q. Altri nobili Pollacchi accompagnati da Principi e Titolati Romani

X.

L. Cece
con Gio:
Arcuesc.

Q. Szlachta polska w towarzystwie rzymskiej
arystokracji



Y.
L' Ambasciatore con Abito d'oro cangiante foderato con pretiose Pelli affibbiato d' Gioielli, con Berrettone
Pennachio d'esquifita bellezza sopra vago Corsiero con ferri briglia e staffe d'oro gioiellate accompagnato dall'
Arcivescovo e Patriarca Gaetano et altri Prelati della Corte seguito da molti sfuffieri Polacchi insieme con la Guardia degli Svizzeri di S. Santità



*E' dappo la Carozza di S. C. di
velluto verde tirata da sei Caualli
Persiani con altre Carozze*

Cykl sześciu akwafort Stefano della Belli
Entrata in Roma dell'ambasciatore G. Ossoliński,
przedstawiający wjazd poselstwa
Jerzego Ossolińskiego do Rzymu
(Zakład Ikonografii Biblioteki Narodowej)

SPIS TREŚCI

Wstęp 7

I Wysłanie poselstwa 15

Elekcja Władysława IV 16

Posel Jerzy Ossoliński 16

Przygotowanie i wyprawienie poselstwa 19

II Złożenie obediencji 31

Przybycie do Rzymu 32

Konsystorz publiczny 37

Działalność posła po złożeniu obediencji 40

III Sprawy państwowo-kościelne 55

Uгода z prawosławnymi 56

Układ między stanami 59

Powołanie audytora Roty Rzymskiej 62

Zatwierdzenie Zakonu Rycerzy Niepokalanej

Dziewicy 64

Nominacja kardynalska dla nuncjusza w Polsce 65

Udzielenie pomocy finansowej dla króla 66

Udzielenie przywileju nominacji na beneficja

katedralne w miesiącach papieskich 66

IV Sprawy kościelne 75

Kanonizacja i kult świętych 76

Przynależność metropolitalna diecezji

wrocławskiej 78

Spory między bernardynami i reformatami 79

Spór Towarzystwa Jezusowego z Akademią

Krakowską 80

Unia polskich Ormian z Kościołem katolickim 83

Zatwierdzenie oficjów brewiarzowych 84

Przywileje kościelne 85

Zakończenie 95

Wykaz skrótów 96

Wykaz źródeł i opracowań 97

Indeks nazw osobowych i geograficznych 105

V Akwaforty 111

Biblioteka Narodowa. Warszawa 1996

Ark. wyd. 9,45. Ark. druk. 14,27.

Druk: Zakład Graficzny Biblioteki Narodowej

Zam. 564/95

ISBN 83-7009-174-1